

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy

2007-2017
PODSUMOWANIE



Spis treści

1.

Słowo wstępne Pawła Chorążego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju **2**

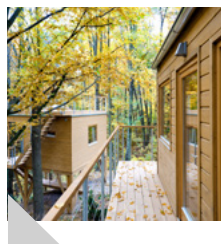
Słowo wstępne Andreja Motyla, ambasadora Szwajcarii w Polsce **4**

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy, czyli historia sukcesu **6**

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy w liczbach **11**

Szwajcarskie wsparcie dla państw Europy Środkowo-Wschodniej w liczbach **18**

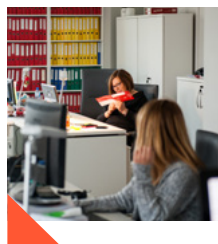
2.



Rozwój regionalny i ochrona granic **20**



Środowisko i infrastruktura **66**



Sektor prywatny **112**



Nauka, zdrowie i pomoc społeczna **128**



Społeczeństwo obywatelskie i współpraca partnerska **162**

3.

Szwajcaria, czyli siła różnorodności **175**

Szanowni Państwo,

Z największą przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce publikację podsumowującą Szwajcarsko-Polski Program Współpracy. Przedstawia ona najlepsze praktyki wypracowane przez beneficjentów tego ważnego programu, służącego społeczno-

gospodarczemu rozwojowi Polski. Pokazując najciekawsze projekty, których pozytywnych efektów doświadczają już setki tysięcy Polaków, chcemy podzielić się zdobytymi doświadczeniami i w ten sposób zainspirować do kolejnych działań na rzecz poprawy jakości życia w naszych małych ojczyznach.

Za niespełna dwa lata będziemy obchodzić setną rocznicę nawiązania polsko-szwajcarskich stosunków dyplomatycznych. Szwajcaria była jednym z pierwszych krajów, które uznały odzyskaną po 123 latach polską niepodległość. Partnerstwo, otwartość, przychylność dla wizji odbudowy państwa polskiego



ze strony stabilnej Szwajcarii były ważnym symbolem powrotu Polski na mapę Europy i miały wtedy dla naszego kraju znaczenie nie tylko polityczne, ale i gospodarcze.

Symboliczną emanacją więzów łączących nasze kraje są także biało-czerwone barwy flag państwowych. Charakterystyczny biały krzyż na czerwonym tle to rozpoznawalna na świecie marka; synonim najwyższej jakości, niezawodności, precyzji, funkcjonalności, konkurencyjności, innowacyjności, wysokiej wartości dodanej. Dokładamy wszelkich starań, by polska gospodarka była nośnikiem analogicznych wartości i skojarzeń. Nasze aspiracje gospodarcze to kolejny powód, dla którego tak zachęcamy Polaków do współpracy w ramach partnerskich relacji ze Szwajcarią.

Szwajcaria pozostaje dla nas inspirującym wzorem w jeszcze jednym niezwykle ważnym obszarze - zrównoważonego rozwoju. Nasz partner utrzymuje

miejsce w ścisłej czołówce (1. miejsce w 2015 roku, 4. w 2017 roku) zestawienia World Happiness Index, przygotowywanego przez Sustainable Development Solutions Network, instytucję ONZ odpowiedzialną za integrację i transfer najlepszych praktyk w zakresie zrównoważonego rozwoju. Odpowiedzialny wzrost jest częścią szwajcarskiego DNA – tak w odniesieniu do sfery prywatnych przedsiębiorstw, instytucji publicznych, jak i postaw społecznych. Wsparcie udzielane Polsce w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy idealnie wpisuje się w ideę zrównoważonego rozwoju. Dzięki niemu zrealizowaliśmy w naszym kraju ponad 1700 projektów. Różni je tematyka, zakres, skala; łączy – trwały efekt w postaci większej świadomości znaczenia dóbr wspólnych oraz poprawy warunków i standardów życia Polaków. To, co szczególnie cieszy, to fakt, że współpraca w ramach tego programu ma uniwersalny wymiar – nie tylko oznacza wymierne wsparcie inwestycyjne,

ale także otwiera dostęp do najwyższej próby eksperckiej wiedzy na temat tego, jak definiować, planować i realizować projekty ważne dla lokalnych społeczności i dobra publicznego.

„Nie idź tam, dokąd prowadzi ścieżka, lecz tam, gdzie jej nie ma i pozostaw swój ślad” – w dewizie Ralpha Emersona, dziewiętnastowiecznego amerykańskiego poety i eseisty, zawiera się remedium na to, gdzie kraje Europy powinny poszukiwać źródeł wzrostu, siły i poprawy konkurencyjności. Zamiast kopiować – wytyczać nowe szlaki. Szanować swoją niezależność, budować dobrosąsiedzkie relacje, oparte na zaufaniu i partnerstwie. Szwajcarsko-Polski Program Współpracy jest najlepszym dowodem na to, że takie odpowiedzialne podejście daje najlepsze wyniki.

Paweł Chorąży,
podsekretarz stanu w Ministerstwie
Rozwoju

Szanowni Państwo,

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy promujemy hasłem „Ze szwajcarską precyzją zmieniamy Polskę”. Nie bez powodu: każdy realizowany w ramach SPPW projekt jest przemyślany, odpowiada na realne, dobrze zdefiniowane potrzeby, szczegółowo zaplanowany i wdrażany przy współpracy moich rodaków, którzy udowodnili u nas w kraju, że są specjalistami w dziedzinie, w której potrzebne jest wsparcie.

Skala naszej współpracy i jej efekty są bezprecedensowe. Przytoczmy tylko niektóre liczby: 489 mln franków szwajcarskich wsparcia dla Polski (niemal połowa sumy przeznaczanej przez Szwajcarię na pomoc dla nowych krajów unijnych). 58 dużych i 1,7 tys. mniejszych projektów. 1,6 tys. szkół i przedszkoli objętych programem promocji zdrowego i aktywnego stylu życia. 25 tys. pacjentów przebadanych pod kątem HCV. 6,7 tys. paneli słonecznych. Niemal 45 tys. ton usuniętego azbestu.

Liczby imponujące, ale najważniejsi są stojący za nimi ludzie – ci, którzy chcieli poprawić jakość swojego życia i otoczenia, mieli pomysł, jak to zrobić, i gotowość, by skorzystać z naszej pomocy.

W tym właśnie sensie SPPW stanowi idealne wypełnienie misji, która od dekad leży u podstaw szwajcarskiego sukcesu. Składają się na nią trzy filary: stabilizująca inkluzyjność, subsydiarność oraz trzeźwa solidarność.

Przyjrzyjmy się owym trzem składnikom magicznego szwajcarskiego eliksiru przez pryzmat SPPW. Idea naszego programu nastawiona jest na szeroko rozumiane włączanie, współuczestnictwo i współtworzenie, czyli właśnie inkluzywność. Sukces SPPW tkwi w otwartości – na innych ludzi, ale także inne doświadczenia i poglądy. Różnorodność jest nieocenionym katalizatorem innowacyjności. Pozwala także, poprzez uczenie się od siebie nawzajem, na lepszą adaptację do nowych wyzwań i trendów. Warto tu nadmienić, że w Szwajcarii poprzędzamy słowo „inkluzyjność” przymiotnikiem „stabilizująca” – dla podkreślenia konieczności wypracowania i pielęgnowania ponadpartyjnego, ponadczasowego konsensusu w najważniejszych, uniwersalnych dla naszego społeczeństwa kwestiach.

Subsydiarność, czyli zasada pomocniczości, jest dla mnie

niczym innym jak głęboką wiarą w ludzi – ich wiedzę, doświadczenie, motywację i zaangażowanie. Na tym założeniu zasadza się istota decentralizacji: obdarzamy ludzi pełnym zaufaniem i decyzywnością, zostawiając sobie minimum odpowiedzialności za te zadania, których nie byłoby w stanie wykonać niższe szczeble. I znów SPPW podsuwa w tym zakresie najlepsze praktyki: realizując projekty, dbaliśmy o to, by to beneficjenci czuli się realnymi właścicielami, gospodarzami i twórcami zmian. Jestem pewien, że dzięki temu poczuciu sprawstwa i odpowiedzialności projekty SPPW, choć formalnie zakończone, to dopiero początek, pierwsze ogniwo w łańcuchu dobrych przemian w jakości życia lokalnych społeczności.

I wreszcie solidarność – akurat w Polsce nie musimy tłumaczyć głębokiego sensu tego pojęcia. Cieszę się, że to właśnie solidarność – jako gwarant gospodarczej i społecznej stabilności – wpisuje się w długą listę podobieństw pomiędzy naszymi biało-czerwonymi krajami. Projekty SPPW są emanacją solidarności w najczystszej postaci – nie tylko na poziomie współpracy pomiędzy naszymi dwoma krajami, ale także w ramach objętych zmianą społeczności.



Pisałem już o precyzji. Teraz chciałbym nawiązać do pojęcia antykruchości. Terminu tego w odniesieniu do Szwajcarii użył Nassim Taleb, amerykański pisarz. Wskazał on nasz kraj jako przykład społeczeństwa, które wypracowało w sobie niezwykłą na globalną skalę zdolność – nie zawsze widowiskowej, ale zazwyczaj

bardzo skutecznej – adaptacji do ciągłej zmiany. I na tym polu także bardzo wiele łączy nas z Polską, wielokrotnie w swej historii zmuszaną do odnalezienia się w nowej sytuacji.

Mam nadzieję, że wypracowany w ramach naszej szwajcarsko-polskiej współpracy – w tym

także w ramach SPPW – przepis na antykruchłość stanie się naszym wspólnym dorobkiem i przesłaniem dla niestabilnego świata.

Andrzej Motyl,
ambasador Szwajcarii w Polsce

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy, czyli historia sukcesu

W 2017 r. zakończył się dziesięcioletni Szwajcarsko-Polski Program Współpracy (SPPW), potocznie nazywany funduszami szwajcarskimi, w ramach którego przeznaczono kwotę 489 mln CHF na zmniejszenie różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym, które występują między Polską i wyżej rozwiniętymi państwami UE oraz wewnątrz Polski. W niniejszej publikacji podsumujemy rezultaty wspólnej pracy i przypominamy historię programu.

Choć Szwajcaria jest jednym z najważniejszych partnerów handlowych Unii Europejskiej i od samego początku kształtowania się Wspólnoty stale zacieśnia wzajemną współpracę, konsekwentnie pozostaje poza jej formalnymi strukturami, w zgodzie z silnie zakorzenioną w tym kraju zasadą neutralności. Szczególny status Szwajcarii nie przeszkadzał jej w pogłębianiu wielopłaszczyznowej współpracy z Unią w ramach umów bilateralnych i umowy stowarzyszeniowej.

Szwajcaria, mimo formalnego braku członkostwa w strukturach Unii Europejskiej, korzysta ze swobód przepływu osób, towarów, usług i kapitału. Budowanie ścisłej i zrównoważonej relacji wymaga

jednak wzięcia na siebie przez ten kraj współodpowiedzialności w obliczu wyzwań stojących przed Unią. Takim wyzwaniem było niewątpliwie jej poszerzenie o 10 nowych krajów Europy Środkowej (w tym Polski) w 2004 r. (oraz w następnych latach o 3 kolejne państwa). 19 maja 2004 r., podczas Szczytu Szwajcaria – Unia Europejska, strona szwajcarska zadeklarowała gotowość ustanowienia programu pomocowego mającego na celu zmniejszenie różnic społeczno-gospodarczych w rozszerzonej Unii Europejskiej.

Od deklaracji do strategii

W lutym 2006 r. Rada UE i Szwajcaria podpisały tzw. Memorandum of Understanding. Zdecydowano, że Szwajcaria przeznaczy łącznie 1 mld franków szwajcarskich na bezzwrotną pomoc dla nowych krajów UE, z czego Polsce przypadnie aż 489 mln – czyli blisko połowa ogólnej kwoty. Dzieliąc ten pokaźny tort funduszy, negocjatorzy przyjęli ustalony już wcześniej klucz podziału unijnych funduszy spójności, który bierze pod uwagę liczbę ludności, produkt narodowy brutto na jednego mieszkańca, powierzchnię kraju oraz wiele innych czynników społeczno-ekonomicznych. Warto bowiem pamiętać, że SPPW jest programem komplementarnym

wobec innych prorozwojowych funduszy, które napływają do Polski od momentu akcesji przede wszystkim z samej UE, ale także z Norwegii, Islandii i Liechtensteinu (w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego).

W grudniu 2007 r., w stolicy Szwajcarii podpisana została umowa ramowa nadająca kształt Szwajcarsko-Polskiemu Programowi Współpracy. Pomoc została ostatecznie skierowana na 5 obszarów finansowania: rozwój regionalny i ochronę granic; środowisko i infrastrukturę; sektor prywatny; naukę, zdrowie i pomoc społeczną; społeczeństwo obywatelskie i współpracę partnerską.

Tysiące większych i mniejszych sukcesów

Po 10 latach funkcjonowania Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy przyszedł moment, w którym można pokazać, że dzięki dobrej współpracy, mądrym zarządzaniu projektami i gotowości do podejmowania wyzwań Polacy – przedstawiciele zarówno szeroko rozumianego sektora publicznego, jak i organizacji pozarządowych oraz mali i średni przedsiębiorcy – dobrze wykorzystali zaoferowaną pomoc.

Mówimy o tysiącach zmian na lepsze, od bardzo lokalnych, do ogólnokrajowych. O poprawie zdrowia i opieki nad potrzebującymi pomocy, w tym seniorami. O ochronie dziko żyjących zwierząt i propagowaniu mądrego współistnienia człowieka z naturą. O finansowaniu przedsiębiorczości i sztuce prowadzenia biznesu odpowiedzialnego społecznie. O przejściu od konkurencji do budującej współpracy producentów lokalnych. O czystszyim powietrzu, tańszej energii i wdrożonych nowatorskich projektach naukowych. Szkoleniach, wyjazdach, publikacjach, filmach i aplikacjach na smartfony.

10 lat SPPW to 10 lat inwestycji w poprawę spójności społeczno-gospodarczej w Polsce w różnych obszarach:

Promocja wzrostu gospodarczego i poprawa warunków zatrudnienia

Dzięki funduszom szwajcarskim zrealizowano 3 duże projekty nakierowane na rozwój przedsiębiorczości. Po pierwsze, wsparto fundusze kapitału podwyższonego ryzyka, by zainwestowały w potencjał innowacji nowo powstałych mikro-, małych i średnich firm. Wsparcia MŚP udzielono również w drodze gwarancji spłaty kredytów. 53 mln CHF przełożyły się tylko dotychczas na ponad 30 konkretnych inwestycji w nowe technologie i rozwiązania oraz zabezpieczenie kredytów dla MŚP o łącznej wartości



157,2 mln zł. Po drugie, zadbano o profesjonalizację sprawozdawczości finansowej, szkoląc ponad 8,6 tys. biegłych rewidentów z zakresu międzynarodowych standardów rachunkowości. Po trzecie, zadbano o rozwój przedsiębiorczości poprzez społeczną odpowiedzialność biznesu (CSR) – najpierw szkoląc setki przedsiębiorców, inspirując i pokazując korzyści ze społecznej odpowiedzialności, a potem udzielając wsparcia 177 projektom MŚP w zakresie wdrażania rozwiązań CSR. Projekt przyczynił się do uzyskania dodatkowego przychodu netto u 51% dofinansowanych MŚP, stworzenia dodatkowych miejsc pracy u 44% MŚP oraz wejścia na nowe rynki w przypadku 25% dofinansowanych MŚP.

Badania i rozwój oraz stypendia dla naukowców

Ponadto w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Badawczego zrealizowano blisko 7 tys. badań o wartości przeszło

96 mln zł. Współpraca ponad 500 polskich i szwajcarskich naukowców zaowocowała 22 zgłoszeniami patentowymi, prawie 169 publikacjami o zasięgu międzynarodowym, ponad 246 seminariami, warsztatami oraz konferencjami naukowymi przybliżającymi uczestnikom efekty badań.

Szwajcaria przeznaczyła również znaczące środki na wsparcie młodych naukowców. W ramach Funduszu Stypendialnego 135 doktorantów i młodych naukowców mogło przeprowadzić projekty badawcze w najlepszych jednostkach naukowych w Szwajcarii.

Poprawa zabezpieczenia społecznego

Do działań w zakresie poprawy zabezpieczenia społecznego należały 4 ogólnopolskie programy profilaktyczne:

- poprawa zdrowia jamy ustnej małych dzieci,
- zapobieganie nadwadze

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy w skrócie

- Polska jest jednym z 13 państw – beneficjentów szwajcarskiego programu wsparcia dla nowych państw członkowskich Unii Europejskiej.
- 489 mln CHF bezzwrotnej pomocy dla Polski w ramach SPPW.
- Celem SPPW jest stymulowanie rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce.
- Wsparcie uzyskało 5 obszarów:
 - rozwój regionalny i ochrona granic;
 - środowisko i infrastruktura;
 - sektor prywatny;
 - nauka, zdrowie i pomoc społeczna;
 - społeczeństwo obywatelskie i współpraca partnerska.
- Z programu skorzystały instytucje sektora publicznego i prywatnego oraz organizacje pozarządowe.
- Dofinansowano 58 dużych projektów, funduszy i programów oraz ponad 1,7 tys. mniejszych projektów.
- Projekty były wybrane na drodze procedury konkursowej lub – w szczególnych przypadkach – pozakonkursowej.
- Poziom dofinansowania projektów wynosił od 60% do 100% całkowitych kosztów kwalifikowanych.
- Ponad 43% środków finansowych programu przeznaczono dla czterech województw południowo-wschodniej Polski: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.
- Wspierane były partnerstwa podmiotów polskich i szwajcarskich.
- Funkcję krajowej instytucji koordynującej pełniło polskie Ministerstwo Rozwoju.
- Instytucje reprezentujące stronę szwajcarską: Ministerstwo Spraw Zagranicznych działające poprzez Szwajcarską Agencję ds. Rozwoju i Współpracy (SDC) oraz Ministerstwo Gospodarki działające poprzez Państwowy Sekretariat do spraw Ekonomicznych (SECO), a także Biuro ds. Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy przy Ambasadzie Konfederacji Szwajcarskiej w Warszawie.
- Okres trwania SPPW: czerwiec 2007 – czerwiec 2017.

Okres trwania SPPW: czerwiec 2007 - czerwiec 2017.

i otyłości oraz chorobom przewlekłym,

- zapobieganie zakażeniu HCV,
- przeciwdziałanie uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych.

Nie mniej ważne było wsparcie udzielone domom pomocy społecznej i placówkom opiekuńczo-wychowawczym w 4 województwach południowo-wschodniej Polski. Rezultaty tych działań to modernizacja 30 tys. mkw. powierzchni placówek, urozmaicenie oferty świadczeń i zajęć, zapewnienie lepszych warunków leczenia, rehabilitacji i rekreacji – dzięki m.in. zakupowi ponad 620 sztuk sprzętu medycznego. Najważniejsze jest jednak to, że udało się poprawić jakość życia i podnieść potencjał życiowy osób, które naprawdę tego potrzebowały – osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych, a także dzieci.

Tworząc strategię poprawy zabezpieczenia społecznego, nie zapomniano również o wsparciu budowy kompetentnej kadry. Przeszkolono ponad 28 tys. osób, w tym ponad 6,6 tys. pielęgniarek i położnych oraz lekarzy różnych specjalizacji.

Ochrona środowiska naturalnego
Wielotorowe podejście zastosowano również w przypadku ochrony środowiska naturalnego.

Ważnym programem było usuwanie rakotwórczego azbestu

z polskich dachów. Dzięki działaniom edukacyjnym, demontażowi oraz dodatkowemu finansowaniu zakupu blachy służącej do pokrycia dachów dla najuboższych udało się usunąć zagrożenie dotyczące 88 tys. osób. Łącznie udało się usunąć i poddano bezpiecznemu składowaniu aż 128 tys. ton azbestu, czyli tyle, ile ważyłoby prawie 130 wież Eiffla.

Ponadto na liście priorytetów znalazł się rozwój zrównoważonego transportu kolejowego. W ramach programu zostały dofinansowane: zakup taboru dla składów kolei regionalnych na trasie Malbork – Grudziądz oraz dla Warszawskiej Kolei Dojazdowej (WKD) oraz budowa kompleksowego Centrum Komunikacyjnego w Legionowie. Nowy dworzec wraz dwoma parkingami *park & ride* jest miejscem przyjaznym dla podróżnych, w tym dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Z problemem zanieczyszczenia środowiska walczone u źródła, modernizując jedną z elektrociepłowni oraz instalując systemy solarne na 25 634 budynkach (w tym ponad 200 na budynkach użyteczności publicznej).

Nie zapomniano również o ochronie polskiej przyrody i jej bioróżnorodności – w ramach tego zadania zrealizowano wiele ciekawych projektów – od tworzenia lokalnych strategii – od tworzenia lokalnych strategii i planów jej ochrony, przez 3 tys. akcji

inwentaryzacyjnych, po renaturalizację rzek i wsparcie sieci korytarzy ekologicznych, tak by dzięki zwierzęta zachowały naturalne szlaki wędrówek.

Poprawa bezpieczeństwa i ochrony granic

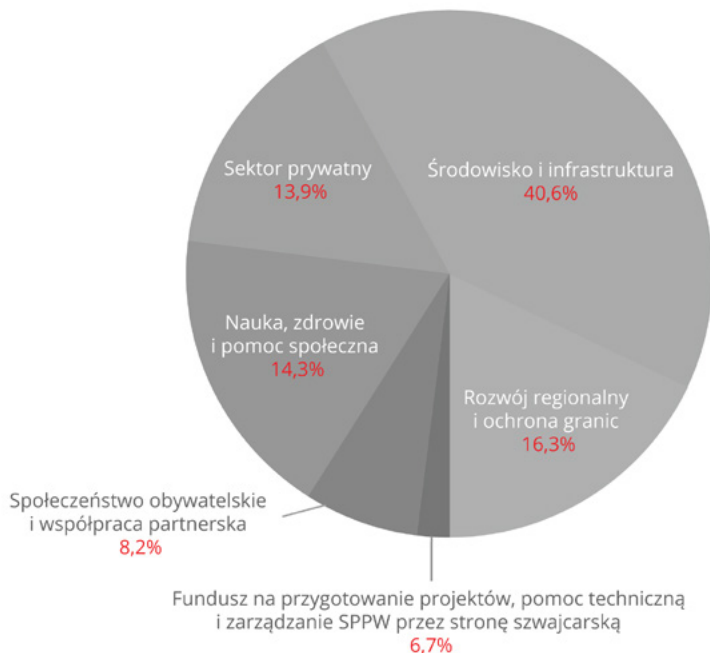
Rezultaty osiągnięte w tym obszarze są istotne nie tylko z perspektywy bezpieczeństwa i rozwoju Polski oraz jej poszczególnych regionów, ale także z punktu widzenia całej Unii Europejskiej oraz krajów sąsiadujących – dotyczą bowiem w dużej mierze ochrony jej wschodniej granicy.

Oprócz takich działań, jak poprawa przepustowości przejść granicznych w Siemianówce i Połowcach, zakup ponad setki pojazdów staży granicznej, organizacja szkoleń i zajęć terenowych dla ponad 500 celników, budowa w Białej Podlaskiej filtra epidemiologicznego, dużo uwagi poświęcono bezpieczeństwu w ruchu drogowym, tak w zakresie edukacji, jak i inwestycji w infrastrukturę drogową w wybranych powiatach województw lubuskiego, podlaskiego i mazowieckiego.

Wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego

Kolejnym obszarem, w którym widać pozytywne rezultaty szwajcarsko-polskiej współpracy, jest społeczeństwo obywatelskie. Organizacje pozarządowe

Obszary finansowania



zrealizowały 336 edukacyjnych i animujących społeczności projektów, w których udział wzięło ponad 151 tys. osób.

Sztuki kooperacji i budowania partnerstw warto było się uczyć od najlepszych, dlatego Fundusz Partnerski dofinansował 21 projektów (i 10 miniprojektów) wzmacniających sieci współpracy pomiędzy polskimi i szwajcarskimi władzami lokalnymi i partnerami

społecznymi, co doprowadziło m.in. do zwiększenia ich roli w procesie podejmowania decyzji na poziomie regionów i podregionów.

Polsko-szwajcarska współpraca partnerska

Współpraca między Polską i Szwajcarią przynosi korzyści obu państwom. Dla Polski jest to możliwość zrealizowania wielu innowacyjnych pomysłów,

poprawa stanu środowiska, wsparcie w działaniach lokalnych organizacji, stowarzyszeń i aktywnych mieszkańców, a także ochrona dawnych tradycji przed zapomnieniem. Wizyty studyjne dały możliwość lepszego poznania obu krajów oraz podzielenia się wiedzą i doświadczeniami. Szwajcarzy mogą liczyć na nawiązanie kontaktów handlowych, wymianę doświadczeń, wspólne realizowanie projektów. Polska, tak jak inne państwa korzystające z funduszy, stanowi bowiem atrakcyjny rynek zbytu, czyli nowe możliwości współpracy dla podmiotów z Konfederacji Szwajcarskiej.

Dzięki funduszom rozwija się również europejska nauka. Programy stypendialne dla samodzielnych badaczy i doktorantów, wymiana kadry naukowej, prowadzenie wspólnych projektów badawczych pozwalają obu stronom rozwijać także i tę dziedzinę.

Każde z ponad 1,7 tys. działań i projektów zrealizowanych dzięki funduszom szwajcarskim to osobna, unikatowa historia. Zachęcamy do zapoznania się z opisami niektórych z nich, jakie zawarliśmy w publikacji, którą trzymają Państwo w rękach.

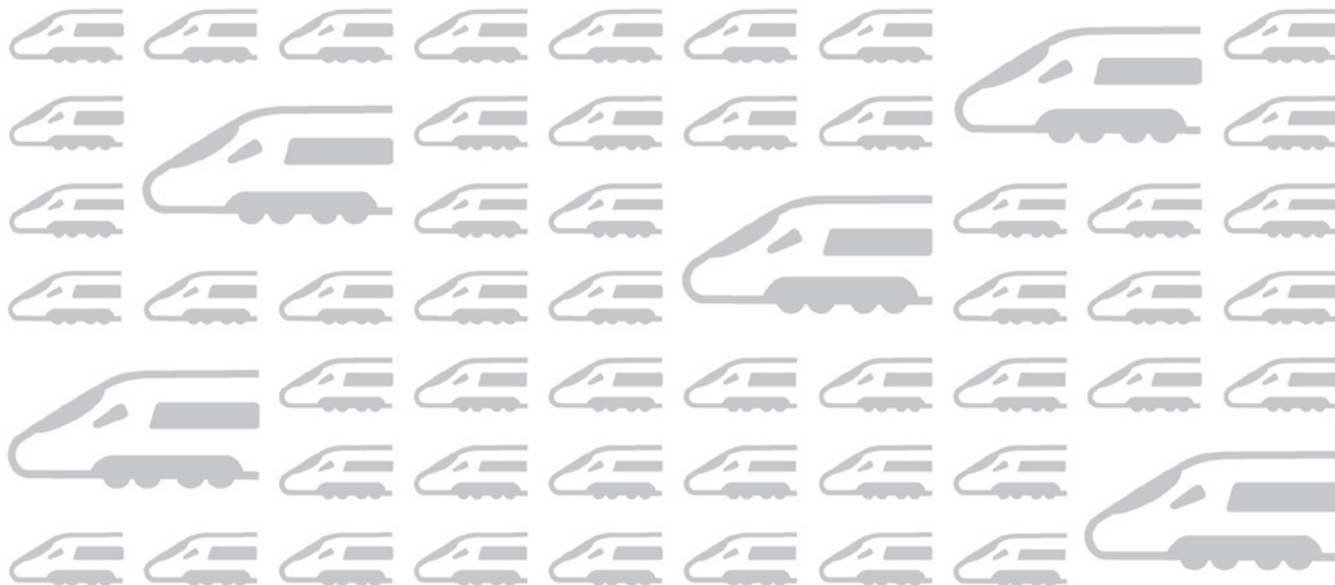
Ministerstwo Rozwoju

SPPW w liczbach



=

to tyle, co **332** pociągi **dużych prędkości**



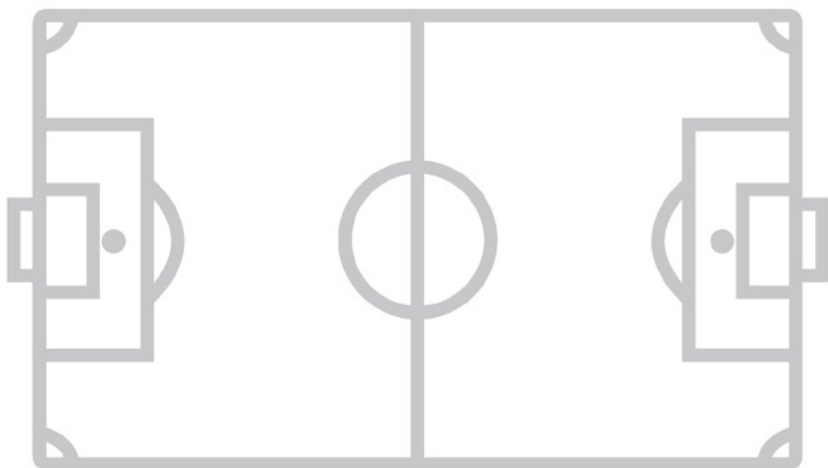


25 634

systemy solarne



ich łączna powierzchnia wyniosła więcej niż
powierzchnia **20 boisk piłkarskich**



5 725 przedszkoli



objętych działaniami edukacyjnymi
w zakresie **higieny jamy ustnej**



to **co drugie** przedszkole w Polsce



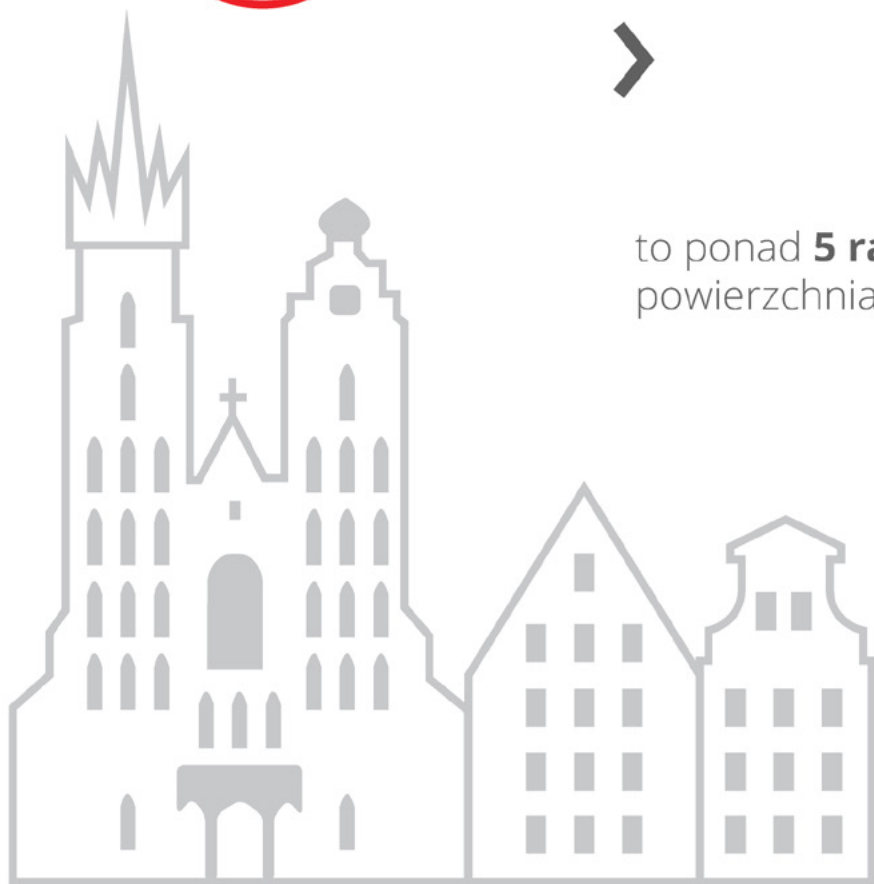
modernizacja **205 005 m²**



powierzchni Domów Pomocy Społecznej
i Placówek Opiekuńczo Wychowawczych



to ponad **5 razy tyle**, ile wynosi
powierzchnia krakowskiego rynku

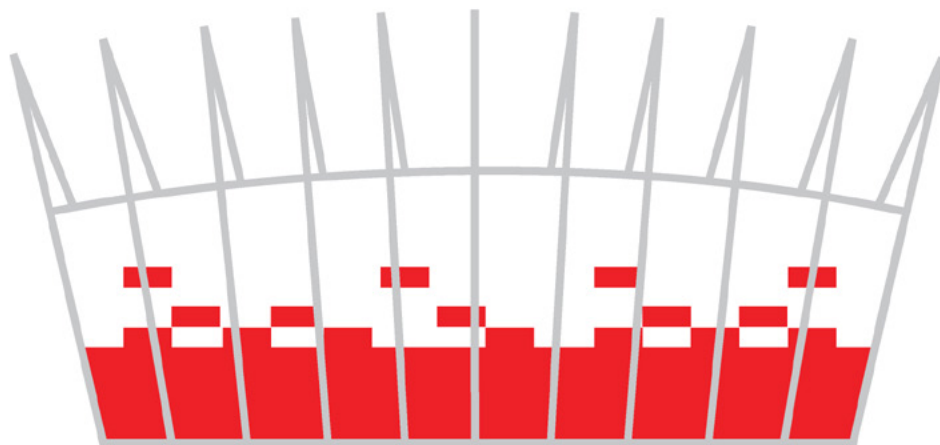




projektów dotyczących
rozwoju społeczeństwa
obywatelskiego, w których
wzięto udział **151 140 osób**



to **2,5** razy tyle, ile mieszczą trybuny **Stadionu Narodowego** w Warszawie



1352

DOTACJE NA
ROZWÓJ REGIONALNY

125

INNOWACJI

31

SZWAJCARSKO-POLSKICH
PROJEKTÓW W FUNDUSZU
PARTNERSKIM

177

PROJEKTÓW
CSR

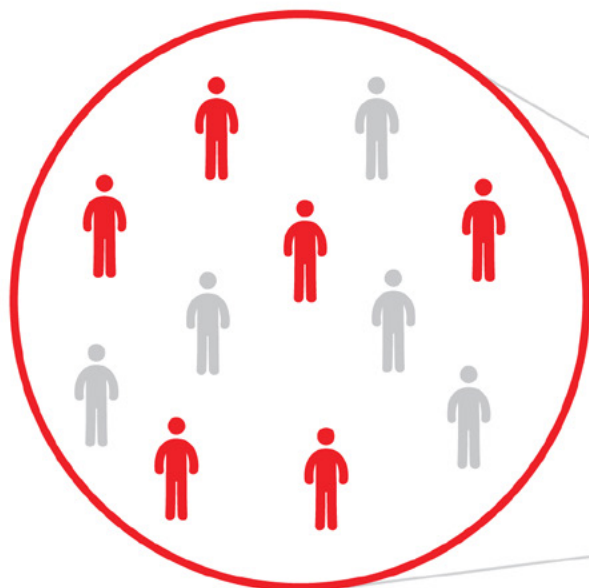
27 000



przeszkolonych osób w projektach z zakresu „Rozwój regionalny”

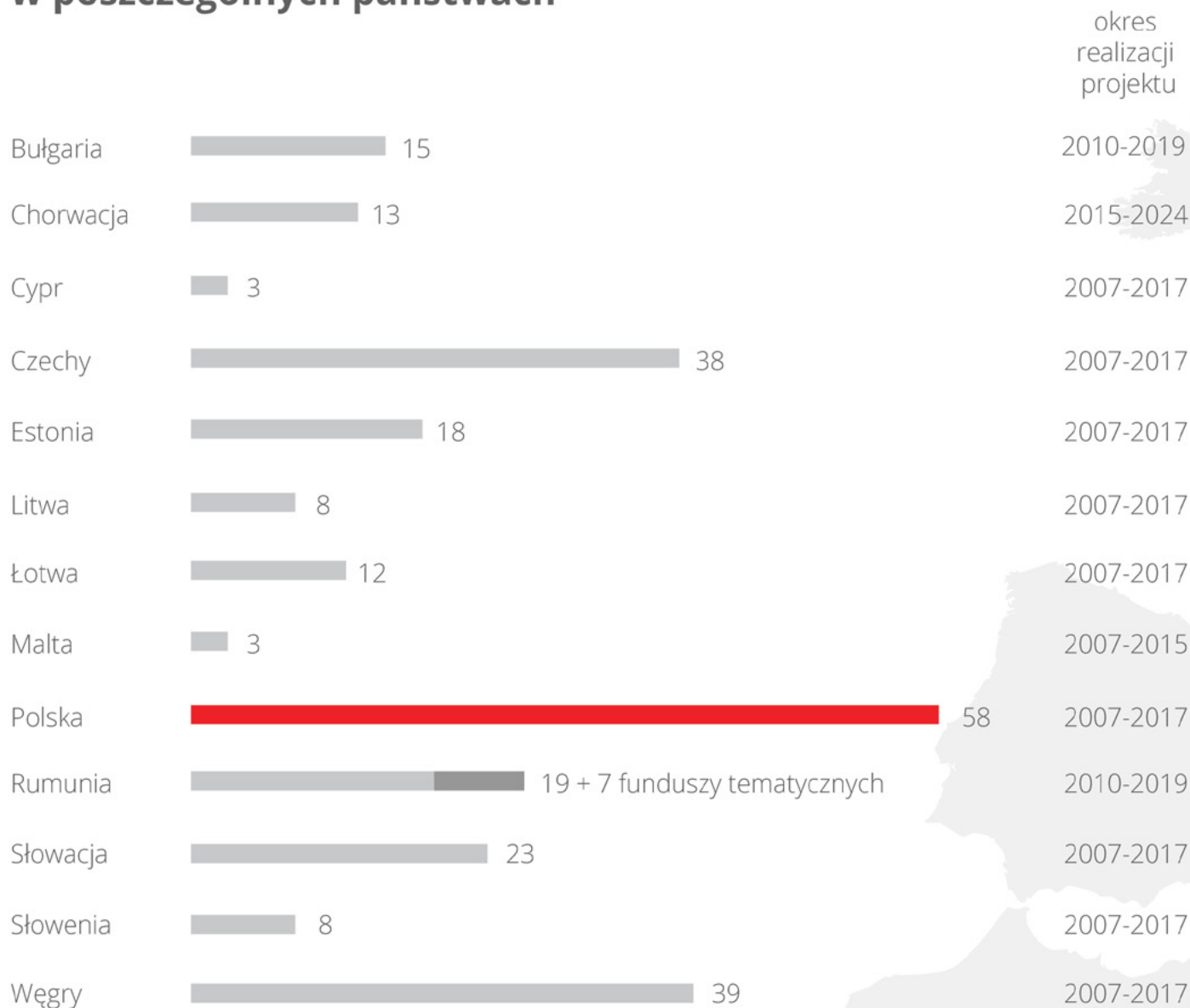
=

to tak jakby przeszkolić po **11 osób** w każdej gminie w Polsce



Pomoc Szwajcarii dla państw Unii Europejskiej

Łączna liczba dużych projektów, programów i funduszy w poszczególnych państwach



Łączne kwoty wsparcia dla poszczególnych krajów

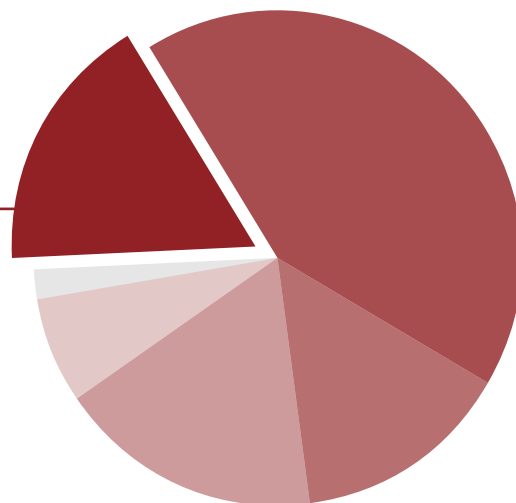


Rozwój regionalny i ochrona granic



16,3%

- **ROZWÓJ REGIONALNY I OCHRONA GRANIC**
- Środowisko i infrastruktura
- Sektor prywatny
- Nauka, zdrowie i pomoc społeczna
- Społeczeństwo obywatelskie i współpraca partnerska
- Fundusz na przygotowanie projektów, pomoc techniczna i zarządzanie SPPW przez stronę szwajcarską



PROJEKTY:

Współpraca małopolskich samorządowców	22	Inkubator przedsiębiorczości w Dolinie Karpia	49
Karpaty, czyli polskie Alpy	25	Zielony trójkąt na Lubelszczyźnie	51
Świętokrzyskie: zasoby naturalne i... smaki	29	Odpowiedzialne zarządzanie imigracją	53
Zdrowa żywność łączy	34	Wschodnia granica bardziej bezpieczna	56
„Sami sobie” w Dolinie Strugu	38	Sztuka zarządzania kryzysem	58
Śladami Jana III Sobieskiego	40	Lepsza infrastruktura wschodniej granicy	60
Eksport, turystyka i wyjazdy studyjne	43	Drogi bardziej bezpieczne	62
Teraźniejszość inspirowana przeszłością	46		

Współpraca małopolskich samorządowców

Nazwa projektu

Lokalne inicjatywy na rzecz rozwoju regionalnego powiatu gorlickiego i nowosądeckiego

Instytucja realizująca

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego Spółka Akcyjna

Partnerzy projektu

Powiat nowosądecki, powiat gorlicki, Małopolska Organizacja Turystyczna

Kwota dofinansowania

6 753 818 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – grudzień 2016



Dzięki współpracy samorządów wspartej szwajcarskimi funduszami mieszkańcy powiatów gorlickiego i nowosądeckiego podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe, co zwiększyło ich szanse na znalezienie dobrej pracy. Natomiast gospodarka mikroregionu skorzystała z promocji lokalnych marek, wsparcia dla przedsiębiorczości

oraz wyższej jakości usług szkoleniowych i doradczych, w tym e-learningowych.

Współpraca pomiędzy samorządami to jedno z wyzwań rozwojowych naszego kraju. W przypadku tego programu sukces zależał od wspólnych działań sąsiadujących z sobą obszarów. Na szczęście zarządy obu powiatów – gorlickiego i nowosądeckiego – miały silne przekonanie, że przy zbliżonym profilu społeczno-gospodarczym, podobnych zasobach i problemach współdziałanie pozwoli osiągnąć skumulowane korzyści i rozwiąże wspólne problemy.

Środki z SPPW pozyskane przez oba powiaty zostały przeznaczone na trzy najważniejsze obszary. Pierwszym z nich jest szeroko rozumiana promocja regionu. W jej ramach promowano regionalne produkty oraz marki, wspierając lokalnych artystów, rzemieślników i rolników. Drugim obszarem były działania na rzecz miejscowych przedsiębiorców. Mogli oni liczyć na dotacje na działalność gospodarczą oraz wsparcie doradcze. Z pomocy skorzystali również mieszkańcy i rolnicy, którzy zdecydowali się poszerzyć swoje kompetencje lub zmienić zawód.

Wsparcie szyte na miarę

Projekt powstał w odpowiedzi na dobrze zdiagnozowane problemy obu powiatów związane ze sporym bezrobociem, stosunkowo niewielką aktywnością gospodarczą, niedostatecznym przetwórstwem żywności ekologicznej i mechanizmami jej sprzedaży, niesatysfakcjonującym wykorzystaniem walorów uzdrowiskowych, kulturowych i turystycznych. Potrzebny był spójny pomysł na promocję subregionu – jego dziedzictwa kulturowego i walorów przyrodniczych.

Wdrożenie projektu zakładało wykorzystanie atutów tego obszaru, zwłaszcza silnych tradycji rolniczych. Jest tam ponad 45 tys. gospodarstw rolnych, w tym wielu certyfikowanych producentów żywności ekologicznej oraz producentów tradycyjnych produktów lokalnych. Przy tak dużym rozdrobnieniu biznesowym ważnym celem programu było wsparcie współpracy między firmami prowadzącymi podobną działalność – dobrym przykładem pozytywnej zmiany w tym zakresie jest stworzenie Portalu dla Sadowników, opartego na szwajcarskiej technologii.

Instytucje realizujące program dotarły do firm i przedsiębiorców



w regionie i zaprosiły ich do współpracy. W przypadku wsparcia finansowego o jeden grant ubiegało się średnio trzech przedsiębiorców. Największym atutem programu była jego

kompleksowość: wsparcie mogło trafić do każdej grupy mieszkańców obu powiatów, bez względu na ich wiek czy wykształcenie. Beneficjentami projektu byli mikro-, mali i średni przedsiębiorcy, osoby

związane z rolnictwem i działalnością okołorolniczą, praktycznie wszyscy mieszkańcy subregionu. Poszczególne komponenty dotyczyły bowiem nie tylko przedsiębiorczości, ale też kształcenia zawodowego, rolnictwa, turystyki, promocji, obejmując w ten sposób szerokie rzesze mieszkańców ziemi gorlickiej i sądeckiej.

Wsparcie z SPPW dla subregionu nowosądecko-gorlickiego okazało się bardzo efektywne. 86 zlokalizowanych na tym terenie firm z sektora MŚP objętych dofinansowaniem zanotowało wzrost wpływów, a dodatkowo z audytów proinnowacyjnych skorzystały 42 firmy. Na przykład firma Forest, produkująca drewniane wieszaki do ubrań, będąca jednym z beneficjentów projektu, zakupiła precyzyjną maszynę do obróbki różnych elementów z drewna, co pozwoliło na oszczędność, lepszą

▶▶ Jesteśmy niezwykle dumni z inwestycji w infrastrukturę związaną z kształceniem zawodowym. Dzięki projektowi szwajcarskiemu, Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Gorlicach jest miejscem, gdzie mieszkańcy subregionu mogą się kształcić i podnosić swoje kwalifikacje zawodowe w odnowionych, znakomicie wyposażonych pracowniach i warsztatach, dysponujących najnowszej klasy urządzeniami i programami. ▶▶

Joanna Jakubowska-Łazęcka, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Projektami i Programami w Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.



wydajność surowca i w konsekwencji zwiększyło obroty przedsiębiorstwa. W ramach projektu wypromowano ponadto 15 nowych marek produktów lokalnych. Ponadto prawie 3,6 tys. osób podniosło swoje kwalifikacje. Jednak suche liczby nie są w stanie pokazać całości efektu projektu i ukrytych za nimi sukcesów wielu firm i ich właścicieli.

Dzięki aktywnym działaniom promującym turystykę nastąpił wzrost liczby osób odwiedzających ten subregion o 4%, a tym samym – zwiększenie przychodów z branży turystycznej. Zmiana ta jest rezultatem opracowanej i wdrożonej strategii promocyjnej, uruchomienia portali informacyjnych, stworzenia narzędzi w postaci wielojęzycznych aplikacji elektronicznych, powstania

nowych atrakcji turystycznych, np. Końskiej Wioski Tematycznej, oraz postawienia na lokalne produkty zarejestrowane na Liście produktów tradycyjnych.

Bardzo duże efekty przyniósł komponent programu, którego celem była poprawa jakości szkolnictwa zawodowego. Jak podkreśla Joanna Jakubowska-Łazęcka, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Projektami i Programami Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, szczególne znaczenie w tym obszarze miały wizyty studyjne. Dzięki pobytowi w Szwajcarii uczestnicy mogli się przekonać, jak wygląda system kształcenia zawodowego w Szwajcarii i zapoznać się z tamtejszymi wiodącymi instytucjami działającymi w tej dziedzinie oraz wziąć udział w wykładach i prezentacjach na temat założeń szwajcarskiego systemu szkolnictwa. To szczególnie ważne teraz, gdy szkolnictwo zawodowe staje się kluczem do sukcesu na rynku pracy.



Karpaty, czyli polskie Alpy

Nazwa program

Alpy Karpatom – program na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich

Instytucja realizująca

Fundacja Karpacka – Polska

Partnerzy projektu

Bieszczadzka Agencja Rozwoju, Regionalnego w Ustrzykach Dolnych, Podkarpacka Izba Gospodarcza, Regionalna Izba Gospodarcza, Bieszczadzkie Forum Europejskie

Kwota dofinansowania

4 818 388 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – październik 2016

Alpy i Karpaty mają wiele wspólnych cech. Jednak Karpaty, choć różnorodne i piękne, są niedoceniane, a ich potencjał



turystyczny wciąż czeka na odkrycie. Szwajcarzy, którzy opanowali sztukę promocji gór i wiedzą, jak w nie inwestować, pokazali mieszkańcom południowej Polski, jak może wyglądać efektywny model działania w polskich górach.

Program był odpowiedzią na wyzwania, przed którymi stał region, związane szczególnie z:

- niedostateczną wiedzą na temat funkcjonowania górskich obszarów turystycznych w krajach rozwiniętych,
- skromną ofertą turystyczną i standardem świadczonych usług,
- potrzebą wsparcia mikro- i małych firm z obszaru turystyki i produktu lokalnego w celu wzmocnienia rozpoznawalności regionu oraz wykreowania lokalnych marek i produktów.

Ta diagnoza pozwoliła na zdefiniowanie podstawowych

Projekt „Alpy Karpatom” był odpowiedzią na liczne problemy górskich, przygranicznych obszarów województwa podkarpackiego. Od wielu lat potencjał turystyczny tkwiący w regionie był niedoceniany. Uznano, że z uwagi na podobieństwo Alp i Karpat model alpejski rozwoju turystyki może się stać swoistym *modus operandi* dla Karpat. Zaproszeni eksperci uznali ten kierunek myślenia za właściwy. Zalecono skupienie się na wsparciu rozwoju turystyki, produktu lokalnego i przeprowadzeniu szerokiej kampanii promocyjnej regionu.

Zofia Kordela-Borczyk, dyrektor programu „Alpy Karpatom”.



celów programu:

- wzrost wiedzy mieszkańców na temat potencjału regionu – na przykładzie doświadczeń szwajcarskich,
- stworzenie mechanizmów wsparcia finansowego dla regionu objętego projektem i doprowadzenie do wzrostu potencjału finansowego i kompetencji organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw,
- wsparcie produktów lokalnych,
- przeprowadzenie intensywnej

kampanii promocyjnej regionu.

„Przenieść, przystosować i wdrożyć”

Osoby i instytucje zaangażowane w realizację programu szukały miejsc i doświadczeń szwajcarskich, które możliwie najbardziej przypominają sytuację w Karpatach, by zaoferować rozwiązania, które można „przenieść, przystosować i wdrożyć” na terenie Polski południowej. Analiza szwajcarskich doświadczeń

pokazała, że mamy potencjał, ale brakuje pomysłu na efektywną promocję.

Jednym z filarów programu były lokalne produkty. Dla ponad 80 podmiotów gospodarczych stworzono możliwość uczestniczenia w partnerskiej sieci sprzedaży i marketingu. W ten sposób udało się na listę certyfikowanych produktów wpisać 162 pozycje oraz dofinansować 45 podmiotów gospodarczych dostarczających markowe produkty lub usługi.

Ich promocję wsparły 4 tys. katalogów poświęconych markowym produktom i karpackim usługom turystycznym. Powstały też nowe atrakcje, jak np. Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe.

Dla biznesu i NGO-sów

Mieszkańcy Karpat zdobyli istotną dla ich dalszych działań wiedzę na temat potencjału regionu. Opracowano cztery analizy-strategie dla Karpat. Zorganizowane zostały szkolenia dla organizacji pozarządowych, w których udział wzięło 248 uczestników. W szkoleniach dla przedsiębiorstw uczestniczyło 212 osób – ich efektem było aż 279 biznesplanów. Zorganizowano 10 staży dla przedstawicieli biznesu oraz 10 dla organizacji pozarządowych. Dzięki przeprowadzeniu kompleksowej procedury naborów w ramach Górskiego Funduszu Organizacji Pozarządowych doprowadzono do zrealizowania 124 podprojektów, natomiast w ramach procedury naborów do podprojektów Górskiego Funduszu Przedsiębiorczości zrealizowano 170 podprojektów.

W ramach programu organizacje pozarządowe otrzymały łącznie 2,47 mln zł. Natomiast przedsiębiorstwa uzyskały 170 dotacji na łączną sumę 10,14 mln zł. Była to całkowita



wartość przyznanego dofinansowania dla firm. Oprócz pobudzenia efektywności i pojawienia się nowatorskich biznesplanów dzięki wsparciu utworzono 113 nowych miejsc pracy.

Poczuj wolność w polskich górach

Program „Alpy Karpatom” oznaczał także realną pomoc dla promocji tego pięknego regionu. W jego ramach powstał serwis informacyjny www.alpykarpatom.pl, który odnotował ponad 186 157 wejść na stronę serwisu. Dzięki SPPW nagrany został film promujący region „Gdzie niedźwiedzie piwo warzą”, który w lipcu 2013 r. został nagrodzony trzecim miejscem

na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Turystycznych w Zagrzebiu. Zrealizowano też dwa spoty telewizyjne – letni i zimowy – pod świetnym hasłem: „Bieszczady – uwolnij się!”. Różne kampanie promocyjne zrealizowane w ramach programu dotarły – dzięki emisji w TV ogólnopolskiej – do ponad 20 mln odbiorców. Powstała książka reporterska „Przestrzeń otwarta, otwarci ludzie – Podkarpacie”. Zrealizowano imprezę promującą książkę i film „Oblicza Podkarpacia” w Rzeszowie, a także promocję książki w Sanoku. Odbył się konkurs fotograficzny. Zorganizowano konkurs na wzór regionalny „Motyw z Podkarpacia”. Maskotka Ryś Karpacki została



wyprodukowana w liczbie 2200 sztuk, ponieważ tyle – według szacunków – żyje rysy w Karpatach. Zrealizowano wizytę studyjną zagranicznych touroperatorów w regionie oraz film promujący Sieć Made in Karpaty. Opublikowano artykuł o regionie w „National Geographic Traveler”. Odbyło się 21 imprez promujących projekt. Program „Alpy Karpatom” sprawił, że mieszkańcy Podkarpacia nie tylko dostrzegli potencjał regionu, w którym żyją, ale też nauczyli się z niego mądrze korzystać.

W jaki sposób powstały Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe?

Janusz Demkowicz* -

Stworzenie tej niesamowitej atrakcji turystycznej było

możliwe dzięki funduszom z SPPW. Fundacja Karpacka, która dysponowała tymi środkami, bardzo dobrze oceniła nasz pomysł, dzięki czemu zostało nam przyznane dofinansowanie. Pozwoliło to uruchomić obecnie największą w Polsce turystyczną wypożyczalnię drezyn rowerowych.

Jakie są największe korzyści wynikające ze zrealizowanego projektu?

J.D. - Niezwykle ważne jest, że nasz projekt już na stałe wpisał się turystyczną mapę Bieszczad. Główna stacja Bieszczadzkich Drezyn

Rowerowych znajduje się w miejscowości Uherce Mineralne, którą dzięki temu przedsięwzięciu każdego dnia odwiedza blisko 1000 turystów. To znakomity rezultat, biorąc pod uwagę, że do niedawna, pomimo swojego piękna, Uherce były głównie miejscowością przelotową.

Jak realizacja projektu przyczyniła się do rozwoju gospodarczego na okolicznych terenach?

J.D. - Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe z pewnością przyczyniły się do powstania nowych miejsc pracy. W okresie letnim zatrudniamy około dziewięciu pracowników. Również inne podmioty świetnie zmobilizowały się do działania. Nastąpił rozwój gospodarczy naszych sklepów, hoteli i innych miejsc usługowych. Powstały także nowe firmy, które produkują lody, handlują serami, a panie z kół gospodyń wiejskich z radością dbają o naszych pasażerów na trasie. Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe wpłynęły bardzo dobrze na naszą okolicę.

***Janusz Demkowicz,** jeden z beneficjentów projektu „Alpy Karpatom”

Świętokrzyskie: zasoby naturalne i... smaki

Nazwa projektu

Góry Świętokrzyskie naszą przyszłością

Instytucja realizująca

Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu

Partner projektu

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego

Kwota dofinansowania

6 722 265 CHF

Okres realizacji projektu

październik 2011 – marzec 2017



Choć Sandomierz jest jednym z najbardziej znanych turystom miejsc w Polsce, region Gór Świętokrzyskich, w którym leży to miasto, nie cieszył się zainteresowaniem porównywalnym z Tatrami. Dzięki SPPW bogactwo świętokrzyskich smaków i wyjątkowe walory

przyrodnicze regionu stały się kanwą działań prorozwojowych podejmowanych tak przez lokalnych przedsiębiorców, jak i przedstawiciele samorządów i organizacje non profit.

Ideą realizowanego w ramach SPPW projektu i jego głównym celem była poprawa jakości życia mieszkańców regionu Gór Świętokrzyskich oraz wzrost atrakcyjności regionu. Przy czym cele takie najlepiej jest osiągać przy wykorzystaniu lokalnego dziedzictwa kulturowego – materialnego, społecznego, duchowego i przyrodniczego. Projekt skupiał się na powiązanych ze sobą różnych formach działań zachęcających mieszkańców do rozwijania aktywności gospodarczej oraz społecznej, upowszechniających i popularyzujących walory regionu Gór Świętokrzyskich. Komponenty programu kierowane do różnych grup odbiorców wzajemnie się uzupełniały merytorycznie i czasowo, wspierając osiągnięcie głównego celu.

Realizacja programu wymagała wypracowania odpowiednich procedur związanych z przeprowadzaniem konkursów

dotacyjnych, pozostających w zgodzie z wymogami SPPW, a równocześnie jasnych i przejrzystych dla podmiotów korzystających z tego wsparcia. *Sprostac tym wyzwaniom mogliśmy dzięki zaangażowaniu zmotywowanego zespołu, sprawnego i doświadczonego w realizacji wielu projektów i przedsięwzięć w ciągu 25 lat istnienia naszej fundacji – mówi Anna Frańczak, kierownik programu w Ośrodku Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu.*

Krówkowa Kawiarenka i Inkubator Przetwórczy DIY¹

W trakcie programu przeprowadzono 12 konkursów dotacyjnych dla osób uruchamiających działalność gospodarczą, przedsiębiorców oraz organizacji pozarządowych i publicznych instytucji kultury działających na terenie czterech powiatów województwa świętokrzyskiego. Beneficjenci zrealizowali 280 projektów, korzystając z dotacji na ogólną kwotę niemal 15,3 mln zł.

Dzięki stworzeniu w ramach projektu nowego szlaku kulinarnego o nazwie Świętokrzyska Kuźnia Smaków udało się połączyć w jeden, wzajemnie wspierający się organizm,

¹ DIY – skrót od *Do it yourself* (ang.), czyli „Zrób to sam”.



53 podmioty gospodarcze. Wspólny szlak obejmuje gospodarstwa agroturystyczne, restauratorów, przetwórców i producentów oferujących miejscowe, tradycyjne produkty, potrawy i napoje. Na szlaku znajdują się te podmioty, które uzyskały certyfikat w konkursie stawiającym określone wymagania jakościowe. Wszystkie certyfikowane podmioty uczestniczące w Kuźni znajdują się na wydanej w ramach projektu mapie, która pokazuje turystom, gdzie warto pojechać, zwiedzając Góry Świętokrzyskie.

Kolejnym ciekawym efektem działania podjętego w ramach SPPW jest Inkubator Przetwórczy

w Dwikozach – pilotażowe i nowatorskie przedsięwzięcie. W Inkubatorze, który jest wyposażony w nowoczesne urządzenia, każdy zainteresowany może przetwarzać owoce i warzywa w taki sposób, by je potem móc sprzedawać zgodnie ze standardami sanitarnymi. Dzięki temu nowe produkty lokalne mogą być wprowadzone do obrotu gospodarczego, a możliwości rozwojowe regionu rosną.

Z kolei Spółdzielnia Mleczarska w Opatowie, korzystająca z dotacji w ramach SPPW, utworzyła Firmową Kawiarenkę Krówkową, gdzie można nie tylko miło spędzić czas, jedząc krówki w różnych postaciach,

ale także można uczestniczyć w niecodziennych warsztatach prezentujących sposób wytwarzania tych smakołyków.

Z bezpośredniego wsparcia finansowego skorzystało w ramach tego programu ok. 50 podmiotów ulokowanych w Sandomierzu i najbliższej okolicy, wzbogacając znacząco ofertę turystyczną miasta. Utworzono nowe obiekty gastronomiczne i noclegowe odpowiadające potrzebom turystów, zmodernizowano wiele obiektów gastronomicznych i noclegowych. Pojawiły się nowe usługi, jak np. zwiedzanie miasta meleksami czy stałe letnie rejsy statkiem po Wiśle. Odnowiono i wyznaczono nowe szlaki turystyczne, w tym promujące unikatowe, malownicze Góry Pieprzowe. Staraniem stowarzyszenia zrzeszającego właścicieli winnic przywracane są stare tradycje sandomierskiego winiarstwa poprzez wspólną ofertę promującą uprawę winorośli i produkcję wina.

Odbyły się też cztery wizyty studyjne. Uczestniczyło w nich 100 osób korzystających z dotacji, liderów lokalnych lub członków partnerstw, a także 100 uczniów i nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy zdobyli dzięki temu wiedzę i doświadczenie wskazujące na potrzebę i korzyści z odwoływania się do kulturowych zasobów regionu

oraz z budowania wspólnej oferty, zwiększającej atrakcyjność turystyczną regionu. Uczestnicy studyjnych wyjazdów poznali przykłady łączenia oferty kulinarnej z różnego rodzaju formami edukacyjnymi i budowaniem wspólnej oferty podmiotów działających w sektorach: gastronomii, kultury i turystyki.

Dzięki SPPW mieszkańcy regionu dostrzegają i wykorzystują piękno ziemi świętokrzyskiej w swoich przedsięwzięciach, a program ma realny wpływ na rozwój potencjału i gospodarcze wykorzystanie regionu Gór Świętokrzyskich.

Jak rozwinęła się turystyka na obszarze Gór Świętokrzyskich dzięki wsparciu ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy?

Halina Siemaszko*

- Turystyka w naszym regionie jest bardzo ważnym elementem gospodarki. Mamy niezwykle atrakcyjne turystycznie miejsca, które dotychczas nie były wystarczająco wypromowane i pokazane zwiedzającym. W związku z tym postanowiliśmy wykorzystać potencjał obszaru Gór Świętokrzyskich. Z pomocą środków, które otrzymaliśmy w ramach



SPPW, stworzyliśmy projekt, który pozwolił na turystyczny i gospodarczy rozwój tych terenów. Dzięki temu odwiedzający nas goście mogą nie tylko podziwiać piękno przyrody, ale także skorzystać z rozmaitych atrakcji oraz skosztować regionalnych przysmaków.

Co zostało zrealizowane w ramach projektu?

H.S. - Program „Góry Świętokrzyskie naszą przyszłością” był dosyć złożony i realizowaliśmy go w oparciu o kilka komponentów. Prace

rozpoczęliśmy od identyfikacji zasobów, jakimi dysponuje nasz region, i ustalenia, które z nich nadają się do wykorzystania w działalności gospodarczej i promocji. W efekcie tego badania powstała publikacja pod nazwą „Spis rzeczy ważnych. Katalog zasobów regionu Gór Świętokrzyskich”. Realizowaliśmy także komponent edukacyjny, w ramach którego szkoliliśmy osoby zainteresowane założeniem własnej działalności gospodarczej. Prowadziliśmy Świętokrzyską Akademię Biznesu



dla działających już przedsiębiorców, a także Szkołę Liderów dla przedstawicieli organizacji pozarządowych.

W jaki sposób projekt wpłynął na aktywizację młodzieży?

H.S. - Bardzo ciekawym elementem projektu było szkolenie pod nazwą „Firma marzeń”, skierowane do uczniów ośmiu szkół

ponadgimnazjalnych z terenu czterech powiatów. Był to niezwykle innowacyjny i bardzo atrakcyjny sposób nauczania przedsiębiorczości. Młodzież wymyślała pomysły na działalność w oparciu o zidentyfikowane zasoby lokalne naszego obszaru. Najlepsze biznesplany „Firmy marzeń” zostały nagrodzone wyjazdem

studyjnym do Szwajcarii, gdzie pokazywano bardzo dobre rozwiązania i przykłady działalności w zakresie przedsiębiorczości i edukacji. Była to też świetna okazja do podpatrzenia sposobów wykorzystania zasobów lokalnych Szwajcarii.

Jak jeszcze oddziaływano na rozwój lokalnej przedsiębiorczości?

H.S. - W ramach realizacji projektu przyznawane były także dotacje dla przedsiębiorców na rozwój w kierunku utworzenia nowych produktów turystycznych i wykorzystywania zasobów lokalnych oraz na założenie własnej działalności gospodarczej. Dotacje otrzymywały także samorządy i instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe, które realizowały różne przedsięwzięcia związane z kultywowaniem tradycji i kultury regionu. W sumie udzieliłiśmy ok. 280 dotacji, w wyniku których utworzonych zostało ok. 200 nowych miejsc pracy.

***Halina Siemaszko,**
prezes Ośrodka Promowania
Przedsiębiorczości w Sandomierzu



Efekty SPPW w Górach Świętokrzyskich

- 77 organizacji pozarządowych otrzymało dotacje na przedsięwzięcia społeczno-kulturalne organizowane w środowiskach lokalnych na kwotę 3,3 mln zł;
- 39 jednostek finansów publicznych otrzymało dotacje na kwotę 1,6 mln zł na realizację projektów popularyzujących walory Gór Świętokrzyskich;
- 93 liderów wiejskich poszerzyło wiedzę nt. zarządzania organizacją i realizacji inicjatyw w oparciu o zasoby lokalne;
- 70 osób otrzymało dotacje na uruchomienie działalności gospodarczej na kwotę ogółem 2,6 mln zł;
- 83 przedsiębiorców wykorzystało uzyskane dotacje inwestycyjne na rozwój działalności swoich firm w kwocie o wartości ogółem 7,5 mln zł;
- 91 miejsc pracy utworzyły osoby uruchamiające działalność gospodarczą;
- 110 nowych miejsc pracy utworzyły działające firmy;
- powstało ok. 60 nowych miejsc noclegowych i ok. 140 nowych miejsc w obiektach gastronomicznych.

Zdrowa żywność łączy

Nazwa projektu

Produkt Lokalny Małopolska – rozwój lokalnej przedsiębiorczości i przetwórstwa w oparciu o partnerską inicjatywę edukacji ekonomicznej mieszkańców oraz regionalny system marketingu produktów z Małopolski

Institucja realizująca

Fundacja Partnerstwo dla Środowiska

Partner projektu

Stowarzyszenie „Gościniec 4 Żywiołów”

Kwota dofinansowania

3 576 610 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – marzec 2017



Wspólny rynek konsumentów i producentów na bazie lokalnych produktów to pomysł na wsparcie województwa małopolskiego zrealizowany z funduszy SPPW. Kluby zakupowe, centra lokalnej kultury kulinarnej, zakupy bezpośrednio u producenta,

inkubator przetwórczy – to filary nowego rynku żywności. Certyfikacja lokalnych produktów zapewniła marketingowy sukces tego przedsięwzięcia.

Projekt został pomyślany tak, by stać się kołem zamachowym dla znajdujących się w Małopolsce 130 tys. małych gospodarstw rolnych. Gospodarstwa te produkują głównie na własne potrzeby. Założeniem projektu był taki rozwój tych małych gospodarstw oraz drobnych wytwórców żywności, by umożliwić im sprzedaż nadwyżek produkcji. Chodziło o zwiększenie konkurencyjności, pozyskiwanie nowych rynków zbytu oraz nowych klientów i, w następstwie, pozytywne zmiany na regionalnym rynku.

Targ Pietruszkowy w Krakowie? Tak!

Ważnym elementem projektu była budowa postaw propartnerskich. Położono nacisk na propagowanie i organizowanie współdziałania producentów żywności. Zaowocowało to zorganizowaniem razem z grupą rolników Targu Pietruszkowego na Podgórze w Krakowie. Początki były trudne, brakowało wiary w sukces. Po dwóch latach targ okazał się strzałem w dziesiątkę – udowodnił,

że działając wspólnie, można osiągnąć efekt sprzedażowy nawet na bardzo konkurencyjnym rynku żywnościowym. Doświadczenie Targu Pietruszkowego pozwoliło wypracować wiele innych rozwiązań łączących producentów i konsumentów, które są podstawą lokalnego systemu żywnościowego.

Fundacja Partnerstwo dla Środowiska wspólnie z innymi organizacjami pozarządowymi, izbami rolniczymi, samorządami, posłami oraz rolnikami zainicjowała kampanię pod hasłem „Legalna żywność lokalna”. Jej celem było bardziej przyjazne prawo sanitarne i podatkowe dla rolników z małych gospodarstw rolnych. Działania fundacji doprowadziły do zmian prawnych, pozwalających rolnikom przetwarzać i sprzedawać produkty żywnościowe z własnych upraw i własnego chowu. – *Nasz podstawowy sukces to utworzenie lokalnego systemu żywnościowego pod nazwą „Produkt lokalny z Małopolski”* – mówi Rafał Serafin.

SPPW, czyli szansa na eksperymenty

Finansowanie z SPPW było wyjątkową okazją – dało czas na eksperymentowanie z różnymi rozwiązaniami mającymi na celu zbudowanie lokalnego systemu żywnościowego.

Dzięki temu udało się stworzyć funkcjonujący system, prowadzący do trwałej współpracy kilkuset konsumentów i kilkudziesięciu producentów. Filarami systemu są kluby zakupowe, centra lokalnej kultury kulinarnej oraz zakupy bezpośrednio u producenta, w jego gospodarstwie lub na lokalnym targu. Wszystko wspierane jest platformą informatyczną, systemem certyfikacji autentyczności sprzedawanych produktów oraz inkubatorem przetwórczym. W skład ośmiu klubów zakupowych prowadzących cotygodniową sprzedaż produktów lokalnych wchodzi prawie 100 producentów i 295 certyfikowanych produktów.

W Nowohuckim Centrum Kultury siedem dni w tygodniu działa bazujące na produktach lokalnych Centrum Lokalnej Kultury Kulinarnej



„Marchewka Bistro”. W Zakrzowie zmodernizowany inkubator przetwórczy obsługuje ok. 50 producentów. Inkubator przetwórczy jest miejscem przeznaczonym

dla drobnych przetwórców produktów rolnych, firm cateringowych oraz rolników, mogących przygotować i przetwarzać swoje produkty w dobrze

▲▲ Mając na uwadze rosnące zainteresowanie żywnością lokalną ze strony konsumentów, w szczególności w Krakowie, uznaliśmy, że oparty na certyfikacji produktów system łączący konsumentów i producentów może funkcjonować. Chodziło o zmianę podejścia konsumentów oraz instytucji publicznych do małych gospodarstw rolnych, produkujących na własne potrzeby; zależało nam na tym, by zaprzestano postrzegania ich bardziej jako problemu społecznego niż szansy dla organizowania dostaw żywności lokalnej oraz ożywienia gospodarczego słabo rozwiniętych terenów wiejskich. ▼▼

Rafał Serafin, prezes Fundacji Partnerstwo dla Środowiska



wyposażonych i przygotowanych do tego celu pomieszczeniach. Pozwala to drobnym przetwórcom na spełnianie wymogów sanitarnych. Przy tym – oprócz swojego czasu – nie inwestują oni własnych środków finansowych w urządzenia gastronomiczne, które mogą wypożyczać w Inkubatorze i dzięki temu znacząco obniżać koszty wytworzenia swoich produktów. Producenci prowadzą równocześnie

samodzielnie sprzedaż, a lokalni partnerzy organizują własne targi oraz inicjatywy sprzedażowe.

System oparty jest na dobrowolnej, partnerskiej współpracy, polegającej na dzieleniu się kosztami, ryzykiem oraz dodatkowymi korzyściami. Dzięki uruchomieniu platformy informatycznej w systemie „Produkt lokalny z Małopolski”

może uczestniczyć coraz więcej sprzedających i kupujących. Wyznacznikiem sukcesu projektu jest to, że jest to system żywy – cały czas rozwija się i reaguje na potrzeby jego uczestników. Stale przyłączają się do niego nowi producenci i klienci. Działalność poszerza się o catering produktów lokalnych dla szkół i przedszkoli, a w planach jest nawiązanie współpracy z laboratoriami

badawczymi w zakresie podnoszenia jakości sprzedawanych produktów.

Bez wsparcia z SPPW nie byłoby wzorców i punktu odniesienia dla rozwiązań organizacyjnych, prawnych i finansowych dotyczących skalowania lokalnych systemów żywnościowych – włączających, a nie wykluczających małe gospodarstwa rolne oraz drobnych wytwórców żywności.

Skąd pomysł na stworzenie Targu Pietruszkowego?

Paweł Kubisztal* - Każdy z nas chciałby kupować zdrowe warzywa prosto od rolników i przy tym wspierać lokalną przedsiębiorczość. W Podgórzu niestety nie było takiego miejsca, dlatego pojawił się pomysł, żeby je stworzyć. O wsparcie tej inicjatywy poprosiliśmy Fundację Partnerstwo dla Środowiska, która była dystrybutorem funduszy pochodzących ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Dzięki temu wsparciu stworzyliśmy Targ Pietruszkowy.

Co zostało zrealizowane w ramach projektu?

P.K. - Otrzymane środki przeznaczone zostały na zakup namiotów, stołów, krzeseł i wszystkich innych



rzeczy, które były potrzebne, żeby stworzyć targ. Fundusze wykorzystane zostały także na pokrycie opłaty za wynajęcie placu, gdzie odbywała się sprzedaż. Przez dwa lata działalności nasza inicjatywa niezwykle się rozwinęła i usamodzielniała.

Jakie są reakcje mieszkańców odwiedzających Targ Pietruszkowy? Czy brakowało im takiej inicjatywy w ich otoczeniu?

P.K. - Targ Pietruszkowy spotkał się z ogromnym

zainteresowaniem lokalnej społeczności. Początkowo odbywał się tylko latem, jednak presja i potrzeby mieszkańców okazały się tak ogromne, że w sezonie zimowym wynajęliśmy 160 m przestrzeni w podziemiach sąsiadującego z placem budynku. Dzięki temu Targ Pietruszkowy jest teraz przedsięwzięciem całorocznym.

*** Paweł Kubisztal,**
szef Stowarzyszenia
podgórze.pl w Krakowie

„Sami sobie” w Dolinie Strugu

Nazwa projektu

Wieloaspektowy Program Rozwoju „Sami sobie” w mikroregionie Dolina Strugu

Instytucja realizująca

Regionalne Towarzystwo Rolno-Przemysłowe „Dolina Strugu”

Kwota dofinansowania

3 564 294 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – grudzień 2016



Kultywowanie tradycji jest jedną ze sprawdzonych metod wspierania rozwoju regionalnego. W XXI w. sukces takich działań wymaga jednak nie tylko aktywności w tym obszarze, ale też budowy społeczeństwa informacyjnego, świadomego kreowania liderów i inwestowania w poszerzenie umiejętności zawodowych oraz organizacyjnych.

Wieloaspektowy Program Rozwoju „Sami sobie” w mikroregionie Dolina Strugu był realizowany na terenie czterech gmin powiatu rzeszowskiego: Błażowej, Chmielnika, Hyżnego i Tyczyna. Sąsiadujące ze sobą gminy od lat współpracują, działając na rzecz rozwoju i aktywizacji mieszkańców. Organizacją najprężniej działającą na tym terenie jest Regionalne Towarzystwo Rolno-Przemysłowe „Dolina Strugu”, wdrażające program „Sami sobie” w ramach SPPW. Program „Sami sobie” opierał się na trzech filarach. Pierwszy polegał na wsparciu rozwoju gospodarczego (utworzenie inkubatora instytucjonalnego, klastra turystycznego, klastra przedsiębiorców i przetwórców, wsparcie pośrednie dla biznesu, dotacje bezpośrednie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz wypromowanie marki Dolina Strugu). Drugi filar obejmował działania na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego (m.in. stworzenie sieci Inter-Klubów, utworzenie portalu informacyjnego, przeprowadzenie cykli szkoleń). Trzeci wspierał szkolenia dla dorosłych, zajęcia edukacyjne z młodzieżą i rozbudowę szkoły liderów.

Dziedzictwo i nowoczesność

Partnerzy projektu oparli strategię działań na mocnych stronach

terenów objętych wsparciem. Dolina Strugu jest bowiem obszarem, gdzie bardzo dużą rolę odgrywają tradycja i przywiązanie do kultywowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Znajduje się tu wiele miejsc stanowiących pamiątkę przeszłości i będących ważnym punktem na mapie turystycznej mikroregionu. Działają tu liczne organizacje społeczne pielęgnujące tradycję i kulturę, starające się o utrwalenie pamięci o korzeniach mieszkańców Doliny Strugu. Projekt „Sami sobie” przyniósł wiele pozytywnych skutków, zarówno wymiernych już dzisiaj, jak i takich, które dopiero w dłuższym czasie zaowocują konkretnymi korzyściami. Przykładowe z nich to:

- utworzenie magazynu-przechowalni, gdzie można przechowywać świeże owoce i warzywa, miód i wiele innych artykułów lokalnych, jak również produkty przetworzone i przeznaczone do dalszej dystrybucji;
- przywracanie potencjału rolnictwa, w tym rolnictwa ekologicznego;
- zapewnienie podstaw funkcjonowania gospodarstw rolnych poprzez możliwość zbytu i opłacalność produkcji;
- stworzenie nowych miejsc pracy dla 19 osób;
- zwiększenie podaży produktów spożywczych Doliny Strugu;



- poszerzenie oferty turystycznej Doliny Strugu, zwiększenie liczby turystów;
- podniesienie jakości, rozwój i zwiększenie konkurencyjności sektora turystycznego;
- wzrost dochodów gospodarstw agroturystycznych;
- nawiązanie współpracy z operatorami turystyki oraz instytucjami wypoczynkowymi funkcjonującymi w regionie.

Import doświadczeń

Oprócz działań o charakterze inwestycyjnym program „Sami sobie” obejmował wiele aktywności miękkich związanych ze szkoleniami na temat prowadzenia działalności agroturystycznej, gospodarczej,

a także ekologicznych upraw, przetwórstwa, pszczelarstwa, rozwoju osobistego czy marketingu.

Realizowane w ramach projektu szkolenia dla mieszkańców Doliny Strugu z udziałem trenerów ze Szwajcarii zostały przygotowane na podstawie szwajcarskich rozwiązań i doświadczeń ze szczególnym uwzględnieniem regionu Emmental-Oberaargau. Uczestników szkoleń szczególnie interesowało to, na czym powinni się skupić w swoich działaniach, by zdobyć nowe, w tym zagraniczne, rynki zbytu. Dzięki nabytej wiedzy wielu mieszkańców Doliny Strugu zadeklarowało przekształcenie swoich gospodarstw w proekologiczne.

Integracja w Inter-Klubach

W czasie trwania Wieloaspektowego Programu Rozwoju „Sami sobie” w mikroregionie Dolina Strugu odbyło się 20 specjalistycznych szkoleń w Inter-Klubach. Inter-Kluby oferowały nie tylko możliwość wzięcia udziału w specjalistycznych kursach obsługi komputera, ale też pełniły rolę miejsca integracji i spotkań lokalnej społeczności. Szkolenia organizowane były dla osób młodych i starszych. Łącznie wzięło w nich udział 1400 uczestników.

Szkoła liderów

Szkolenia i warsztaty w szkole liderów skierowane były do młodzieży, osób bezrobotnych, osób pracujących i emerytów. Uczestnicy szkoleń nabyli umiejętności zawodowe, językowe oraz interpersonalne, które można wykorzystać zarówno na gruncie prywatnym, jak i zawodowym.



Śladami Jana III Sobieskiego

Nazwa projektu

Marka lokalna szansą rozwoju przedsiębiorczości na Szlacheckim Szlaku w województwie lubelskim

Instytucja realizująca

gmina Mełgiew

Partnerzy projektu

gminy: Gorzków, Piaski, Rybczewice, Spiczyn, Wólka, Fundacja Fundusz Lokalny im. Jana III Sobieskiego

Kwota dofinansowania

5 284 955 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – grudzień 2016



Niezwykła historia króla Jana III Sobieskiego okazała się doskonałym motywem wiodącym dla strategii wizerunkowej gmin województwa lubelskiego. Dzięki innowacyjnym metodom promocji – od aplikacji mobilnej po grę internetową wspierającą gminne partnerstwo – Szlak Jana III Sobieskiego ma szansę stać się magnesem przyciągającym turystów na Lubelszczyznę.

Program „Marka lokalna szansą rozwoju przedsiębiorczości na Szlacheckim Szlaku w województwie lubelskim” zrealizowany ze środków SPPW został opracowany w taki sposób, by wesprzeć gospodarczo podregion Szlaku Jana III Sobieskiego (JIIIS), czyli czyli sześć gmin partnerskich: Gorzków, Mełgiew, Piaski, Rybczewice, Spiczyn, Wólka. Głównym celem programu było stymulowanie rozwoju regionalnego poprzez wspieranie rozwoju przedsiębiorczości opartej na lokalnych zasobach i potencjale. W każdej z sześciu gmin powstały nowe obiekty i place, np. w centrum gminy Rybczewice zbudowany został nowoczesny kompleks z siłownią zewnętrzną, gramiami, placem zabaw dla dzieci, altaną ogrodową z grillem. Cały kompleks jest oświetlony i monitorowany. W ramach tego samego działania wyremontowano również zabytkową bramę prowadzącą do parku, a także postawiono 10 nowych wiat turystycznych na obszarze całej gminy.

Szczegółowe cele przewidywały:

- rozwijanie zasobów ludzkich podregionu, w tym przede wszystkim dywersyfikację struktury zatrudnienia w podregionie pod parasolem marki Szlaku JIIIS,
- dokapitalizowanie podregionu

w dziedzinach kluczowych dla budowy produktu turystycznego Szlak JIIIS,

- utrzymywanie standardów jakości produktów turystycznych i okołoturystycznych stanowiących składową produktu turystycznego Szlaku JIIIS,
- rozwój infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej Szlaku JIIIS.

Projekt został zrealizowany na szeroką skalę, na miarę wielkości króla Jana III Sobieskiego oraz możliwości, jakie przedsiębiorcy uzyskali dzięki dotacjom szwajcarskim dla subregionu gmin partnerskich.

Najpierw zrealizowano film i spot promocyjny przedstawiający miejsca na szlaku, w których król Sobieski przebywał, biesiadował, polował oraz skąd pisał listy do królowej Marysieńki. Działania promocyjne rozpoczęły się od kampanii o zasięgu ogólnopolskim: projekt został zaprezentowany podczas premiery filmu „Bitwa pod Wiedniem” w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Przed seansem mediom zaprezentowano film promocyjny szlaku, na konferencji prasowej koordynator projektu przedstawił koncepcję, ideę i zakres działań objętych projektem budowy szlaku, a na premierze z udziałem władz państwowych i środowiska filmowców



zaprezentowano spot reklamowy szlaku. Promocja projektu przeprowadzona została z dużym rozmachem także podczas otwarcia Portu Lotniczego Lublin.

Sobieski w wersji cyfrowej
Zadania projektowe oparły się

nie tylko na historii, ale też na nowoczesnej inicjatywie, jaką było uruchomienie gry internetowej połączonej z grą terenową zatytułowaną: „Skarb Sobieskiego”. Wartość akcja, zróżnicowane zadania, niebanalne dialogi i dokładne odzwierciedlenie

charakteru XVII w. stanowiły o atrakcyjności gry. Wersję terenową gry zorganizowano w rocznicę urodzin króla Jana III Sobieskiego. Rozwikłanie tajemniczych zagadek premiowane było nagrodami. W ramach projektu przeprowadzono również szkolenia zawodowe z ceramiki, kamieniarstwa, serowarstwa i wędliniarstwa oraz wyrobu nalewek, dżemów i konfitur. Uczestnicy wzięli udział w zajęciach z zakresu prowadzenia własnej działalności gospodarczej oraz marketingu. Co ważne, pieniądze zostały też wydane na inwestycje rzeczowe: przykładowo zakupiono nowe maszyny do masarni i uruchomiono produkcję wędlin pod wspólną marką „Wędliny Jana III Sobieskiego”. Poza tym na rynek udało się wprowadzić nowy produkt – wodę Bystra w szklanej butelce. W jednym z gospodarstw sadowniczych uruchomiono produkcję cydru, który jest już obecnie sprzedawany na rynku lokalnym – z banderolą, równocześnie oferowane są także

▲▲ Naturalnymi ambasadorami marki Szlaku Szlacheckiego stali się mieszkańcy gmin. Dzięki ich zaangażowaniu przeprowadzono sześć imprez masowych na terenie gmin partnerskich. Każda z tych imprez była wyjątkową, bo na żywo prowadzoną, lekcją historii. ▼▼

Monika Świetlicka, podinspektor ds. promocji i rozwoju Urzędu Gminy Rybczewice



soki jabłkowe. Dzięki wsparciu SPPW ma ruszyć produkcja ręcznie wykonywanych świec aromaterapeutycznych.

Z bryczki na paintball

Dzięki pomocy ze Szwajcarii baza agroturystyczna Lubelszczyzny została lepiej dostosowana do oczekiwań klientów: przygotowano wiele nowych ofert turystycznych, od przejażdżek bryczką po możliwość uczestniczenia w zawodach paintballowych. Dodatkowym wsparciem ugruntowującym wprowadzone

zmiany jest turystyczna aplikacja mobilna oraz portal internetowy dla subregionu Szlaku JIII S: www.szlaksobieskiego.info, stanowiąca bazę wiedzy dla odwiedzających. Ważnym elementem portalu jest mapa subregionu z zaznaczonymi atrakcjami podzielonymi na kategorie. Dzięki aplikacji można zaplanować trasę zwiedzania, a także wydrukować np. miniprzewodnik lub skorzystać z wyznaczonej trasy na swoim smartfonie. Innowacyjne rozwiązania dostępne dzięki stronie internetowej pozwalają nie tylko zrobić plan

wycieczki, ale też obliczyć jej czas i wpisać się w kalendarz imprez na szlaku.

Zwieńczeniem działań promocyjnych w ramach projektu „Marka lokalna szansą rozwoju przedsiębiorczości na Szlacheckim Szlaku w województwie lubelskim” była kampania oferty turystycznej powstałej dzięki wsparciu SPPW pod hasłem „Spędź wymarzony weekend na Szlaku Jana III Sobieskiego”. Nic dodać, nic ująć.

Eksport, turystyka i wyjazdy studyjne

Nazwa projektu

Alpejsko-karpacki most współpracy

Instytucja realizująca

Stowarzyszenie Euroregion Karpacki
Polska

Partnerzy projektu

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju
i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”

Kwota dofinansowania

5 217 903 CHF

Okres realizacji projektu

październik 2011 – czerwiec 2016



Rozwój współpracy międzynarodowej, zarówno na poziomie organizacji pozarządowych i samorządów, jak i firm z sektora MŚP, to główny cel programu o nazwie „Alpejsko-karpacki most współpracy”. Transfer wiedzy i szwajcarskie know-how otworzyły podkarpackim firmom drogę do eksportu i umożliwiły

rozwój przedsiębiorczości podkarpackiej.

Głównym celem projektu była aktywizacja gospodarcza województwa podkarpackiego oraz podniesienie kompetencji zawodowych mieszkańców i podwyższenie umiejętności biznesowych osób kierujących firmami. Szczególnie istotny był rozwój lokalnej przedsiębiorczości, w tym wsparcie popularnego na tym obszarze przetwórstwa rolnego. Projekt zakładał też wspieranie sektora publicznego oraz pozarządowego w działaniach umożliwiających wzrost eksportu (granty).

Dzięki realizacji projektu Stowarzyszenie Euroregion Karpacki Polska rozpoczęło trwałą współpracę z instytucjami szwajcarskimi. Jak mówi Oksana Petrynych ze stowarzyszenia, szczególnie ważne były spotkania z ekspertami szwajcarskimi, dzięki którym beneficjenci projektu mieli doskonałą okazję do zapoznania się z dobrymi praktykami m.in. z zakresu organizacji międzynarodowej wymiany gospodarczej oraz rozwoju podmiotów różnego typu (organizacje pozarządowe, mikrofirmy

oraz małe i średnie przedsiębiorstwa, producenci produktów regionalnych, tradycyjnych i ekologicznych).

W projekcie „Alpejsko-karpacki most współpracy” wdrożono cztery fundusze grantowe:

- Fundusz Study Tour,
- Fundusz Promocji Lokalnego Eksportu,
- Fundusz Promocji Produktu Regionalnego, Tradycyjnego i Ekologicznego przeznaczony dla Przedsiębiorców,
- Fundusz Promocji Produktu Regionalnego, Tradycyjnego i Ekologicznego, przeznaczony dla Organizacji Pozarządowych.

Środki finansowe w ramach Funduszu Promocji Lokalnego Eksportu umożliwiły podkarpackim firmom poszerzenie, a w niektórych przypadkach rozpoczęcie działalności eksportowej. Udało się wprowadzić nowe produkty i rozwiązania technologiczne. Dobrym przykładem oddziaływania SPPW jest informatyczna firma Ideo, która zwiększyła eksport na rynki zagraniczne. Beneficjenci projektu inwestowali w parki maszynowe, rozwijali własne marki. Pomimo ograniczeń (rok po zakończeniu projektu



należało wykazać dochód wynikający ze wsparcia projektu) fundusz był popularny i skuteczny.

Mądrze zastosować szwajcarskie rozwiązania

Osobnym tematem projektu był rozwój turystyki w Karpatach – na bazie szwajcarskich metod działania dostosowanych do polskich realiów i potrzeb. Część szkoleń poświęcono produktom regionalnym, tradycyjnym i ekologicznym oraz marketingowi lokalnemu, a także organizacjom pozarządowym. Ważnym, praktycznym tematem było porównanie sposobów pozyskiwania funduszy przez organizacje pozarządowe

W ramach „Alpejsko-karpackiego mostu współpracy” przeprowadzono 11 naborów, a operatorzy udzielili dofinansowania 187 projektom (36 projektom w ramach Funduszu Study Tour , 41 projektom w ramach Fundusz Promocji Lokalnego Eksportu, aż 110 projektom w ramach Funduszu Promocji Produktu Regionalnego, Tradycyjnego i Ekologicznego na łączną kwotę 9, 6 mln zł). Wsparcie zasiliło działalność eksportową, promocyjno-informacyjną oraz inwestycyjną – w zakresie produktu regionalnego, tradycyjnego i ekologicznego oraz działania przyczyniające się do rozwoju przedsiębiorczości w województwie podkarpackim.

Przykładowe rezultaty

- utworzono Karpackie Centrum Współpracy Gospodarczej i Produktu Regionalnego w Rzeszowie,
- zorganizowano Międzynarodowe Targi „Alpejsko-Karpackie Forum Współpracy”,
- utworzono klaster „Podkarpackie Smaki” zrzeszający podmioty z branży rolno-spożywczej,
- stworzono Szlak Kulinaryny Podkarpackie Smaki, który skupia 50 obiektów (restauracje, karczmy, zajazdy) oferujące dania tradycyjnej kuchni regionalnej,
- stworzono terytorialną markę karpacką Carpathia, którą sygnowano wybrane produkty, np. miody z ekologicznej pasieki karpackiej, wina z salonu win karpackich.

w Polsce i Szwajcarii. Co istotne, szkolenia nie polegały na słuchaniu wykładów, ale stanowiły sposobność do bezpośredniego zadawania pytań czy uzyskania konkretnych, indywidualnych porad. Szczególne znaczenie miały zorganizowane w ramach projektu wyjazdy studyjne. Ich uczestnicy mieli okazję przyjrzeć się z bliska funkcjonowaniu szwajcarskich (i nie tylko) organizacji oraz mogli nawiązywać bezpośrednie kontakty z ich przedstawicielami. Relacje te przerodziły się w umowy

handlowe i porozumienia strategiczne, przynoszące beneficjentom wymierne korzyści. Samo Stowarzyszenie Euroregion Karpacki Polska nawiązało dzięki projektowi współpracę z Instytutem Turystyki HES-SO Valais w Sierre oraz z Uniwersytetem w Bernie, z którymi planuje realizację kolejnych przedsięwzięć dofinansowywanych z programów pomocowych. Wreszcie spotkania ze Szwajcarami były impulsem do rozwoju marki terytorialnej Carpathia, inspirowanej

rozwiązaniami funkcjonującymi także na rynku szwajcarskim. Natomiast Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia” (partner projektu) zrealizowało wiele działań mających na celu promocję produktów regionalnych, tradycyjnych i ekologicznych oraz tradycji kulinarnej województwa podkarpackiego. Utworzono Klaster Podkarpackie Smaki (obecnie zrzeszający 59 podmiotów) oraz Szlak Kulinaryny Podkarpackie Smaki skupiający 50 obiektów gastronomicznych.

Teraźniejszość inspirowana przeszłością

Nazwa projektu

Od wizji do nowoczesnego zarządzania podregionem Gotania

Instytucja realizująca

gmina Hrubieszów

Partnerzy projektu

gmina Dołhobyczów, gmina Hrubieszów, gmina Komarów-Osada, gmina Mircze, gmina Tomaszów Lubelski, gmina Trzuszczany, gmina Tyszowce, gmina Uchanie, gmina Werbkowice, Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny

Kwota dofinansowania

4 138 048 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – lipiec 2016



Historia

wczesnośredniowiecznych Gotów wsparła wizję rozwoju podregionu Gotania. Dzięki archeologicznemu odkryciu dokonanemu na tym obszarze 10 gmin województwa lubelskiego wykorzystało szansę na stworzenie nowej strategii rozwoju. Szkolenia

i dotacje dla biznesu oraz organizacji pozarządowych ożywiły region i zaktywizowały jego społeczność.

Gotania to obszar w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego, przy granicy z Ukrainą, obejmujący swoim zasięgiem 10 gmin z terenu trzech powiatów – gminę miejską Hrubieszów oraz gminy: Hrubieszów, Mircze, Trzuszczany, Werbkowice, Uchanie, Dołhobyczów, Tyszowce, Tomaszów Lubelski, Komarów-Osada. Dzięki archeologicznym odkryciom, które ujawniły dziedzictwo historyczne tego regionu związane z obecnością Gotów, mogła powstać nowa marka – Gotania. Stojące za nią samorządowe partnerstwo miało wspólne problemy do rozwiązania i wspólny cel: szybszy rozwój.

Wyższe kwalifikacje i więcej firm

Objęty projektem obszar to typowo rolniczy teren, bez rozwiniętego przemysłu i zakładów produkcyjnych, ze stosunkowo wysoką stopą bezrobocia. Mieszkańcy potrzebowali szkoleń i kursów podnoszących ich kwalifikacje, aby zwiększyć dochody ze źródeł pozarolniczych. Dzięki dotacjom powstały dodatkowe miejsca pracy oraz atrakcyjna oferta usług świadczonych przez nowe firmy. W ramach projektu udzielono 88 dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej (w planach

były 82 dotacje), wraz ze wsparciem doradczym i szkoleniowym. W efekcie zmniejszyło się bezrobocie i zwiększyła baza noclegowa o 127 nowych miejsc. W trakcie realizacji projektu przeprowadzono 44 szkolenia dla 660 mieszkańców obszaru Gotanii. Ich uczestnicy nabyli kwalifikacje do wykonywania nowych zawodów. Ponadto zwiększono aktywność organizacji pozarządowych za pomocą 52 dotacji.

Goci, Wandale i Słowanie

Jako pierwsi z możliwości powstałych dzięki SPPW skorzystali mieszkańcy Masłomęcza. – *Dzięki zaangażowaniu mieszkańców powstało Masłomęckie Stowarzyszenie Wioska Gotów, sztandarowy produkt Gotanii. To trzypokoleniowa grupa rekonstrukcyjna, odtwarzająca życie tej nacji i jej rzemiosło. Rekonstruktorzy wytwarzają biżuterię, przedmioty ze skóry, oręż oraz rozbudowują z roku na rok skansen, w którym znajdują się tzw. długi dom, chaty wojów, kowala, garncarza, tkacza* – opowiada Anna Sydoruk, kierownik biura projektu.

Nieco później na terenie jednej z gmin Gotanii, w Kotorowie, swoją zagrodę wybudowali Wandalowicze. Mieszkańcy podpatrzyli, jak działają Goci z Masłomęcza, i dzięki dotacji na rozwój organizacji pozarządowej



powstało Stowarzyszenie Wandalowie – Wandalska Zagroda w Kotorowie. Panie mieszkające w okolicy sporządzają pęczak, tkają i wyszywają. Mężczyźni uprawiają się w rzemiośle, wyrabiają garnki i uzbrojenie. W nieodległym Czermnie pod Tyszowcami, u stóp grodziska Czerwień – stolicy kompleksu grodów zwanych Czerwieńskimi – powstał obóz Słowian z wysoką wieżą widokową i totemem Światowida.

Nowoczesny marketing wokół pradawnej kultury

Niskie dochody gmin obszaru Gotanii ograniczały możliwość szerszej, bardziej aktywnej i innowacyjnej promocji, co było istotnym problemem w dotarciu z informacją o tym ciekawym obszarze do szerszej liczby odbiorców. Stworzono więc spójne dla wszystkich 10 gmin publikacje i materiały promocyjne, strony internetowe, oznakowania turystyczne.

Zorganizowano też wyjazdy na międzynarodowe targi turystyczne i wizyty studyjne. Wszystko to przyczyniło się do wzrostu liczby turystów odwiedzających ten teren.

Przy okazji wypromowano nową imprezę: Międzynarodowy Festiwal Kultury Antycznej Gotania, przyciągający z roku na rok coraz większą liczbę turystów i grup rekonstrukcyjnych. Podczas czterech



edycji festiwalu wzięło w nim udział 41 grup rekonstrukcyjnych z kraju i zagranicy i ponad 17 tys. uczestników.

Rozwój turystyki, zaktywizowanie lokalnych organizacji pozarządowych czy wzrost aktywności mieszkańców to tylko część efektów projektu. Dzięki środkom z SPPW udało się zwiększyć atrakcyjność i konkurencyjność inwestycyjną obszaru. Powstała nowa infrastruktura rekreacyjno-turystyczna. Na potrzeby lokalnej społeczności i turystów zagospodarowana została zaniedbana dotychczas przestrzeń

publiczna, na przykład w Moroczynie, gdzie na bazie kółka rolniczego stworzono atrakcję dla turystów – wioskę strachów, pełną przedziwnych domków i zakamarków z niespodziankami. Najważniejsze jest jednak to, że współpraca gmin pokazała, że razem można się dzielić swoimi doświadczeniami i osiągać wymierne rezultaty. To dobrze wróży przyszłości Gotanii.

Na jakim obszarze znajduje się współcześnie kraina starożytnej Gotanii?

Tomasz Zając * - Dziedzictwo kulturowo-historyczne plemienia Gotów z okresu od II do IV w. jest wspólnym mianownikiem dla gmin powiatu hrubieszowskiego, tomaszowskiego i zamojskiego. Mając na uwadze potencjał endogeniczny naszego podregionu, zbudowaliśmy markę Gotania, na bazie której już od dłuższego czasu mogą pracować gminy partnerskie. Chęć dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego spowodowała, że stworzyliśmy projekt, który uzyskał wsparcie funduszy szwajcarskich i umożliwił nam realizację naszych pomysłów.

Jaki był wpływ projektu na rozwój lokalnej turystyki?

T.Z. - Przede wszystkim dzięki realizacji projektu powstały liczne gospodarstwa agroturystyczne,

a także różnego rodzaju grupy rekonstrukcyjne i obrzędowe, a także orkiestry dęte czy zespoły śpiewacze. Najistotniejszym elementem projektu jest jednak 10 inwestycji infrastrukturalnych na terenie podregionu Gotania, dzięki którym stworzono nowe miejsca rekreacyjno-wypoczynkowe oraz trasy turystyczne. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się obserwatorium i planetarium astronomiczne, a także park linowy powstały w Hrubieszowie, który w 2016 r. odwiedziło ponad 20 tys. osób.

Jak projekt jest odbierany przez mieszkańców i turystów?

T.Z. - Projekt współfinansowany ze środków SPPW cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony społeczności lokalnej podregionu Gotania. Dzięki temu wsparciu organizacje pozarządowe i mieszkańcy mieli okazję realizować swoje pomysły i pasje. Jeżeli chodzi o turystów, obserwujemy bardzo duże zainteresowanie atrakcjami, które są efektem zrealizowanego projektu – produktami i infrastrukturą turystyczną, które są skupione wokół dziedzictwa kulturowego naszego ludu gockiego.

***Tomasz Zając**
burmistrz miasta Hrubieszowa

Inkubator przedsiębiorczości w Dolinie Karpią

Nazwa projektu

Dolina Karpią – szansą na przyszłość.
Partnerski Program Aktywizacji
Społeczno-Gospodarczej i Promocji
Przedsiębiorczości [KIK14]

Instytucja realizująca

gmina Zator

Partnerzy projektu

gmina Osiek, gmina Polanka Wielka,
gmina Brzeźnica i gmina Przeciszów
operator dotacji – Zatorska Agencja
Rozwoju

Kwota dofinansowania

3 623 321 CHF

Okres realizacji projektu

wrzesień 2011 – marzec 2017



Start-upy to jeden z filarów innowacyjnej gospodarki. Dzięki programowi finansowanemu ze środków SPPW małe, ambitne firmy z okolic Zatora mogą liczyć na wsparcie ułatwiające im pierwsze, najtrudniejsze lata działania.

Z punktu widzenia założyciela firmy rozpoczynającego swoją przygodę w biznesie Zatorski Inkubator Przedsiębiorczości to preferencyjne warunki działania, nowoczesne zaplecze i pomoc doradczo-szkoleniowa, czyli nieocenione wsparcie. Jednak to niejedyny skutek projektu finansowanego przez SPPW w Dolinie Karpią. Wielowątkowe i różnorodne działania prorozwojowe zaplanowane w projekcie były

sporym wyzwaniem, zarówno organizacyjnym, jak i finansowym oraz czasowym. Oprócz inwestycji, jaką było Centrum Aktywizacji Zawodowej w Zatorze (model „zaprojektuj i wybuduj”), wprowadzono też innowacyjny program stypendiów stażowych dla młodzieży oraz otwarto zupełnie nową, wielozawodową placówkę oświatową (WZS - Wielozadaniowy Zespół Szkół w Zatorze), zajmującą się kształceniem młodzieży szkolnej.

„Szwajcar” = szansa

Program SPPW stał się w Dolinie Karpią symbolem szansy na własny rozwój zawodowy i edukacyjny. Projekt, lokalnie nazwany „Szwajcar”, utkwiał w świadomości jego beneficjentów jako źródło dobrych praktyk, pozytywnych emocji i doświadczeń, racjonalnie wydawanych środków publicznych, a przede wszystkim jako trampolina dla przyszłych własnych przedsięwzięć biznesowych lub rozwojowych. Sekretarz miasta Zator Piotr Domagała podkreśla, że na każdym etapie realizacji trzeba było nadążać za otaczającą rzeczywistością prawną

i finansową, a niekiedy nawet ją wyprzedzać. Jednak w trakcie realizacji działań projektowych udało się wykreować znakomitą atmosferę i zbudować platformę współpracy oraz wymiany dobrych praktyk dla organizacji pozarządowych, przedsiębiorców oraz instytucji publicznych. Zaowocowało to nowymi pomysłami, w tym opracowaniem nowatorskiej strategii rozwoju turystycznego i gospodarczego Doliny Karpią oraz wspólną promocją w internecie (www.caz.zator.pl), szeroką ofertą i akcjami promocyjnymi, jarmarkami i przeglądami lokalnych produktów

kulinarnych i turystycznych. Stworzono nowe i wzmocniono istniejące marki regionalne, oparte na karpiu zatorskim i jego przetworach, produktach rolno-spożywczych i ofercie turystyczno-rekreacyjnej. Projekt, ze względu na znaczną rozpiętość czasową i silne zaangażowanie podmiotów ze wszystkich sektorów społecznych, wygenerował wiele dobrych praktyk i rozwiązań, m.in. w zakresie doboru kadr. Synergia wspólnych działań owocuje kolejnymi, partnersko realizowanymi przedsięwzięciami i pomysłami, rozwijającymi Dolinę Karpią i służącymi jej mieszkańcom.

Zatorski Inkubator Przedsiębiorczości - efekty:

- ponad 100 nowych miejsc pracy,
- ponad 250 stypendiów stażowych,
- 5 najnowocześniejszych szkolnych pracowni kształcenia zawodowego,
- ponad 40 wydawnictw promujących region i jego walory,
- ponad 20 nowych firm,
- wzrost zatrudnienia w regionie, wzrost sprzedaży produktów lokalnych, zwiększone dochody firm, mieszkańców i samorządów lokalnych.

Zielony trójkąt na Lubelszczyźnie

Nazwa projektu

EUROszansa dla Lubelszczyzny – budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajobrazie kulturowym trójkąta turystycznego: Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny

Instytucja realizująca

powiat puławski

Partnerzy projektu

Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień”, Lubelski Ośrodek Samopomocy, Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli

Kwota dofinansowania

4 000 000 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – marzec 2016



Nałęczów, Puławy i Kazimierz Dolny tworzą znany trójkąt turystyczny. Szybszy rozwój tego obszaru wymagał aktywizacji mieszkańców, samorządów i prywatnych przedsiębiorców. Inspiracją do zmian stał się szwajcarski kanton Valais.



Spływ kajakowy rzeką Chodelką, spacer wzdłuż lessowych wąwozów, relaks w piwnym SPA, warsztaty złotnictwa w jedynym w Polsce Muzeum Złotnictwa, tłoczenie oleju w Zabłockiej olejarni, wyrób papieru czerpanego w Celejowie, wyplatanie wiklinowych koszy w Strzelcach, tkanie na czółenkach, lepienie naczyń, nauka sztuki kowalskiej w Wojciechowie, tłoczenia soków w Klementowicach – to tylko część atrakcji, w jakich mogą wziąć udział turyści

w obszarze Zielonego Trójkąta, którego granice wyznaczają trzy popularne ośrodki turystyczne: Kazimierz Dolny, Nałęczów i Puławy. Projekt „EUROszansa dla Lubelszczyzny” wzmocnił turystycznie tereny pomiędzy tymi ośrodkami, angażując mieszkańców, samorządy lokalne, prywatnych przedsiębiorców z 10 gmin powiatu puławskiego i przylegającej do nich gminy Wojciechów z powiatu lubelskiego. Projekt zajął pierwsze miejsce w krajowej edycji konkursu

„Europejskie Nagrody Promocji Przedsiębiorczości 2016”.

Razem, czyli lepiej i taniej

Pomysłodawcy zmian zainspirowali się historią szwajcarskiego kantonu Valais, dawniej regionu typowo rolniczego, o słabych perspektywach gospodarczych, dziś prężnie działającego, z dobrze znaną marką regionalną, łączącą rolnictwo, przemysł i turystykę. Udało się to osiągnąć dzięki wspólnym działaniom podmiotów lokalnych, przede wszystkim hoteli, właścicieli atrakcji turystycznych, producentów regionalnych wyrobów i produktów, którzy zaangażowali się w budowę tożsamości regionalnej. Ta inicjatywa odplaciła im się nie tylko dynamicznym rozwojem, który byłby niemożliwy do osiągnięcia w pojedynkę, ale też większą konkurencyjnością oferowanych usług i produktów.

Na wzór Szwajcarii do wspólnego działania przystąpili partnerzy projektu: lokalna grupa działania „Zielony Pierścień”, Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli i Lubelski Ośrodek Samopomocy oraz lider całego projektu – powiat puławski, tworząc plan rozwoju turystyki opierający się na nowych trendach, czyli odejściu od biernego wypoczynku na rzecz aktywności ruchowej, rozrywki i edukacji w jednym.

Stąd liczne szlaki tematyczne, które wykorzystują rozproszenie zabytków i zapewniają różne formy spędzania wolnego czasu, np. wycieczki rowerowe, nornic walking, jeździectwo, spływy kajakowe, wycieczki ornitologiczne. Pozwala to również na integrowanie odległych od siebie jednostek turystycznych, które łączy wspólna sieć usług, np. wypożyczalnie rowerów, kajaków, szkoły jeździeckie. Oprócz promowania już znanych lokalizacji, jak choćby Końskowoli z plantacjami róż czy znanego z tradycji kowalstwa Wojciechowa, wykreowano nowe produkty turystyczne, np. Święto Truskawki i Sobótki.

Wsparcie finansowe i merytoryczne ze strony SPPW zaowocowało przyznaniem prawie 150 dotacji na realizację lokalnych projektów obejmujących rozwój infrastruktury i usług turystycznych, powstawanie nowych firm, promocję kultury i lokalnych zwyczajów, rozwój edukacji na obszarach wiejskich.

Współpraca prowadzi do wspólnoty

Przeprowadzone szkolenia z zakresu zakładania własnej firmy, wykorzystywania dziedzictwa kulturowego i kulinarnego do rozpoczęcia działalności oraz komunikacji interpersonalnej pomogły mieszkańcom, lokalnym firmom, instytucjom i organizacjom przygotować ofertę na bazie miejscowych tradycji, zasobów

przyrodniczych i niepowtarzalnego folkloru. Dla nowych firm zorganizowano dodatkowe szkolenia z zasad funkcjonowania biznesu i składania wniosków o dofinansowanie. Lider projektu (powiat puławski) oraz partnerzy (Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień”, Lubelski Ośrodek Samopomocy, Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli) zapewnili przedsiębiorcom dodatkowe wsparcie, wykraczające poza zakładane działania. Skutecznym rozwiązaniem okazało się też zaangażowanie i lidera, i partnerów w rozwiązywanie problemów powstających na różnych etapach realizacji projektu.

W konsekwencji tych wszystkich działań powstało wiele miejsc noclegowych dla turystów, tras edukacyjnych, izb produktów regionalnych oraz sieci wypożyczalni sprzętu turystycznego. Przedsiębiorstwa lokalne zyskały środki na dalszy rozwój, mieszkańcy tego stosunkowo słabo rozwiniętego regionu zaangażowali się w wykorzystywanie lokalnych zasobów, tworząc nowe inicjatywy, a przez to miejsca pracy. Poza lepszym standardem życia i nowymi perspektywami rozwoju zyskali jeszcze coś bezcennego – poczucie wspólnoty lokalnej.

Odpowiedzialne zarządzanie migracjami

Nazwa projektu 1

Zwiększenie efektywności zarządzania migracjami w Polsce

Institucja realizująca

Urząd do spraw Cudzoziemców

Partnerzy

Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji

Kwota dofinansowania

1 382 904 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2012 – marzec 2017

Nazwa projektu 2

Budowa filtra epidemiologicznego na terenie obiektu Urzędu ds. Cudzoziemców w Białej Podlaskiej

Institucja realizująca

Urząd do spraw Cudzoziemców

Kwota dofinansowania

1 955 000 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2011 – grudzień 2016



Każdego roku wzrasta w Polsce liczba obcokrajowców,

w tym z krajów tak odległych, jak Indie czy Wietnam. Aby ułatwić im stawianie pierwszych kroków w Polsce, Urząd do spraw Cudzoziemców wspólnie z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji (IOM) zrealizowali projekt „Zwiększanie efektywności zarządzania migracjami w Polsce”, w ramach którego przygotowano cykl szkoleń dla migrantów, przedstawicieli administracji publicznej i samorządowej oraz pracowników różnych instytucji spotykających się w codziennej pracy z cudzoziemcami.

W 2016 roku o zezwolenie na pobyt w Polsce ubiegało się ponad 150 tys. cudzoziemców, to o 30% więcej niż w roku poprzednim. Do Polski sprowadzają ich różne koleje losu, niektórzy szukają schronienia, inni lepiej płatnej pracy. Zrealizowane w ramach programu wspieranego przez SPPW warsztaty skierowane do cudzoziemców o odmiennej orientacji kulturowej pomogły migrantom, zagubionym w meandrach polskich przepisów, formalności i zawiłości kulturowych, zapoznać się z funkcjonowaniem polskich

urzędów, systemem opieki zdrowotnej, edukacji, strukturami państwa, specyfiką pracy, poszukiwania mieszkania, a nawet historią i pogodą.

Cudzoziemcy, którzy znają praktyczne aspekty życia w naszym kraju, są lepiej przygotowani do integracji z Polakami, a przede wszystkim bardziej samodzielni. Dodatkowym narzędziem ułatwiającym poruszanie się po administracyjnych labiryntach jest stworzona w ramach projektu interaktywna mapa władz migracyjnych w Polsce z kontaktami do Urzędu do spraw Cudzoziemców, urzędów wojewódzkich, Straży Granicznej, organizacji pozarządowych (również w wersji mobilnej). Poza mapą na stronie www.migracje.gov.pl znaleźć można rzetelne statystyki dotyczące migracji. Opracowane zostały też interaktywne formularze wniosków pobytowych wzbogacone o podpowiedzi, instrukcje i tutoriale.

Kolejne ułatwienie na drodze do asymilacji to Krajowa Platforma Współpracy na rzecz Integracji, skupiająca organizacje zraszające



migrantów oraz różne instytucje wspomagające cudzoziemców. To miejsce wymiany informacji pomiędzy społecznościami migrantów, inicjatyw integracyjnych oraz podnoszenia kompetencji organizacji zajmujących się sprawami migrantów.

Jednocześnie cykl szkoleń z zarządzania różnorodnością

i migracjami skierowany został do pracowników urzędów wojewódzkich, Urzędu do spraw Cudzoziemców, Straży Miejskiej, nauczycieli ze szkół, do których uczęszczają dzieci cudzoziemskie, pracowników instytucji pomocy społecznej, organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli władz lokalnych. Zapoczątkowały

one realne zmiany, które zaobserwować można chociażby w Gdańsku, w którym specjalnie powołany zespół opracował model integracji imigrantów, zakładający podniesienie jakości usług świadczonych imigrantom, poprzez sprawną współpracę odpowiednich instytucji i organizacji. Wrocław w tym celu stworzył Międzysektorowy Zespół ds. Migracji opierający się na instytucjach publicznych i prywatnych, organizacjach pozarządowych oraz diasporze migranckiej.

Innowacyjna placówka medyczna

Drugim projektem przygotowanym z myślą o imigrantach była budowa w Białej Podlaskiej filtra epidemiologicznego, czyli placówki medycznej umożliwiającej osobom starającym się o ochronę międzynarodową uzyskanie pomocy medycznej oraz przejście odpowiednich badań.

▶▶ Dzięki szkoleniu udało nam się jeszcze bardziej poznać lokalne środowisko instytucji i osób współpracujących z migrantami, co przyczyniło się do nawiązania bądź kontynuowania współpracy na co dzień. ▼▼

Wojciech Bauer, z Urzędu Miasta w Poznaniu

Urząd do spraw Cudzoziemców odpowiada nie tylko za przyznawanie statusu uchodźcy na terenie naszego kraju, ale również za zapewnienie opieki medycznej osobom ubiegającym się o status uchodźcy przebywającym na terytorium Polski.

Zgodnie z obowiązującymi procedurami migranci na granicy dokonują czynności rejestracyjnych, które nadzorowane są przez Straż Graniczną, a następnie kierowani są do Ośrodka Recepcyjnego, którego pierwszym elementem jest przejście przez filtr epidemiologiczny, w którym każda osoba poddawana jest badaniom lekarskim i badaniom laboratoryjnym.

Biorąc pod uwagę zarówno ciężące na nim obowiązki, jak i nieprzystosowanie dotychczasowej infrastruktury funkcjonującej na terenie Polski do zmiennego i nasilonego ruchu migrantów wobec faktu, iż Polska stanowi wschodnią granicę Unii Europejskiej, Urząd podjął decyzję o wybudowaniu nowego ambulatorium zapewniającego bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne i zdrowotne migrantom, jak i tym, którzy już mieszkają w ośrodkach, a także pracownikom i pośrednio

wszystkim mieszkańcom Polski. O położeniu filtra w Białej Podlaskiej zdecydowała w szczególności bliskość przejścia granicznego w Terespolu, na którym w skali kraju składanych jest najwięcej wniosków o nadanie statusu uchodźcy.

W ramach dofinansowanego ze środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy projektu zaplanowano nie tylko budowę obiektu filtra, ale również jego pełne wyposażenie i przeszkolenie personelu medycznego, gwarantujące zapewnienie pełnej operacyjności filtra w roku 2017. W rezultacie realizacji projektu powstał obiekt nowoczesny, o unikatowej funkcjonalności, przeznaczony dla grup migrantów ubiegających się o status uchodźcy, którego celem jest przeprowadzenie badania klinicznego i oceny epidemiologiczno-sanitarnej.

W opinii dr n. med. Iwony Paradowskiej-Stankiewicz, krajowego konsultanta ds. epidemiologii, pełniącej rolę eksperta zewnętrznego na potrzeby końcowego przeglądu projektu: *Oddanie do funkcjonowania wyżej wymienionego obiektu jest ogromnym krokiem naprzód i dostosowaniem się naszego*

kraju do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji w zakresie ruchu migrantów. Podkreślić jednak należy, że oddanie filtra w Białej Podlaskiej jest ogromnym osiągnięciem w celu zapewnienia bezpieczeństwa epidemiologicznego i sanitarnego w wymiarze mikroskali (migranci, lokalna społeczność, społeczeństwo Polski), ale także szerszym – makroskali, tzn. społeczeństw europejskich.

Częścią projektu były także wizyty studyjne pracowników Urzędu do spraw Cudzoziemców w Szwajcarii, dzięki którym możliwe stało się poznanie standardów pracy w szwajcarskich ośrodkach, zapoznanie się z tamtejszym systemem przyjmowania cudzoziemców oraz zasadami udzielania świadczeń związanych z opieką medyczną. Rezultaty działań Urzędu do spraw Cudzoziemców oraz Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji w ramach tych dwóch projektów to m.in. ułatwiona adaptacja migrantów, większe zaangażowanie ich społeczności w dialog międzykulturowy i bardziej efektywne wykorzystanie ich potencjału, ale także zagwarantowanie udzielania cudzoziemcom świadczeń związanych z opieką medyczną zgodnie ze wszystkimi standardami obowiązującymi na terenie RP i UE.

Wschodnia granica bardziej bezpieczna

Nazwa projektu

Przygotowanie mobilnych grup kontrolnych Służby Celnej do wykonywania zadań szybkiego reagowania i zarządzania kryzysowego

Instytucja realizująca

Ministerstwo Finansów – Służba Celna (obecnie Krajowa Administracja Skarbowa)

Partnerzy projektu

Szwajcarska Służba Celna (partner nieformalny), Izby Celne w: Białymstoku, Białej Podlaskiej, Olsztynie i Przemysłu

Kwota dofinansowania

2 847 755 CHF

Okres realizacji projektu

maj 2011 – grudzień 2016



Mobilne grupy kontrolne Służby Celnej muszą być doskonale przygotowane i wyposażone do wykonywania zadań szybkiego reagowania i zarządzania kryzysowego, a celnicy kontrolujący towary przekraczające granice Polski (i UE) powinni nie tylko

wiedzieć, jak znaleźć przemycane produkty, ale też jak postępować, gdy ktoś nie chce poddać się kontroli. Dzięki SPPW można było zadbać i o jedno, i o drugie.

Obrazy RTG papierosów ukrytych w specjalnie do tego przygotowanych bakach lub kołach zapasowych wyglądają inaczej niż broń, złoto czy materiały wybuchowe. Jednak każdy z tych przemyczanych towarów może zostać niedostrzeżony, jeśli operator RTG nie jest wystarczająco dobrze wyszkolony. Doświadczeniem w ich rozpoznawaniu wymieniły się polska i szwajcarska administracja celna. Szwajcarzy przeszkolili polskich funkcjonariuszy z rozpoznawania obrazów rentgenowskich narkotyków, broni, pieniędzy i sztabek złota, które najczęściej przemycane są przez szwajcarską granicę, natomiast polscy celnicy zdradzili tajniki odkrywania alkoholu i papierosów, z którymi stykają się najczęściej na granicy. Nasi funkcjonariusze mogli też wprowadzić do swojej pracy niektóre rozwiązania techniczne, z którymi zapoznali się w Bazylei, ponieważ w ramach wymiany wiedzy zawodowej dziesięciu funkcjonariuszy z obu krajów zamieniło się miejscami na tydzień, poznając zupełnie inne realia tej pracy.

Po pierwsze: szkolenia

To niejedyne aktywności przeprowadzone w ramach programu „Przygotowanie mobilnych grup kontrolnych Służby Celnej do wykonywania zadań szybkiego reagowania i zarządzania kryzysowego”. Pracowników Służby Celnej (obecnie Krajowej Administracji Skarbowej) podczas tygodniowych zajęć przeszkolono z angielskiego i rosyjskiego języka specjalistycznego oraz slangu używanego przez grupy przestępcze. Praktyczne okazały się również szkolenia z działania w sytuacji kryzysowej, które miały pomóc celnikom opanować własny stres w sytuacji, gdy ktoś stawia opór.

Celnik musi wiedzieć, jak rozmawiać z osobą, która nie chce poddać się kontroli; co mówić, aby ją uspokoić, jak zachować bezpieczeństwo podczas kontroli pojazdów, gdzie stanąć, żeby nie narazić się na nieprzewidziane ataki. Cykl szkoleń, w którym wzięło udział ponad 500 celników, uzupełniły zajęcia terenowe z jazdy techniką specjalną (specjalne zawracanie, dynamiczne zatrzymywanie samochodów, jazda na szutrze oraz w kiepskich warunkach), zwiększając tym samym skuteczność, ale i bezpieczeństwo prowadzących pojazdy. Dodatkowo przydatne okazały się tu również zajęcia przypominające zasady udzielania pierwszej pomocy.

Pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej mogą wykorzystywać nowe umiejętności zdobyte podczas szkoleń



z jazdy techniką specjalną na nowoczesnym sprzęcie. Pieniądze szwajcarskie pozwoliły bowiem na zakup 105 świetnie wyposażonych aut dla mobilnych grup kontrolnych celników z województwa lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Profesjonalna kontrola w terenie

Służba Celna z tych terenów wzbogaciła się o 30 pojazdów dla przewodników psów z klatką przystosowaną do komfortowego przewożenia

czworonogów tropiących oraz radiowozy oznakowane i nieoznakowane, z których wyposażono w system czytywania tablic rejestracyjnych. Zamontowana kamera automatycznie analizuje rejestrację mijanego auta i wyświetla komunikaty o ewentualnych zastrzeżeniach co do statusu pojazdu. W pakiecie znalazły się też samochody wielozadaniowe, wyposażone w sprzęt do monitorowania. Pozwala on na pojawienie się funkcjonariuszy w wybranym miejscu incognito, tak aby

mieli możliwość wkroczenia do akcji w odpowiednim momencie. Do tego dwa mobilne stanowiska kontroli przeznaczone dla czteroosobowej załogi z mobilnym biurem w środku, wyposażonym w sprzęt biurowy i elektronarzędzia, które umożliwiają przeprowadzenie pełnej kontroli w terenie. Kolejne z zakupionych aut przystosowano do skanowania bagaży i innych małogabarytowych przedmiotów w terenie. Mobilne jednostki udało się doposażyć również w cztery wideoendoskopy, pozwalające na łatwe sprawdzenie zawartości baków lub szczelin pomiędzy konstrukcjami pojazdów, bez konieczności żmudnego rozkręcania części.

Mobilne służby kontroli poruszają się w pasie przygranicznym i na terenie całego województwa, uniemożliwiając działanie potencjalnym przemytnikom dzięki możliwości przeprowadzania kontroli właściwie w każdym miejscu na drodze. Wyposażone w nowoczesny sprzęt z programu szwajcarskiego działają skuteczniej, co przekłada się na szczelność granicy Unii Europejskiej, biegnącej wzdłuż wschodnich województw Polski.

▶▶ Nie mieliśmy żadnych problemów przy realizacji tego projektu. Przyszłym beneficjantom podobnych projektów mógłbym poradzić, żeby nie bali się podejmowania kontaktów z zagranicznymi partnerami. W naszym przypadku nawiązana znajomość trwa do dziś, mimo że projekt już się zakończył. ▼▼

Marcin Kropisz, z Krajowej Administracji Skarbowej.

Sztuka zarządzania kryzysem

Nazwa projektu

Na granicy terroryzmu – szkolenia w zakresie reagowania kryzysowego

Instytucja realizująca

Komenda Główna Policji

Partner projektu

Związek Powiatów Polskich

Kwota dofinansowania

1 006 995 CHF

Okres realizacji projektu

czerwiec 2011 – czerwiec 2016



Policjanci mają do czynienia z sytuacjami kryzysowymi niemal codziennie. W większości przypadków zagrożenie ma ograniczony zasięg, ale niektóre mogą stanowić o zdrowiu, a nawet życiu dużych grup ludzi. W takich przypadkach również ważne są dobre procedury, jak i umiejętność elastycznego i kreatywnego reagowania na zmieniającą

się sytuację. Dzięki SPPW można było zrealizować profesjonalne szkolenia w zarządzaniu kryzysowym.

Pociąg osobowy zderza się z cysterną, z której wydobywa się silnie trujący gaz i rozprzestrzenia w promieniu 2 km. Co zrobić? Kogo powiadomić? Jak poradzić sobie z ustawką pseudokibiców, alarmem bombowym w szkole lub w szpitalu? Jak się skomunikować, kiedy nie działają telefony? Jak przywrócić porządek, kiedy w centrum handlowym przestają działać wszystkie terminale? Jak zabezpieczyć miejsce, w którym odnaleziono niewybuch, do czasu przyjazdu patrolu saperskiego? Co może się wydarzyć, jeśli zabraknie prądu w całym powiecie? Albo na wschodniej granicy pojawi się duża liczba uchodźców, nielegalnie forsujących przejście? Na te i inne pytania szukali odpowiedzi uczestnicy szkoleń przeprowadzonych w 87 powiatach wschodniej granicy Polski, stanowiącej jednocześnie granicę Unii Europejskiej.

Jeden kryzys, wiele służb

W czasie 97 dwudniowych szkoleń, na które składało się 11 godzin wykładów i 5 godzin

ćwiczeń, przedstawiciele różnych służb i instytucji współuczestniczących w reagowaniu kryzysowym z rejonu przygranicznego pracowali nad przyszłą współpracą podczas ewentualnych zagrożeń bezpieczeństwa w swoich regionach oraz nad wypracowaniem dobrych praktyk, które w sytuacji zagrożenia zmobilizują do właściwych, ustalonych wcześniej działań poszczególnie służby odpowiedzialne za reagowanie kryzysowe: przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, pogotowia ratunkowego, Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Poza wiedzę teoretyczną największą wartością było poznanie się przedstawicieli służb reagowania kryzysowego w poszczególnych rejonach. – *Inaczej pracuje się z osobą, którą zna się chociażby z widzenia i wiadomo, za co odpowiada, niż jak uruchamia się procedurę formalnymi kanałami, rozmawiając z ludźmi zupełnie nam nieznanymi* – wyjaśnia

koordynator projektu, nadkom.
Sylwester Smoleński
z Komendy Głównej Policji.

Warto słuchać uczestników szkoleń

Oszczędności, które powstały w wyniku realizacji projektu, pozwoliły na dodatkowy zakup sprzętu ułatwiającego pracę służb, jak chociażby namiotów pneumatycznych, które mogą stanowić centrum dowodzenia w sytuacjach kryzysowych, czy łodzi, potrzebnych podczas powodzi. Udało się również zorganizować trzydniowe ćwiczenia zgrzywające z wykorzystaniem symulatora działań kryzysowych oraz rozszerzyć szkolenia o kolejne powiaty, co postulowali uczestnicy zajęć i sami prelegenci.

Strona szwajcarska wysoko oceniła organizację szkoleń i merytoryczną wartość samych materiałów szkoleniowych, konsultowanych dodatkowo z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa oraz przeprowadzanie ankiet wśród uczestników, w których pojawiały się cenne uwagi dotyczące m.in.:

- szczegółowego rozdzielenia kompetencji pomiędzy strukturami zarządzania kryzysowego a strukturami obrony cywilnej,
- potrzeby zaangażowania



- sołtysów w system zarządzania kryzysowego,
- praktycznych szkoleń dla dzieci i personelu szkół,
 - objęcia wszystkich gmin SMS-owym powiadomianiem o zagrożeniach,
 - potrzeby organizowania ćwiczeń zgrzywających dla różnych służb i instytucji,
 - opracowania i dystrybucji szczegółowych instrukcji dla obywateli informujących, jak zachować się w różnych sytuacjach kryzysowych.

Uczestnicy przeprowadzonych szkoleń z reagowania kryzysowego mogli się

wymienić wieloma cennymi informacjami oraz poznać specyfikę pracy innych służb. Aby utrwalić zdobytą podczas szkoleń wiedzę, uczestnicy otrzymali „Poradniki z zakresu reagowania w sytuacjach kryzysowych” oraz wydruki analizowanych materiałów szkoleniowych.

Dzięki tym zajęciom przeszkolono ponad 2 tys. osób, które w sytuacji kryzysowej będą w stanie szybko i sprawnie podjąć właściwe działania, zapewniające bezpieczeństwo obywatelom.

Lepsza infrastruktura wschodniej granicy

Nazwa projektu 1

Wkład w poprawę przepustowości i kontroli kolejowego przejścia granicznego w Siemianówce

Instytucja realizująca

Wojewoda Podlaski

Kwota dofinansowania

4 992 638 CHF

Okres realizacji projektu

listopad 2011 – czerwiec 2014

Nazwa projektu 2

Wkład w poprawę przepustowości i kontroli drogowego przejścia granicznego w Połowcach

Instytucja realizująca

Wojewoda Podlaski

Kwota dofinansowania

15 886 806 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2012 – listopad 2016



Przejścia graniczne łączące Polskę ze wschodnimi sąsiadami nienależącymi do UE nie były wystarczająco dobrze wyposażone. Dzięki

funduszom SPPW dwa przejścia między Polską i Białorusią, w Siemianówce i Połowcach, zostały doinwestowane i stały się bardziej przepustowe.

Przejeżdżając dziś przez przejście graniczne w Połowcach, trudno wyobrazić sobie wielkie koleje samochodów i kierowców rozkładających towary do kontroli na drewnianych ławkach, czasem w deszczu. Teraz stoją tam pawilony dostosowane do kontroli paszportowo-celnej, pomieszczenia do szczegółowej kontroli samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów, a bagaże w drodze na roentgen ładują na specjalnych ladach. Prześwietla się tu też całe samochody ciężarowe i, co jest *novum* na polskiej granicy, również osobowe

– To jest też źródło niezadowolenia wśród potencjalnych przemytników, bo znacznie zmniejsza szansę na przewiezienie nieprzepisowych towarów. Podróżni wiedząc o tym, jak profesjonalny mamy teraz sprzęt, niejednokrotnie rezygnują z prób przemytu – mówi Ewa Stachowicz, dyrektor Wydziału Infrastruktury Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, koordynator dwóch projektów SPPW: „Wkład w poprawę przepustowości

i kontroli drogowego przejścia granicznego w Połowcach” oraz „Wkład w poprawę przepustowości i kontroli kolejowego przejścia granicznego w Siemianówce”.

Lądowisko, system antyucieczkowy i wideoendoskopy

Dzięki oszczędnościom poczynionym w trakcie wdrażania projektu rozbudowa infrastruktury objęła też trzy dodatkowe elementy: profesjonalne lądowisko dla helikopterów, z którego mogą korzystać również służby ratownictwa medycznego, pas dezynfekcyjny do kół i podwozi ciężarówek oraz izolatorium dla osób z chorobami zakaźnymi, w którym mogą przebywać do czasu transportu do innego miejsca przeznaczenia. Ponadto w ramach projektu wbudowano w nawierzchnię system antyucieczkowy, który uruchamiany jest wtedy, gdy zachowanie kierowcy wskazuje na to, że chce on opuścić przejście bez kontroli. To praktyczne rozwiązanie uniemożliwia ucieczkę poprzez podniesienie ukrytych w nawierzchni barier.

Dofinansowanie w ramach drugiego projektu pozwoliło pracownikom Straży Granicznej i Służby Celnej przejścia kolejowego

w Siemianówce przeprowadzić się z wynajmowanych pomieszczeń do nowoczesnego budynku wyposażonego w urządzenia laboratoryjne, które od razu po pobraniu próbki pozwalają na identyfikację jej składu. Nowy punkt wyposażony został w wideoendoskopy, detektory przemytu wychwytyjące nielegalne towary i inne urządzenia umożliwiające kontrolę ładunków przewożonych w kontenerach. Dzięki temu podwoiła się liczba pociągów odprawianych codziennie w Siemianówce – do ośmiu. Wielu przedsiębiorców zgłaszało również potrzebę odprawiania drewna, co wymagało wybudowania pomieszczenia kontroli fitosanitarnej. Powstanie takiego budynku pozwoliło na przewożenie produktów pochodzenia roślinnego, a w konsekwencji na rozwój



całego powiatu hajnowskiego. Szybka i sprawna kontrola celna wspomogła rozwój jednej z podstref Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która wzbogaciła się o hale spedycyjno-przeładunkowe i składowiska drewna oraz modernizację sieci drogowej. Lokalna droga ze statusu

powiatowego podniosła swoją rangę do wojewódzkiej i jest ujęta w planach dofinansowania. Projekt zwiększenia przepustowości przejścia kolejowego w Siemianówce dobrze wkomponował się w większą całość rozwoju infrastruktury na tym terenie.

Wieloletnie rozmowy ze stroną białoruską sprowadzały się do jednego punktu: możemy rozszerzyć status tego przejścia na ruch międzynarodowy, pod warunkiem że zostanie stworzona właściwa infrastruktura. Dzięki środkom z funduszy szwajcarskich przez granicę w Połowcach mogą przejeżdżać w końcu samochody osobowe, towarowe do 7,5 t, autokary oraz obywatele innych krajów. Wcześniej nawet zespoły naukowe odwiedzające Puszcę Białowieską z obywatelami Anglii czy Francji musiały kierować się na oddalone o ponad 100 km przejście w Bobrownikach czy jeszcze dalej, do Kuźnicy.

Ewa Stachowicz, dyrektor Wydziału Infrastruktury Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Drogi bardziej bezpieczne

Nazwa projektu

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

Instytucja realizująca

Komenda Główna Policji

Partnerzy projektu

Szwajcarski Instytut Policji,
Szwajcarska Agencja Rozwoju
i Współpracy, siedem powiatów
z województw lubuskiego
(międzyrzęcki, strzelecko-drezdenecki,
sulęciński), podlaskiego (siemiatycki,
suwalski, wysokomazowiecki),
mazowieckiego (wyszkowski)

Kwota dofinansowania

3 927 902 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2012 – październik 2016



W 2016 r. w 33 350 wypadkach drogowych zginęły w Polsce 2993 osoby. Do wielu wypadków dochodzi nie w miastach, ale poza obszarem zabudowanym. Komenda Główna Policji wyselekcjonowała 50 miejsc szczególnie niebezpiecznych

dla pieszych, gdzie – dzięki funduszom ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy – zainwestowano m.in. w wysepki i migające LED-y na przejściach. Znalazły się też pieniądze na szkolenia, kampanie społeczne i radiowozy.

Drogi powiatowe, często proste, pozbawione elementów spowalniających, zachęcają kierowców do szybkiej jazdy, szczególnie niebezpiecznej w sąsiedztwie terenów zabudowanych, gdzie zwłaszcza najmłodszy uczestnicy ruchu drogowego mają w zwyczaju przebiegać w miejscach do tego nieprzystosowanych. Do częstych wypadków dochodzi nie tylko z powodu niedostosowania prędkości czy nieprzemysłanego zachowania pieszych, ale też przez niewystarczającą infrastrukturę, m.in. wąskie jezdnie, brak chodników, peronów autobusowych, szycan drogowych i oznakowanych przejść dla pieszych.

Ochrona pieszych i rowerzystów

Projekt zrealizowany dzięki wsparciu ze środków SPPW przez Komendę Główną Policji pt. „Bezpieczeństwo w ruchu

drogowym” miał na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drogach województw podlaskiego, lubuskiego i mazowieckiego, które zostały wytypowane na podstawie statystyk wypadkowych Biura Ruchu Drogowego Komendy Główny Policji. Wspólnie ze stroną szwajcarską wybrano 50 miejsc najbardziej narażonych na wypadki z udziałem pieszych, przede wszystkim w sąsiedztwie szkół, kościołów, ośrodków zdrowia i innych instytucji przy drogach powiatowych. To tam wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym jest najwięcej w stosunku do liczby mieszkańców.

Aby ochronić pieszych i rowerzystów, którzy mają najmniejsze szanse w zderzeniu z autami, w wybranych lokalizacjach przeorganizowano przejścia dla pieszych, przy których wybudowano wysepki, na znakach zamontowano migające LED-y, na jezdni pojawiły się też progi zwalniające oraz punktowe elementy odbłaskowe. Dodatkowo w newralgicznych miejscach rozbudowano chodniki, ograniczono prędkość w obrębie skrzyżowań dróg powiatowych z gminnymi oraz stworzono zatoki autobusowe. Dzięki tym działaniom młodzież

z Zespołu Szkół w Woli Mystkowskiej może już, wysiadając z autobusu, stanąć na bezpiecznym chodniku. To efekt wybudowania kanalizacji deszczowej, która poszerzyła jezdnię i pozwoliła na położenie dwumetrowego chodnika. Aby dodatkowo zwiększyć bezpieczeństwo powstałego tu przejścia dla pieszych, ograniczono dozwoloną prędkość i zamontowano widoczne z daleka, aktywne znaki.

W gminie Międzyrzecz podróżujący autobusem nie mieli miejsca, gdzie mogliby bezpiecznie wysiąść – stąd decyzja o budowie dwóch peronów. Dodatkowo zamontowano tam szykany drogowe spowalniające ruch oraz stworzono przejście dla pieszych wyposażone w sygnalizację świetlną.

„Wizja zero”

Osoby zaangażowane w pracę nad tymi inwestycjami, zarówno policjanci, jak i cywile oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Zdrowia, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Straży Granicznej, Instytutu Transportu Samochodowego, Inspekcji Transportu Drogowego i Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego, wzięli



udział w szkoleniach, podczas których omawiano rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo na drogach. Prowadzący zajęcia przedstawili „wizję zero”, zakładającą takie usprawnienia infrastruktury, które nie pozwalają uczestnikom ruchu drogowego na popełnianie błędów. Szkolenia podzielone na trzy bloki tematyczne obejmowały zarządzanie systemem bezpieczeństwa ruchu drogowego na poziomie regionalnym, systemowe podejście do bezpieczeństwa na drodze oraz wybrane zagadnienia inżynierii i bezpieczeństwa

ruchu drogowego. W 13 edycjach przeszkolono ok. 650 osób.

Zmianom na jezdniach towarzyszyły zmiany zachodzące w świadomości uczestników ruchu drogowego, zwłaszcza tych najbardziej zagrożonych – pieszych, rowerzystów, seniorów, a także często brawurowych młodych kierowców. Pomogła w tym ogólnopolska kampania społeczna „Kieruj się rozsądkiem” przygotowana w całości przez Komendę Główną Policji. Jednostki policji z terenów objętych programem

też uzyskały wsparcie – w postaci nieoznakowanych radiowozów o mocy ponad 300 KM z napędem na cztery koła, wyposażonych dodatkowo w wideorejestratory. Zakupiono również laserowe mierniki prędkości z wbudowaną kamerą, która umożliwia namierzenie pojazdu, ale też pozwala z daleka odróżnić pojazdy osobowe od ciężarowych.

Zainwestowano również w sprzęt do prowadzenia zajęć profilaktycznych, dzięki któremu policjanci mogli przeprowadzić wiele akcji informacyjnych dotyczących bezpieczeństwa na drodze, zachęcić dzieci do udziału w ciekawych zajęciach wykorzystujących m.in. zestaw edukacyjny „Autochodzik”. Odwiedziliśmy w szkołach, na uniwersytetach trzeciego wieku, na festynach i piknikach plenerowych towarzyszyły spoty edukacyjne,



prezentacje multimedialne, konkursy w mediach społecznościowych oraz w portalach odwiedzanych przez seniorów. Na spoty dotyczące bezpieczeństwa motocyklistów,

pieszych i seniorów można się było natknąć, podróżując warszawską komunikacją miejską.

Niezwykle ważnym elementem projektu było podjęcie

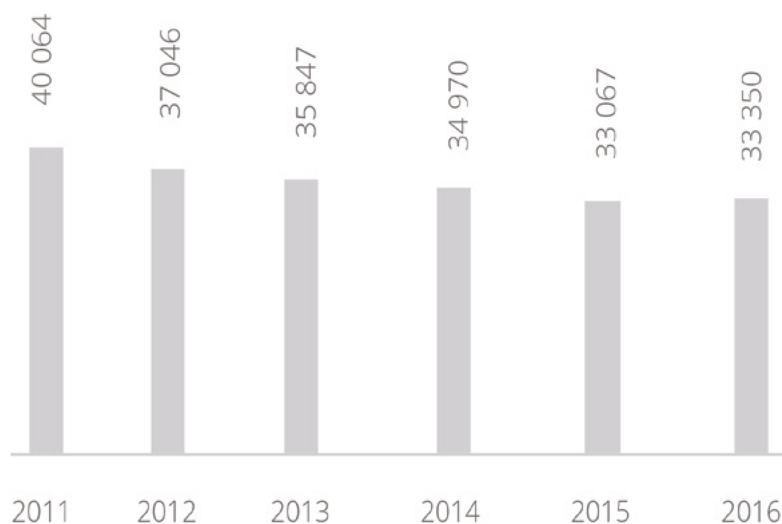
Realizacja tego projektu pokazuje, że choć łączenie działań miękkich, czyli w tym przypadku: kampanii społecznej, wizyt studyjnych w Szwajcarii, szkoleń i działań promocyjnych, oraz działań twardych: inwestycji w powiatach, zakupu sprzętu dla policji, jest trudne organizacyjnie, to jednak przynosi bardzo dobre efekty i najlepiej rozwiązuje zdiagnozowane problemy

koordynator projektu **Robert Skibiński** z Biura Finansów Komendy Głównej Policji.



współpracy ze Szwajcarskim Instytutem Policji, dzięki której Polska mogła skorzystać z cennych doświadczeń Szwajcarii w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach. Współpraca realizowana była przede wszystkim poprzez wizyty studyjne w Polsce i Szwajcarii, ale także poprzez konsultowanie z partnerami ze Szwajcarii podejmowanych w ramach projektu działań, w tym w szczególności: dokumentacji dot. inwestycji drogowych, programu warsztatów, zakresu kampanii społecznej.

Liczba wypadków drogowych w Polsce



Źródło: Komenda Główna Policji

Efekty działań mogą zobrazować badania statystyczne przeprowadzone na terenach, gdzie projekt był intensywnie realizowany. Na przykład, na terenie Podlasia zanotowano o 24% mniej wypadków spowodowanych przez motocyklistów, a w województwie lubuskim – przez wszystkie grupy, do których kierowane były akcje informacyjne: pieszych, motocyklistów i seniorów.

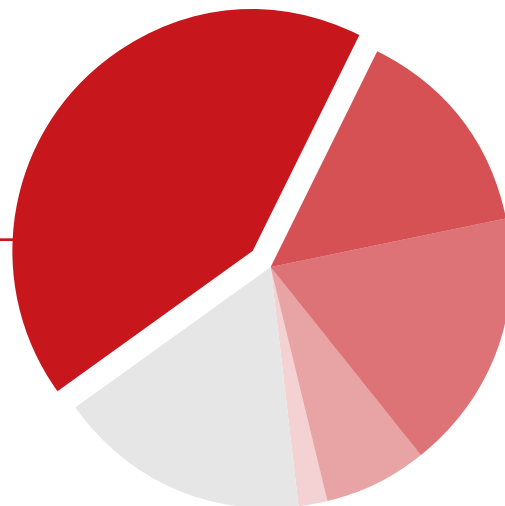
Środowisko i infrastruktura



40,6%

● ŚRODOWISKO I INFRASTRUKTURA

- Rozwój regionalny i ochrona granic
- Sektor prywatny
- Nauka, zdrowie i pomoc społeczna
- Społeczeństwo obywatelskie i współpraca partnerska
- Fundusz na przygotowanie projektów, pomoc techniczną i zarządzanie SPPW przez stronę szwajcarską



PROJEKTY:

Walka z azbestem	68	Kompleksowe centrum komunikacji publicznej	91
Energia ze słońca	71	Lepsza ochrona polskich ptaków	94
Ekologiczne szpitale	77	Myśl globalnie, działaj lokalnie	96
Lębork mniej zależny od węgla	80	Biznes w zgodzie z przyrodą	98
Ciepło, efektywnie, prośrodowiskowo	83	Zjednoczeni dla Karpat	101
Nowoczesne pociągi podwarszawskie	85	Raba: bardziej naturalna i mniej groźna	104
Szybciej, wygodniej, bezpieczniej	88	Operacja korytarze ekologiczne	106
		Na ratunek Wiśle	109

Walka z azbestem

Obszar tematyczny

Demontaż i gospodarowanie odpadami azbestowymi

Nazwy projektów

- A. Pilotażowy system gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego wzmocniony sprawnym monitoringiem ilości oraz kontroli ich usuwania i unieszkodliwiania
- B. Budowa nowoczesnego systemu gospodarki odpadami, rekultywacja nieczynnych składowisk oraz usuwanie azbestu na terenie gmin należących do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej
- C. Demontaż i bezpieczne składowanie wyrobów zawierających azbest z obszaru województwa małopolskiego

Instytucje realizujące

- A. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie,
- B. Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej,
- C. gmina Szczucin

Partnerzy projektów

ok. 209 gmin z województwa lubelskiego, 69 gmin z województwa małopolskiego

Sumaryczna kwota dofinansowania
35 751 283 CHF

Okres realizacji projektów

- A. styczeń 2012 – grudzień 2016
- B. maj 2012 – marzec 2017
- C. czerwiec 2012 – marzec 2017



Domy i budynki gospodarcze pokryte eternitem, który zawiera azbest, to jeszcze do niedawna typowy element polskiego pejzażu. Dzięki SPPW zrealizowano trzy projekty, które przyczyniły się do ograniczenia ekspozycji na chorobotwórczy azbest w województwach lubelskim i małopolskim.

Niegdyś powszechnie używany w przemyśle i budownictwie, dziś kojarzony głównie ze względu na chorobotwórcze właściwości. Azbest, bo o nim mowa, jest włóknistym minerałem o wysokiej odporności na ogień, czynniki chemiczne, ścieranie i wysoką temperaturę. Ze względu na niską cenę był wykorzystywany na masową skalę m.in. jako wzmocnienie eternitu, stosowanego przy produkcji płyt pokryciowych używanych na elewacjach

i dachach, do wzmacniania ścian oraz utwardzania dróg. Choć jego użycie jest obecnie zabronione, szacuje się, że rocznie w Europie między 400 a 700 osób zapada z powodu azbestu na różne choroby (rak płuc, międzybłoniak, pylica azbestowa).

Szkodliwy problem

W Polsce użycie azbestu zostało zakazane w 1997 r., a wszystkie materiały zawierające azbest powinny zostać usunięte i zabezpieczone do 2032 r. Sam zakaz nie rozwiązał jednak problemu. Do dzisiaj wiele domów i budynków użytkowych jest pokrytych tym minerałem, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, często słabszych ekonomicznie. Inwentaryzacja przeprowadzona w 2009 r. w województwie lubelskim pokazała ponurą rzeczywistość. 800 tys. ton azbestu wciąż czeka na usunięcie – najwięcej w przeliczeniu na jednego mieszkańca w skali całego kraju. Koszt demontażu i utylizacji tego minerału jest bowiem wysoki i wielu rodzin na to nie stać. Problemem jest też proces utylizacji. Na chwilę obecną jedyną dopuszczoną w Polsce formą jest kumulowanie azbestu na składowiskach odpadów niebezpiecznych i zasypywanie ziemią – tymczasem nie ma wystarczającej liczby takich miejsc.

W 2012 r. ramię w ramię stanęły trzy podmioty zdolne wziąć na siebie wyzwanie poprowadzenia projektów z SPPW zakładających demontaż azbestu oraz jego bezpieczne składowanie. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego oraz Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej prowadziły dwa formalnie odrębne, ale bardzo podobne projekty w tym obszarze. Również małopolska gmina Szczucin na swoim terenie wypowiedziała wojnę azbestowi, zachęcając inne jednostki samorządowe do włączenia się w walkę. W sumie do 2017 r. chęć wspólnego rozwiązania problemu zadeklarowało 69 gmin małopolskich pod sztandarem Szczucina, a pod egidą urzędu marszałkowskiego – aż 203 gminy oraz 6 gmin lubartowskich pod egidą Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Po pierwsze wiedza

Pierwsza faza projektów obejmowała działania mające na celu poprawę stanu wiedzy mieszkańców na temat azbestu. Kampania informacyjno-promocyjna odbywała się w wielu miejscowościach na terenie obu województw, obejmując niemal 220 tys. osób (odbyło się 690 różnych wydarzeń, w tym spotkań z lokalnymi społecznościami i młodzieżą w szkołach).



Działania te wsparły media – w prasie pojawiło się wiele artykułów przybliżających problematykę i zachęcających do składania wniosków o dotację na usuwanie szkodliwej substancji z budynków.

Z każdym rokiem działa się coraz więcej. Podczas gdy pierwszy rok realizacji działań w ramach projektu wdrażanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i jego partnerów skutkowało zdemontowaniem i unieszkodliwieniem jedynie 2,6 ton azbestu, to w samym

2016 r. usunięto już 29,6 tys. ton. Ta ogromna różnica wynika z rosnącej świadomości zagrożenia wśród mieszkańców oraz zaangażowania kolejnych gmin, które – widząc efekty u innych – podejmowały decyzję o przystąpieniu do projektu. Dynamika działań była widoczna także u pozostałych podmiotów, które podjęły walkę z azbestem.

Końcowe efekty jednoznacznie pokazały, że udało się zrealizować założenia. W ciągu pięciu lat, w ramach projektu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego usunięto 78 913 ton



azbestu (141% pierwotnego planu), w przypadku Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej jest to ponad 3 tys. 600 ton (98%), z kolei w gminie Szczucin ta liczba oscyluje na poziomie 48 813 ton (blisko 133%). W sumie na Lubelszczyźnie na składowiska trafiło 82 516 ton azbestu, czyli 10% zalegającego na terenie województwa minerału. To jeszcze nie koniec walki, ale dzięki SPPW już teraz ponad 88 tys. osób na Lubelszczyźnie i w Małopolsce może się cieszyć lepszymi warunkami życia. Ponadto dofinansowanie dla mieszkańców pragnących usunąć azbest zakładało też wsparcie dla tych rodzin, których warunki bytowe sprawiają,

iż nie mogłyby pozwolić sobie na zakup nowego dachu – w ramach pomocy najuboższym nie tylko zdemontowano i zabezpieczono eternitowe pokrycia, lecz także zamontowano nowe dachy.

Grzegorz Taradyś, dyrektor Regionalnego Biura Projektu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, nie ma wątpliwości, co było receptą na sukces całej operacji dokonanej z chirurgiczną precyzją. Najważniejsi byli ludzie realizujący projekt: wiedzieli, jak pracować w grupie i pod presją czasu. Drugim czynnikiem był, jego zdaniem, stały kontakt i pełne zaangażowanie partnerów projektu.

Zdrowsze otoczenie

Działania trzech projektów skupiały się przede wszystkim na jak najszybszym i najefektywniejszym usunięciu azbestu z poszczególnych budynków. Jednak, również dzięki środkom SPPW, Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej utworzył w 2016 r. na Lubelszczyźnie Zakład Zagospodarowania Odpadów. Głównym zadaniem tego jednego z najnowocześniejszych obiektów w Polsce jest utylizowanie odpadów komunalnych – nawet 37 tys. ton rocznie. Ponadto Związek dokonał rekultywacji 4 składowisk odpadów, a w 2017 r. zakończył budowę punktów selektywnej zbiórki odpadów i doposażenie Zakładu Zagospodarowania Odpadów w niezbędny sprzęt i technologię poprawiające jego funkcjonowanie.

Usunięty azbest z domów to zdrowsze otoczenie dla ludzi.
– *Zawieszony w powietrzu pył azbestowy występuje teraz w zmniejszonych ilościach, co z pewnością będzie się przekładać na zmniejszoną liczbę zachorowań, między innymi na raka płuc – wskazuje dyrektor Grzegorz Taradyś.*

W walce z azbestem jest wciąż wiele do zrobienia, ale efekty działań w ramach SPPW mają olbrzymie znaczenie – stanowią wzorzec i inspirację dla innych gmin. Zrealizowane projekty pokazują, jak kluczowe jest wspólne działanie, aby osiągnąć wyznaczone cele.

Energia ze słońca

Obszar tematyczny

Zwiększenie efektywności energetycznej i redukcja emisji, w szczególności gazów cieplarnianych i niebezpiecznych substancji

Nazwy projektów

- A. Instalacja systemów energii odnawialnej w gminach: Niepołomice, Wieliczka, Skawina oraz Miechów na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych
- B. Program zwiększenia wykorzystania odnawialnych źródeł energii i poprawy jakości powietrza w obrębie obszarów Natura 2000 powiatu suskiego
- C. Instalacja systemów energii odnawialnej w budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych w gminach powiatu buskiego i pińczowskiego
- D. Działania infrastrukturalne na rzecz poprawy stanu środowiska w obiektach użyteczności publicznej na terenie dorzecza Parsęty
- E. Odnawialne źródła energii w Mszanie Dolnej oraz gminach partnerskich
- F. Instalacja systemów energii odnawialnej na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych na terenie gmin należących do Związku Gmin Dorzecza Wisłoki

Institucje realizujące

- A. miasto i gmina Niepołomice;
- B. powiat suski;
- C. gmina Busko-Zdrój;
- D. Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty;
- E. gmina Mszana Dolna; Związek
- F. Gmin Dorzecza Wisłoki

Sumaryczna kwota dofinansowania
83 400 015 CHF

Okres realizacji projektów

- A. styczeń 2012 – marzec 2017
- B. styczeń 2012 – grudzień 2016
- C. styczeń 2012 – marzec 2017
- D. styczeń 2011 – grudzień 2016
- E. kwiecień 2012 – wrzesień 2016
- F. czerwiec 2012 – marzec 2017



Korzystanie z energii słonecznej oznacza nie tylko czystsze środowisko naturalne, ale też mniejszą skalę energetycznego wykluczenia. Jednak droga do oparcia energetyki na odnawialnych źródłach nie jest ani łatwa, ani tania. Dzięki funduszom z SPPW zostały zrealizowane inwestycje w instalacje solarne w różnych częściach Polski – od Pomorza Zachodniego, przez Beskidy, do dorzecza Wisłoki. To był jak dotąd największy projekt tego typu zrealizowany przez polskie samorządy.

Odnawialne źródła energii (OZE) i instalacje solarne to zagadnienia, które w krótkim czasie z kategorii ekologicznych ciekawostek awansowały do rangi ważnych technologii, będących podstawą dynamicznie rozwijającej się gałęzi energetyki, odpowiadając na potrzebę ochrony środowiska oraz zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza i redukcji gazów cieplarnianych. Polska, podobnie jak inne kraje regionu Europy Środkowo-Wschodniej, stopniowo zwiększa udział zielonej energii w krajowym miksie energetycznym.

Wygoda, oszczędność i czystsze powietrze

Jest o co walczyć. Upowszechnianie produkcji energii elektrycznej i ciepłej za pośrednictwem energii słonecznej ma wpływ na wiele obszarów i dziedzin życia. Można powiedzieć, że każda nowa instalacja OZE to mały kamyczek dokładany do wielkiej sprawy, jaką jest łagodzenie zmian klimatycznych na Ziemi poprzez ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, w tym CO₂. Energia słoneczna jest alternatywą dla zanieczyszczających powietrze kominów elektrowni, elektrociepłowni oraz domowych

pieców. Statystyki niepokoją – jak wynika z raportów Światowej Organizacji Zdrowia, tylko za sprawą sektora bytowo-komunalnego (tzw. niska emisja) w Polsce notuje się każdego roku prawie 50 tys. przedwczesnych zgonów.

Nie bez znaczenia są także kwestie ekonomiczne. Systemy solarne dają zauważalne oszczędności. W okresie grzewczym pozwalają na zmniejszenie zużycia tradycyjnych źródeł ciepła (w regionach objętych projektami zrealizowanymi w ramach SPPW najczęściej jest to węgiel). W lecie, kiedy pogoda jest dobra, kolektory mogą pokryć nawet 100% zapotrzebowania na ciepłą wodę, co oznacza brak wydatków na źródła konwencjonalne ciepła, bo w miesiącach letnich nie jest potrzebne ogrzewanie budynków. Wreszcie kolektory poprawiają komfort życia: nie trzeba rano czekać na zagrzanie wody, co jest szczególnie istotne w przypadku osób starszych, mieszkających samotnie oraz rodzin wielodzietnych.

Na projekty związane z energetyką solarną przeznaczono niemal 15% ogólnej kwoty wsparcia w ramach SPPW. Dofinansowanie dotyczyło m.in.:

- zakupu i instalacji systemów solarnych do podgrzewania ciepłej wody użytkowej, zarówno w indywidualnych



- gospodarstwach domowych, jak i budynkach użyteczności publicznej,
- zakupu i instalacji systemów fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej,
 - kompleksowej termomodernizacji wielu budynków użyteczności publicznej, takich jak szkoły czy domy kultury.

Zadania podjęto się sześciu beneficjentów Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, działających na różnych poziomach administracji samorządowej (zarówno poszczególne gminy czy powiaty, jak i związki gmin z danego regionu).

Wysokie dofinansowanie i standardy

SPPW umożliwił wdrożenie największych do tej pory projektów tego typu realizowanych przez polskie samorządy: jeden projekt oznaczał zakup i instalację od 3 tys. do 8 tys. systemów solarnych do podgrzewania ciepłej wody użytkowej. Urządzenia fotowoltaiczne zostały zainstalowane m.in. na budynkach użyteczności publicznej, często z wykorzystaniem bardzo nowoczesnych technologii (np. jako integralna część zadania miejskiego rynku albo element balustrad balkonowych).



Aby dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców, co przełożyło się na efekt ekologiczny, wsparcie finansowe dla mieszkańców pokrywało 70–85% całkowitego kosztu instalacji. Dzięki temu oraz z uwagi na fakt, że projekty były realizowane na relatywnie małych obszarach, można było uzyskać efekt skali, przez co obecnie łatwiej jest monitorować

efekty ekologiczne i społeczne. Jest to szczególnie istotne z uwagi na pilotażowy charakter tych projektów. Dzięki takiemu podejściu bardzo wzrosła świadomość mieszkańców i ich zainteresowanie energią odnawialną i potrzebą ochrony środowiska – do tego stopnia, że nawet po zakończeniu projektów wiele osób pozostaje na listach rezerwowych,

a samorządy, widząc korzyści z projektów, chcą je kontynuować i szukają nowych funduszy.

Ponieważ położono nacisk na to, aby zamontowane systemy przynosiły optymalne korzyści i działały przez wiele lat, w grę wchodziły wyłącznie rozwiązania najwyższej jakości (np. wszystkie kolektory musiały

▶▶ **W pierwszej kolejności, w mojej ocenie, należy słuchać, słuchać i jeszcze raz słuchać, co mówią mieszkańcy, jakie mają potrzeby. Najbardziej efektywnym działaniem mającym na celu określenie potrzeb mieszkańców jest ankietyzacja.** ▶▶

Paweł Dyrzcz, powiat suski

mieć odpowiedni certyfikat i być odporne na grad). Przedstawiciele wszystkich projektów uczestniczyli w kilku wizytach studyjnych w Szwajcarii, aby zobaczyć, jak tego typu technologie działają i jakie dają efekty. Między innymi mieli okazję zobaczyć systemy, które bardzo dobrze funkcjonują nawet przez 25–30 lat od instalacji.

Jednym z głównych celów projektów była poprawa jakości powietrza – obszary objęte wsparciem charakteryzuje spore zanieczyszczenie powietrza wynikające ze specyfiki geograficznej (góry, doliny) oraz związanym z tym rodzajem źródła ciepła. Budynki w tych regionach z reguły nie są przyłączone do sieci gazowej, w związku z tym wodę

i mieszkania ogrzewa się w sposób tradycyjny, niezbyt przyjazny dla środowiska.

Budowa zaufania

Choć instalacje solarne przynoszą ewidentne korzyści, czasami trzeba do nich umieć przekonać przyszłych użytkowników. Koordynatorzy projektów solarnych poradzili sobie z tym zadaniem, o czym świadczą liczby choćby z powiatu suskiego, gdzie ostatecznie wykonano 3007 instalacji, a dodatkowo 2000 osób jeszcze oczekiwało na liście rezerwowej.

– Przy projektach, które zakładają współpracę i kontakt z kilkoma tysiącami osób, najskuteczniejszymi w mojej ocenie rozwiązaniami są strona internetowa i spotkania z mieszkańcami. Przy nikłych nakładach finansowych przybliżają tematykę związaną z odnawialnymi źródłami energii i sam proces inwestycyjny – podsumowuje Paweł Dyrzcz, naczelnik Wydziału Środowiska w powiecie suskim. Ciekawymi pomysłami na kampanie edukacyjne może się pochwalić



Związek Gmin Dorzecza Wisłoki. W trakcie realizacji projektu organizował cykliczną akcję pod nazwą „Słoneczne dni” – coroczne wydarzenie, w którym za każdym razem uczestniczy ok. 1000 osób. Innym inspirującym działaniem Związku byli „doradcy domowi”. W ramach tej akcji przeszkolona w zakresie OZE młodzież odwiedzała mieszkańców, zachęcając do udziału w projekcie oraz

przedstawiając korzyści płynące ze zrównoważonego rozwoju regionu. Działanie to było wspierane merytorycznie przez pracowników Instytutu Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego.

150% planu

25 634 – to liczba, która najlepiej podsumowuje wysiłki poniesione w trakcie realizacji tej części zadań SPPW. Właśnie tyle instalacji solarnych udało

się zamontować w ramach wszystkich projektów z tej grupy tematycznej. Ponad 200 z nich to większe instalacje, dostarczające energię na potrzeby budynków użyteczności publicznej.

Dzięki dobrej współpracy i organizacji w prawie wszystkich projektach zakładany cel osiągnięto lub nawet przekroczono na długo przed terminem. Można powiedzieć, że plan zrealizowano w 150%.



Radzimy nie bać się podejmowania ryzyka, korzystać z doświadczeń innych krajów europejskich i świadomie stawiać sobie cele.

Anna Buras, Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty

Jakie zmiany zaszły na terenie gminy Busko-Zdrój w kontekście odnawialnych źródeł energii?

Tomasz Mierzwa* - Nasza gmina ma status uzdrowiska, w związku z czym od lat troszczymy się o otaczające nas środowisko, dbając w szczególności o czystość powietrza. Podjęcie działań w tym zakresie było możliwe dzięki wsparciu ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, w ramach którego powstał bardzo rozbudowany projekt.

Podstawowym założeniem, które zrealizowaliśmy, było montowanie instalacji solarnych do podgrzewania ciepłej wody w domach mieszkańców. W ramach projektu na terenie gminy Busko-Zdrój i jej 11 partnerów zamontowano ok. 6200 takich urządzeń. Dzięki szwajcarskim środkom z energii słonecznej korzystać mogą również 34 budynki użyteczności publicznej, które otrzymały instalacje fotowoltaiczne. Zrealizowaliśmy także wymianę oświetlenia ulicznego, montując ok. 10 000 sztuk opraw LED-owych.

Jakie są największe korzyści wynikające ze zrealizowanego projektu?

T.M. - Możemy mówić o dwóch rodzajach korzyści. Po pierwsze są to profity dla środowiska, gdyż projekt pozwolił nam skutecznie przeciwdziałać zanieczyszczeniom powietrza. Drugą kategorią są korzyści ekonomiczne, szczególnie dla tych mieszkańców, którzy do tej pory podgrzewali wodę za pomocą kotłów tradycyjnych opalanych paliwem stałym. Budzi to ich ogromne zadowolenie, ponieważ jest to wygodne rozwiązanie pozwalające jednocześnie zaoszczędzić pieniądze.

Jak projekt wpłynął na zwiększenie świadomości społeczności lokalnej w zakresie odnawialnych źródeł energii?

T.M. -Przed realizacją projektu wiele osób nie zdawało sobie sprawy, jak negatywny wpływ na otoczenie mają kotły opalane paliwem, szczególnie tym złej jakości. W związku z tym podejmowaliśmy także działania szkoleniowe i promocyjne, które

początkowo skierowane były głównie do młodzieży, a później, w ramach montażu instalacji, również do wszystkich beneficjentów, u których były montowane. Dzięki temu niewątpliwie wzrosła świadomość mieszkańców naszego regionu w tym zakresie.

Jakie są reakcje mieszkańców na wprowadzenie systemów solarnych?

T.M. - Początkowo mieszkańcy podchodzili dosyć nieufnie do montażu instalacji solarnych. Nie znali tego systemu i nie wiedzieli, z czym to się wiąże. Jednak w miarę pojawiania się na terenie gminy pierwszych urządzeń i pod wpływem sąsiedzkich rozmów coraz więcej osób zaczęło być zainteresowanych tematem, co przełożyło się na zwiększającą się liczbę wniosków. Dzisiaj, po kilku latach od rozpoczęcia tego przedsięwzięcia, mieszkańcy są bardzo zadowoleni z decyzji samorządu gminy o realizacji projektu w ramach współpracy ze Szwajcarią.

*** Tomasz Mierzwa,**
zastępca burmistrza Buska-Zdroju

Ekologiczne szpitale

Obszar tematyczny

Efektywność energetyczna oraz systemy energii odnawialnej w zakładach opieki zdrowotnej w woj. mazowieckim i małopolskim

Nazwy projektów

- A. Poprawa efektywności energetycznej poprzez wprowadzenie systemów energii odnawialnej oraz modernizacja instalacji grzewczych w wybranych publicznych wojewódzkich zakładach opieki zdrowotnej
- B. Budowa systemu energii odnawialnej – kolektory słoneczne w zakładach opieki zdrowotnej, dla których organem tworzącym jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

Instytucje realizujące

- A. Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
- B. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego

Sumaryczna kwota dofinansowania

20 411 825 CHF

Okres realizacji projektów

- A. czerwiec 2012 – styczeń 2015
- B. kwiecień 2014 – luty 2017



Kilkanaście szpitali w dwóch województwach: mazowieckim i małopolskim, w wyniku wsparcia udzielonego przez SPPW korzysta ze zmodernizowanych systemów grzewczych, wentylacyjnych, chłodniczych i zielonej energii. Dzięki temu ponoszą mniejsze opłaty za wodę, a wygenerowane oszczędności mogą być wykorzystywane na realizację kolejnych inwestycji poprawiających komfort pacjentów oraz ofertę medyczną.

Na świecie rośnie zainteresowanie alternatywnymi w stosunku do kopalnych źródłami energii. Wprawdzie instalacje oparte na OZE (odnawialne źródła energii) są wciąż drogie, ale pozwalają na znaczne zmniejszenie rachunków za energię, a ponadto nie zanieczyszczają środowiska.

Więcej środków na leczenie pacjentów

Kolektory słoneczne mają zasadnicze plusy – są wydajne, łatwo pozyskują i użytkują energię, nie wydzielają szkodliwych substancji chemicznych, które powstają przykładowo w procesie spalania. Zyskuje na tym nie tylko zdrowie ludzkie oraz środowisko, ale także

budżet, bowiem jest to tańszy sposób na dogrzewanie wody użytkowej, tudzież pomieszczeń. Dla publicznych szpitali, stale stawiających czoło wyzwaniom finansowym, takie rozwiązanie wydaje się być idealne: oznacza oszczędności.

Dzięki środkom pozyskanym z funduszy szwajcarskich pojawiła się możliwość wykorzystania zielonej energii. Województwa mazowieckie oraz małopolskie wykorzystały tę szansę i dokonały modernizacji systemów grzewczych. Wśród szeroko zakrojonych działań znalazły się:

- remont instalacji ciepłowniczej i systemu wentylacji, w tym budowa gazowych pomp ciepła (w przypadku szpitali małopolskich),
- termomodernizacja budynków szpitali,
- wymiana źródeł ciepła oraz grzejników,
- zamontowanie nowoczesnych systemów kolektorów słonecznych (w przypadku szpitali mazowieckich).

Pewnym wyzwaniem dla beneficjentów okazały się skala i kompleksowość projektu oraz wdrażanie nowoczesnej technologii w strukturę funkcjonujących zakładów opieki zdrowotnej. Trzeba było przygotować specjalne rozwiązania

dla każdej z placówek, bo sytuacja w każdej z nich była odmienna.

W sumie oba projekty objęły 15 szpitali, w tym trzy w Małopolsce oraz aż 12 na Mazowszu: Szpital Specjalistyczny im. L. Rydygiera w Krakowie, Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Krakowie, Szpital im. św. Łukasza w Tarnowie, Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie, Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. „Dzieci Warszawy” w Dziekanowie Leśnym, Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Ostrołęce, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Meditrans Ostrołęka”, Stację Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Ostrołęce, Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku, Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im prof. E. Wilczkowskiego w Gostyninie, Samodzielny Wojewódzki Publiczny Zespół Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. dr Barbary Borzym w Radomiu, Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach Sp. z o.o., Wojewódzki Szpital Chirurgii Urazowej św. Anny SPZOZ ul. Barska w Warszawie, Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie, Szpital Dziecięcy im. dr J. Bogdanowicza przy ul. Niekłańskiej w Warszawie oraz Mazowieckie Centrum Neuropsychiatrii Spółka z o.o. w Zagórzku k. Warszawy.



Elastyczność i dobra współpraca

Jak wskazują sami beneficjenci, na sukces projektów złożyło się kilka czynników. Do nich z pewnością należy elastyczne podejście do proponowanych zmian powstałych w trakcie realizacji projektów, zarówno strony szwajcarskiej, jak i nadzorującego wszystkie projekty SPPW Ministerstwa Rozwoju. Najważniejsze było jednak korzystanie z cennej wiedzy ekspertów i ustalanie w porozumieniu z nimi określonych rozwiązań dla szpitali, a także dobra współpraca z inspektorami nadzoru, specjalistami

ds. rozliczeń czy ds. promocji. Wszystko po to, aby osiągnąć maksymalną korzyść ekologiczną i ekonomiczną.

– Niezwykle ważną rolę odegrały także same szpitale, w tym personel aktywnie biorący udział w odbiorze i zatwierdzeniu dokumentacji projektowej, monitorowaniu przebiegu prac oraz w odbiorze instalacji i robót termomodernizacyjnych – opowiada Marcin Przybysz, kierownik projektu z Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Inwestycji, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

W moim odczuciu najważniejsze jest dobre przygotowanie inwestycji i skompletowanie odpowiedniego zespołu. Dobrze zorganizowany etap przedprojektowy jest podstawą sukcesu w projekcie infrastrukturalnym. Nie warto oszczędzać czasu i środków na ekspertyzy, analizy, opracowania, które stanowią podstawę dokumentacji projektowej, a potem wykonawstwa. Już na etapie przedprojektowym warto wesprzeć się wiedzą i doświadczeniem fachowców.

Marcin Przybysz, kierownik projektu, Departament Nadzoru Właścicielskiego i Inwestycji, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego



– Również personel medyczny wykazał duże zrozumienie dla samego projektu, zważywszy, że roboty prowadzone były w budynkach, które były na co dzień czynne – dodaje.

Koszty niższe nawet o 1/3

Po włączeniu do pracy kolektorów bardzo szybko pojawiły się pozytywne zmiany – koszty rachunków za podgrzewanie wody

użytkowej spadły od 25% do nawet 35%.

Projekty obejmowały również wymianę kilku tysięcy grzejników i kilku tysięcy metrów zmodernizowanych sieci centralnego ogrzewania. Zainwestowano również środki w modernizację instalacji ciepłej wody użytkowej oraz termomodernizację ścian. Innowacyjne wykorzystanie gazowych kotłowni kondensacyjnych, agregaty kogeneracyjne, gazowe pompy ciepła oraz specjalny system odzyskiwania ciepła pozwoliły na efektywne gospodarowanie energią, przy okazji obniżając znacznie emisję szkodliwych zanieczyszczeń do powietrza.

Szpitala zachęcają zainteresowanych do korzystania z doświadczeń i możliwości płynących z wykorzystania tego typu funduszy.

Lębork mniej zależny od węgla

Nazwa projektu

Budowa elektrociepłowni opalanej biomasą jako podstawowego źródła ciepła w systemie ciepłowniczym miasta Lębork

Instytucja realizująca

gmina miasto Lębork

Kwota dofinansowania

9 892 465 CHF

Okres realizacji projektu

czerwiec 2012 – październik 2016



Strategia rozwoju miasta Lęborka do roku 2020 stawia na bezpieczeństwo i efektywność energetyczną, na co składają się m.in. zmniejszenie zależności od surowców niewystępujących w okolicy oraz racjonalne wykorzystywanie istniejących zasobów energetycznych. Środki Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy wsparły realizację tych celów.



Lębork promuje i inwestuje w działania na rzecz efektywności energetycznej i redukcji emisji CO₂. W ciągu ostatnich lat miasto przeprowadziło kompleksową termomodernizację szkół, przedszkoli, budynków użyteczności publicznej (biblioteki, ośrodka pomocy społecznej itp.) oraz modernizację ponad 3 km sieci ciepłowniczej.

Do niedawna ciepło w Lęborku dostarczane było wyłącznie przez miejską ciepłownię

opalaną węglem kamiennym. Miasto, sięgając po nowe rozwiązania, zdecydowało się na wykorzystanie potencjału energetycznego, jaki drzemie w lokalnym przemyśle drzewnym. A właściwie nie w tym, co produkuje, a w tym, co po produkcji zostaje, czyli zrżynach, wiórach i trocinach.

Spójny system

Przystąpienie do realizacji projektu w ramach SPPW poprzedzone było wnikliwymi analizami opłacalności



i korzyści wynikających z budowy elektrociepłowni. Przy współpracy z ekspertami zewnętrznymi zdecydowano się na system produkcji ciepła i energii elektrycznej w skojarzeniu. Jego elementem stała się elektrociepłownia opalana biomasą – dla zwiększenia niezawodności dostaw ciepła z miejskiej sieci

ciepłowniczej. Dodatkowo istotnym czynnikiem było poprawienie stabilności cen ciepła dla mieszkańców Łęborka. Ponadto celem inwestycji było zmniejszenie uciążliwości produkcji ciepła dla środowiska. Twórcom projektu zależało na poprawie jakości powietrza w mieście oraz wprowadzeniu energetyki odnawialnej do lokalnego miksu

energetycznego. Na początku realizacji projektu obawiano się o to, czy wystarczy biomasy od jej lokalnych dostawców. Jednak już pierwsze miesiące pracy elektrociepłowni pokazały, że dostępność biomasy przewyższa oczekiwania. Obecnie dzięki elektrociepłowni do okolicznych tartaków i zakładów przetwórstwa drzewnego trafia rocznie ok. 2 mln zł. W ten sposób miasto wspiera lokalnych przedsiębiorców, a jednocześnie zagospodarowuje produkowane przez nich odpady.

Elektrociepłownia w Łęborku spełnia wszystkie normy emisji gazów i pyłów. Jednocześnie spalana jest biomasa pochodząca z lokalnych zakładów przetwórczych, co oznacza niższe ceny energii i większą niezależność od węgla. Zakład wpisuje się w trend energetyki rozproszonej, czyli wytwarzania energii w małych jednostkach

▶▶ Dzięki temu, że wykorzystujemy biomasę, ceny energii stały się niezależne od tego, co się dzieje na rynku węgla. Elektrociepłownia wpisuje się też w stanowisko Unii Europejskiej w zakresie przechodzenia na energetykę odnawialną. Dodatkowo inwestycja przyczyniła się do powstania nowych miejsc pracy. ▶▶

Mariusz Hejnar, Dyrektor Zarządu Łęborskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej

wytwórczych położonych w bezpośrednim sąsiedztwie odbiorców.

Kogeneracja, czyli niższe koszty

W ramach inwestycji z funduszy SPPW dostarczona kompletną technologię elektrociepłowni zasilanej biomasą wraz z budową magazynu biomasy. Moc cieplna elektrowni wynosi 5400 kWt, natomiast moc energii elektrycznej – ok. 1250 kWe.

Zastosowana technologia kogeneracji, czyli jednoczesnej produkcji ciepła i prądu, obniżyła koszty funkcjonowania zakładu. Dodatkowo zapewnia Lęborkowi niezależność od centralnej dyspozycji mocą energii elektrycznej i poprawia bezpieczeństwo energetyczne miasta. Co więcej, nadwyżki energii elektrycznej mogą być sprzedawane do sieci, zapewniając dodatkowe wpływy.

W ramach projektu nie zapomniano o edukacji mieszkańców w zakresie odnawialnych źródeł energii. W szczególności istotne było zaangażowanie w projekt dzieci i młodzieży, dla których przygotowano w szkołach kampanię informacyjną o oszczędzaniu energii czy zasadach działania energetyki odnawialnej.



Dodatkowo Lębork wspiera wymianę starych pieców węglowych i podłączenie mieszkańców do sieci ciepłowniczej.

W miesiącach letnich ciepła woda dostarczana do mieszkańców miasta pochodzi z odnawialnych źródeł energii. W pozostałych miesiącach ekologiczne spalanie biomasy obniża zużycie węgla, a co za tym idzie – emisję do atmosfery gazów cieplarnianych oraz gazów szkodliwych i pyłów. W powiązaniu z wcześniejszymi inwestycjami ekologicznymi (m.in. filtry na kotłach

węglowych) znacznie obniżyła się uciążliwość ciepłowni dla środowiska. Dzięki kompleksowym działaniom w roku 2016 emisja CO₂ została obniżona o 24 508 t, a z odnawialnych źródeł energii pochodzi już 40% energii cieplnej dla Lęborka.

Projekt lęborskiej elektrowni został doceniony nie tylko w Polsce, lecz także na świecie, a w 2016 r. Lębork otrzymał I miejsce w europejskiej edycji konkursu na zielone zamówienia publiczne Green ProcA w kategorii miast od 10 tys. do 100 tys. mieszkańców.

Ciepło, efektywnie, prośrodowiskowo

Nazwa projektu

Wymiana wymiennikowych węzłów grupowych na indywidualne węzły ciepne wraz z modernizacją komunalnej sieci ciepłowniczej w rejonach zwartej zabudowy wielorodzinnej m.st. Warszawy na obszarach o przekroczonych dopuszczalnych poziomach zanieczyszczeń powietrza

Instytucja realizująca

Veolia Energia Warszawa SA

Kwota dofinansowania

10 628 746 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2012 – marzec 2017

Polska ma duży problem z jakością powietrza, zwłaszcza w dużych aglomeracjach i ich okolicach. Poziom szkodliwych dla zdrowia substancji często wielokrotnie przekracza dopuszczalne poziomy stężenia. Jednym z najważniejszych frontów walki o czyste powietrze jest ograniczenie emisji zanieczyszczeń związanych z ogrzewaniem domów. Dzięki wsparciu SPPW Warszawa poprawia efektywność energetyczną sieci ciepłowniczej.

Węzły do wymiany

Obszarem, który wymaga pilnych i znaczących inwestycji infrastrukturalnych, są krajowe systemy ciepłownicze. Osiedla mieszkaniowe budowane



we wczesnych latach PRL zazwyczaj składały się z budynków ogrzewanych przez lokalne, osiedlowe kotłownie węglowe. Z upływem czasu kolejne osiedla podłączane były do miejskiej sieci ciepłowniczej, jednak w tym celu wykorzystywano sieci prowadzące do poszczególnych budynków z byłych kotłowni, które stały się węzłami grupowymi. Większość z tych węzłów liczy sobie obecnie przeszło 40 lat, w związku z czym są przyczyną licznych awarii oraz strat ciepła.

Co więcej, większość z tych węzłów dostarcza ciepłą wodę do kaloryferów, ale już nie do kranów w mieszkaniach, w związku z czym mieszkańcy muszą używać gazowych piecyków do podgrzewania wody użytkowej. Takie rozwiązanie nie pozwala na prawidłowe gospodarowanie dostarczaną do budynków

energią cieplną, co oznacza brak ekonomicznych zachęt do inwestowania np. w ocieplanie budynku i w konsekwencji opóźnianie takich modernizacji.

Decyzje w budynkach

Rozwiązaniem problemu jest likwidacja węzłów grupowych i zlokalizowanie węzłów ciepłnych w poszczególnych budynkach. Dzięki temu możliwe jest rozliczanie rzeczywistego zużycia energii cieplnej, a mieszkańcy mogą sami decydować, kiedy ciepło powinno być dostarczone do ich grzejników.

Nowe węzły mogą służyć do podgrzewania ciepłej wody użytkowej oraz kaloryferów, co eliminuje konieczność instalacji dodatkowych piecyków w mieszkaniach, zmniejszając nie tylko zagrożenie zdrowotne dla mieszkańców (np. zagrożenie zatruciem tlenkiem węgla), ale również emisję szkodliwych produktów spalania do atmosfery. Co więcej, nowoczesne węzły są całkowicie zautomatyzowane, przez co bardziej efektywne i oszczędne. I na takie rozwiązanie postawiono, aplikując o wsparcie ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Moc korzyści

W ramach realizacji projektu zmodernizowano sposób



dostarczania ciepła do ponad 800 budynków na terenie Warszawy. Wybudowano ok. 40 km sieci ciepłowniczej – z nowoczesnych materiałów, które nie tylko mogą wytrzymać 30 lat eksploatacji, ale też są neutralne dla środowiska.

Sieć ciepłownicza wykonana została w technologii

charakteryzującej się znacznie mniejszymi stratami ciepła w porównaniu z dotychczasowymi rozwiązaniami. Dodatkowo nowo wybudowane odcinki wyposażone zostały w instalacje alarmowe i pomiarowe do lokalizacji awarii.

Do projektu wybrano budynki w najgorszym stanie technicznym,

które trudno było eksploatować w sposób ekonomiczny i ekologiczny. Dzięki wdrożonym rozwiązaniom możliwe było ograniczenie strat przy dystrybucji ciepła – dzięki lepszej izolacji i skróceniu łącznej długości sieci ciepłowniczej o 29%. Dla mieszkańców Warszawy oznacza to obniżenie rachunków za ciepło. Dzięki przeprowadzonym pracom modernizacyjnym istotnie zmniejszy się również awaryjność systemu dostarczania ciepła.

W budynkach objętych projektem umożliwiono likwidację piecyków gazowych służących do podgrzewania ciepłej wody, dzięki czemu udało się ograniczyć emisję szkodliwych substancji z tych piecyków do atmosfery oraz zmniejszyć straty energii cieplnej w wyniku wentylacji pomieszczeń mieszkalnych wymuszonej procesami spalania wewnątrz tych pomieszczeń.

Projekt wpisuje się w realizowany obecnie przez władze Warszawy program poprawy jakości powietrza. Główny cel naszych działań to ograniczenie strat ciepła w procesie jego dystrybucji. W skali całego miasta realizacja projektu to ograniczenie emisji pyłów, substancji szkodliwych i gazów cieplarnianych. Niewątpliwie podniesie to stan zdrowia mieszkańców, czyli poprawi warunki życia w stolicy.

Ryszard Płotnicki, dyrektor Jednostki Realizacji Projektów (JPR) Veolia Energia Warszawa

Nowoczesne pociągi podwarszawskie

Nazwa projektu

Rozwój systemu publicznego transportu pasażerskiego w aglomeracji warszawskiej poprzez zwiększenie wydajności, niezawodności i bezpieczeństwa Warszawskiej Kolei Dojazdowej

Instytucja realizująca

Warszawska Kolej Dojazdowa Sp. z o.o.

Kwota dofinansowania

19 353 841 CHF

Okres realizacji projektu

czerwiec 2012 – luty 2017



Dzięki sześciu nowym składom na liniach Warszawskiej Kolei Dojazdowej (WKD) oraz elektronicznemu systemowi informacji i monitoringu na wszystkich stacjach znacznie poprawiła się jakość podróży na trasach Warszawa – Grodzisk Mazowiecki i Warszawa – Milanówek.

Poprawa jakości lokalnego transportu publicznego wokół dużych miast

to jeden z celów, na jakie przeznaczane były środki pochodzące z SPPW. W tym przypadku wśród beneficjentów programu znalazła się Warszawska Kolej Dojazdowa Sp. z o.o. z siedzibą w Grodzisku Mazowieckim. Ta powstała w 2000 r. była spółka PKP obecnie należy do Konsorcjum Samorządowego tworzonego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, miasta Pruszków i Podkowie Leśną oraz gminy: Grodzisk Mazowiecki, Brwinów, Milanówek i Michałowice. WKD zapewnia transport kolejowy mieszkańcom tych podwarszawskich gmin. Jest bardzo ważna, bo odciąża ruch samochodowy w tym rejonie wokół stolicy, a mniej samochodów to mniejsze korki i czystsze powietrze. Projekt był więc krokiem w stronę realizacji idei, by ograniczać do minimum ruch samochodów w centrum wielkich aglomeracji, duszących się od smogu. Temu celowi służą rozrastająca się sieć rowerowa Veturilo, coraz lepsza komunikacja miejska, a także inwestycje – takie jak ta w WKD.

Niestety infrastruktura kolejowa WKD miała lata swojej świetności za sobą: stare składy nie zachęcały do korzystania z tej formy komunikacji. Aby to zmienić, należało poprawić warunki korzystania z transportu kolejowego, tak by wyjść naprzeciw

oczekiwaniom użytkowników, którzy chcą być wożeni szybko, komfortowo i bezpiecznie. Konieczna była kompleksowa modernizacja.

Pociągi XXI w.

W realizacji tych celów pomogła inwestycja sfinansowana w dużej mierze ze środków SPPW. To nie przypadek, ponieważ jako sprawdzony i powszechnie uznawany wzór mogą tutaj służyć właśnie systemy komunikacji kolejowej Szwajcarii. Dzięki podjętej współpracy WKD miała możliwość skorzystać z wieloletnich doświadczeń i praktyk wypracowanych w tym kraju.

Projekt wdrażany był od 2012 do 2017 r. Obejmował dwa etapy, a pierwszy skupiał się przede wszystkim na odnowieniu taboru kolejowego.

W ramach przedsięwzięcia zakupiono sześć nowoczesnych, elektrycznych zespołów trakcyjnych do obsługi połączeń regionalnych. To najdroższa część inwestycji, kosztowała ponad 98 mln zł, ale zespoły spełniają wszystkie oczekiwania pasażerów. Jadą z prędkością do 80 km/h, mieszcząc w klimatyzowanych wagonach 505 osób (w tym 164 na miejscach siedzących), mają też cztery miejsca dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich i osiem



stanowisk na rowery, co bardzo cenią podróżujący tą trasą. Są wyposażone w systemy zliczania podróży.

Bezpiecznie i czytelnie

Drugim etapem inwestycji, o wartości ok. 5 mln zł, był montaż na wszystkich stacjach i przystankach elektronicznych tablic informacyjnych oraz kamer systemu informacji pasażerskiej i monitoringu. W sumie zainstalowano na całej trasie WKD 101 tablic i 86 kamer wideomonitoringu. To pozwoliło poprawić obsługę pasażerów oraz podnieść bezpieczeństwo. Teraz podróżni oczekujący na pociągi są na bieżąco powiadamiani o rzeczywistym czasie ich odjazdów i ewentualnych opóźnieniach. Informacje wyświetlane są na elektronicznych tablicach znajdujących się na każdym peronie linii WKD. Ładnie, przejrzystie, nowocześnie.

– Przy okazji zadbałimy o wyposażenie przejazdów kolejowych w urządzenia ostrzegające o zbliżającym się pociągu. Zostały one zainstalowane w 16 punktach zlokalizowanych wzdłuż linii kolejowej nr 47: Warszawa Śródmieście WKD – Grodzisk Mazowiecki Radońska – opowiada Krzysztof Kulesza, koordynujący w WKD realizację projektu. – W ciągu 2016 r. przeprowadzono także kompleksowe prace naprawcze na odcinkach o łącznej długości 25 km pomiędzy Warszawą, Komorowem, Podkową Leśną i Milanówkiem – dodaje Kulesza.



Przy okazji inwestycji opracowano koncepcje obiektów małej architektury, takich jak przystanki, ławki, kosze na śmieci czy tablice ogłoszeń. Wszystkie te elementy składają się na system identyfikacji wizualnej WKD, który nie tylko zwiększa komfort podróży, ale po prostu cieszy oczy i jest znakomitą wizytówką zmian, które wprowadziła coraz popularniejsza wśród podróżnych Warszawska Kolej Dojazdowa.

Z jakimi wyzwaniami borykała się WKD przed otrzymaniem dofinansowania z funduszy szwajcarskich?

Jolanta Dalek* - Po zakończeniu kilkuletniego procesu prywatyzacji spółki Warszawska Kolej Dojazdowa podjęliśmy zdecydowane działania w

kierunku pozyskania środków finansowych na znaczące inwestycje. Niezwykle potrzebna była wymiana starego taboru, a także modernizacja infrastruktury kolejowej. Potrzeby finansowe w tym zakresie były olbrzymie. W związku z tym spółka postanowiła aplikować o środki do Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Program ten zapewniał bezzwrotną pomoc finansową na zadania związane z infrastrukturą i środowiskiem, a inwestycje, które czekały WKD, zdecydowanie wpisywały się w to zadanie.

Jaki jest największy sukces projektu?

J.D. - Myślę, że największym sukcesem jest zadowolenie naszych pasażerów, którym

możemy teraz świadczyć usługi na bardzo wysokim poziomie. Znacząco zwiększyliśmy bezpieczeństwo podróży poprzez poprawę stanu torów i przejazdów kolejowych. Niezwykle ważne jest również to, że nowoczesne pociągi, które zakupiliśmy, dostosowane są także do osób niepełnosprawnych i o ograniczonej mobilności ruchowej. To wszystko wpływa na pozytywny wizerunek Warszawskiej Kolei Dojazdowej, jak również satysfakcję użytkowników.

***Jolanta Dalek**
członek zarządu WKD
(Warszawska Kolej Dojazdowa),
dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych

Szybciej, wygodniej, bezpieczniej

Nazwa projektu

Zakup czterech spalinowych zespołów trakcyjnych do obsługi kolejowego odcinka Malbork – Grudziądz, w celu poprawy bezpieczeństwa, zarządzania, wydajności i niezawodności lokalnego systemu transportowego

Instytucja realizująca

Samorząd województwa pomorskiego

Kwota dofinansowania

9 041 460 CHF

Okres realizacji projektu

maj 2012 – grudzień 2016



Cztery nowe spalinowe pojazdy szynowe, jeden zmodernizowany skład elektryczny, wyremontowany wiadukt w miejscowości Brachlewo oraz 51 defibrylatorów, w które wyposażono pociągi jeżdżące na Pomorzu – oto efekty projektu zrealizowanego przez samorząd województwa pomorskiego dzięki wsparciu SPPW.

Priorytety w działaniach samorządów to zwiększanie bezpieczeństwa mieszkańców, zapewnienie im dostępu do nowoczesnych rozwiązań i poprawa jakości życia. Te cele realizowane są w wielu dziedzinach życia, m.in. komunikacji i transporcie. Wzorem państw zachodnich samorządy starają się odciążać polskie miasta z ruchu samochodowego, co ma wpłynąć na komfort podróży i jej czas (brak korków) oraz zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza (mniej spalin). Nie uda się to jednak bez inwestycji w nowoczesne środki transportu. Dobrze wiedzą o tym w województwie pomorskim.

Kolej, która wyrównuje szanse

Ze względu na niski standard lokalnego transportu samorząd województwa pomorskiego podjął decyzję o wsparciu jednej z takich linii, na trasie Malbork – Grudziądz, pozyskując grant z SPPW. Inwestycja miała nie tylko poprawić obsługę transportową mieszkańców powiatów: malborskiego, sztumskiego oraz kwidzińskiego, ale też wpłynąć na zmniejszenie różnic społeczno-gospodarczych pomiędzy dynamicznie rozwijającymi się, dużymi ośrodkami miejskimi a słabiej

rozwiniętą pod względem strukturalnym prowincją. Ten drugi cel idealnie wpisuje się w strategię SPPW.

Projekt realizowany w ramach funduszy szwajcarskich przyczynił się do rozpoczęcia prac modernizacyjnych na całej linii kolejowej 207, relacji Grudziądz – Malbork. Ponieważ miasta leżą w różnych województwach, należało zacząć od zgrania działań dwóch samorządów: województwa pomorskiego i województwa kujawsko-pomorskiego. Wszystkie związane z tym problemy udało się rozwiązać.

Klimatyzacja i inne usprawnienia

W celu poprawy bezpieczeństwa i niezawodności zakupiono cztery spalinowe szynobusy do obsługi tego kolejowego odcinka. Każdy pociąg dysponuje 120 miejscami siedzącymi, gwarantując pasażerom znacznie większy komfort podróży niż stare składy. Wnętrza są klimatyzowane, dostosowane do przejazdu osób niepełnosprawnych, a komfort poprawia dodatkowo specjalny układ zawieszenia, który zapewnia mniejsze odczuwanie nierówności torów – pokonywanych z dość dużą prędkością, bowiem maksymalna prędkość, do jakiej



mógłby się na nich rozpędzić szynobus, to 120 km/h. Podróż jest więc nie tylko wygodna, ale też krótsza niż dotąd. Warto dodać, że choć to pociągi spalinowe, są wyposażone w jednostki napędowe spełniające wszystkie wymagane normy, takie jak niska szkodliwość dla środowiska oraz korzystne parametry spalania.

Nowoczesne szynobusy to nie tylko lepsza jakość dla podróżnych, lecz także wyższy komfort pracy obsługi pociągów. Motorniczy dysponuje nowoczesnym układem sterującym, tempomatem, który pozwala utrzymać stałą prędkość, znakomitą widoczność zapewnia panoramiczna szyba. Każdy skład jest oczywiście wyposażony

w dwie kabiny, dzięki czemu nie wymaga skomplikowanych manewrów zawracania lub przepinania lokomotywy.

Oszczędność się opłaca

Inwestycja jest przykładem rozważnego dysponowania środkami. Ponieważ w trakcie realizacji projektu, pojawiły się spore oszczędności, zyskane w ten sposób pieniądze przeznaczono na realizację kilku dodatkowych działań. Po pierwsze, udało się przebudować wiadukt kolejowy wraz z dojazdami na drodze wojewódzkiej nr 529, w miejscowości Brachlewo, nad linią Malbork – Grudziądz. Po drugie, zmodernizowano elektryczny pociąg jeżdżący na trasie Trójmiasto – Malbork, co także poprawiło bezpieczeństwo i komfort pasażerów, a także warunki pracy maszynistów. Modernizacja wpłynęła też na obniżenie zużycia energii elektrycznej, a pojazd ma mniejszą awaryjność.

Transport publiczny ma ogromne znaczenie dla rozwoju gospodarczego. Kiedy myśleliśmy o wejściu do programu, w powiatach malborskim i sztumskim było bardzo wysokie bezrobocie. Skorzystanie ze szwajcarskiego wsparcia dało szansę na pozytywne zmiany na rynku pracy: zmienił się czas podróży, a za tym wzrosła dostępność do rynku pracy.

Ryszard Świlski, członek zarządu województwa pomorskiego

Wreszcie, i to pomysł zasługujący na szczególne wyróżnienie, zakupiono aż 51 defibrylatorów AED, które umieszczone zostały w kabinach maszynistów w pojazdach kursujących po trasach województwa. Te bardzo przydatne w ratowaniu życia urządzenia, często nieodzowne przy udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej, są umieszczone w miejscu dobrze oznakowanym i łatwo dostępnym. Pociągi posiadające na wyposażeniu ten sprzęt są specjalnie oznaczone. Oczywiście obecność defibrylatorów oznaczała konieczność przeszkolenia ludzi. Odpowiedzialni za ich obsługę są kierownicy pociągów, którzy w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia są w stanie uruchomić łańcuch przeżycia. W ramach szkoleń z obsługi defibrylatorów nakręcono film instruktażowy, który był emitowany na wyświetlaczu w pociągach, dzięki czemu wiedza ratująca życie trafiła także do pasażerów.



Jakie są główne korzyści ze zrealizowanego projektu dla społeczności lokalnej, dla pasażerów?

Ryszard Świlski*

- Dzięki zrealizowanemu projektowi pasażerowie nie wyobrażają sobie poruszania się innymi pojazdami szynowymi niż te, które kupiliśmy. Zmieniła się absolutnie jakość podróży, komfort podróży, osoby niepełnosprawne mogą spokojnie podróżować nowymi pojazdami, zmienił się czas podróży, dostępność do rynku pracy.

Jakie są reakcje podróżnych na wprowadzone zmiany?

R.S. - Podróżni są bardzo zadowoleni z korzystania z tych pojazdów szynowych, które kupiliśmy. Zrobiliśmy ankietę, która pokazuje, że dzisiaj nie wyobrażają sobie poruszania się i korzystania z innych pojazdów niż te, które kupiliśmy. Zupełnie zmienił się obraz przewozów pasażerskich w relacji Grudziądz – Malbork. Są to pojazdy klimatyzowane, nowe, dostępne dla osób niepełnosprawnych, które skracają czas podróży.

***Ryszard Świlski**

członek zarządu województwa pomorskiego

Kompleksowe centrum komunikacji publicznej

Nazwa projektu

Centrum Komunikacyjne w Legionowie

Instytucja realizująca

Urząd Miasta Legionowo

Kwota dofinansowania

9 634 464 CHF

Okres realizacji projektu

czerwiec 2012 – marzec 2017



Mieszkańcy Legionowa narzekali na problemy z transportem publicznym, brak parkingu przy dworcach, korki w godzinach szczytu, niezadawalającą jakość obsługi podróżujących. Dzięki wsparciu z SPPW to podwarszawskie miasto przeskoczyło komunikacyjnie z XX w XXI w.

– To była nasza bolączka od blisko 20 lat. O tym, jak potrzebna jest miastu ta inwestycja, wiedzieliśmy od dawna, ale w budżecie nie mieliśmy wystarczających środków,

zawsze były jakieś pilniejsze, bieżące wydatki. Marzenie udało się zrealizować dopiero dzięki środkom Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy – podkreśla Robert Feruś z Referatu Strategii i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Legionowo, który nadzorował realizację projektu. Całe przedsięwzięcie kosztowało ok. 43 mln zł, z czego ponad 36 mln pochodziło z SPPW.

Komunikacja, która nie łączyła

Punktem wyjścia dla tej inwestycji było właściwe zdefiniowanie problemów, które dotyczyły wszystkich bez wyjątku mieszkańców Legionowa. Ich lista była długa. Mieszkańcy narzekali na brak odpowiedniej integracji różnych rodzajów publicznego transportu zbiorowego, niską jakość obsługi podróżnych, brak miejsc parkingowych i słaby dojazd do Warszawy (stare drogi były bardzo zakorkowane, nie odpowiadały potrzebom rozwijającej się, mobilnej zawodowo społeczności). Wreszcie metalowy dworzec nie przystawał do aspiracji miasta odnośnie do jakości przestrzeni publicznej. Władze miasta doskonale zdawały sobie sprawę z tych problemów i już w 2009 r. zleciły opracowanie założeń do projektu „Centrum Komunikacyjne w Legionowie”. Wtedy to była wizja. Dziś, dzięki

wsparciu ze strony SPPW, jest rzeczywistością.

Integracja i efekt kuli śniegowej

Zaplanowane przez władze samorządowe Centrum Komunikacyjne miało przede wszystkim rozwiązać problemy mieszkańców Legionowa i okolic związane z podróżowaniem: skrócić korki, umożliwić wygodne przesiadki, dać szansę na pozostawienie samochodu na wygodnym parkingu i przesiadkę do autobusu czy pociągu. Jednak to nie wszystko. Tego typu inwestycje stwarzają silny bodziec do rozwoju miasta – przyciągają inwestorów, poprawiają jakość przestrzeni wspólnej, stwarzają możliwość lepszej integracji społeczeństwa, zachęcają najbardziej aktywnych mieszkańców do pozostania na miejscu. Takie nadzieje i oczekiwania mieli władarze miasta, składając wniosek o wsparcie finansowe do SPPW. Już widać, że nie były to nadzieje płonne.

Funkcjonalnie, nowoczesnie, przyjaźnie i...

Nowe Centrum to jeden z pierwszych w Polsce obiektów dworcowych wybudowanych od podstaw przez samorząd. Jest to inwestycja zaplanowana i przeprowadzona z rozmachem, nowoczesna i wielofunkcyjna.



To nie jest zwykły dworzec. Obiekt pomyślano jako główne centrum przesiadkowe nie tylko dla miasta, ale całego powiatu legionowskiego, a nawet powiatów sąsiadujących z nim. Znajdują się tam dworzec kolejowy i dworzec autobusowy wraz z całą infrastrukturą towarzyszącą, czyli garażem wielopoziomowym, peronami dla autobusów, parkingiem jednopozziomowym oraz nową drogą dojazdową do centrum Legionowa. Co więcej, udało się także poprawić dostępność do głównych portów lotniczych Mazowsza, czyli lotnisk na Okęciu i w Modlinie.

Podróżni oczekujący na połączenie spędzają czas komfortowo.

Oprócz nowoczesnej poczekalni mają do dyspozycji świetnie wyposażoną bibliotekę multimedialną – na miejscu można korzystać z książek tradycyjnych i elektronicznych oraz dostępu do internetu. Jest przyjemnie, więc przychodzą tu nie tylko podróżni, ale też mieszkańcy, dla których Centrum staje się miejscem, gdzie można spotkać się ze znajomymi i miło spędzić czas. Centrum już poprawia integrację lokalnej społeczności.

Poprawiła się estetyka okolicy. Wszystko wskazuje na to, że – zgodnie z oczekiwaniami władz samorządowych – obiekt już zaczyna wywoływać efekt śniegowej kuli, bo stopniowo poprawia się i pięknieje całe

otoczenie. Władze zakładają, że większa atrakcyjność miasta przełoży się na lepsze warunki do rozwoju społeczno-gospodarczego, zyska m.in. lokalny handel, otworzą się nowe punkty usługowe, bo gdzie duży ruch i wielu potencjalnych klientów, tam pieniądze. Rosną też ceny nieruchomości. Dzięki takim inwestycjom zyskują wszyscy.

...proekologicznie

W Centrum Komunikacyjnym funkcjonuje system „Parkuj i jedź”. W ten sposób władze miasta chcą zachęcić mieszkańców do zwiększenia zainteresowania komunikacją zbiorową. Dzięki rozległemu parkingowi podróż pociągiem stała się naprawdę dobrą alternatywą dla podróży samochodem. Zamiast denerwować się korkami można się zrelaksować z gazetą czy książką, zdrzemnąć albo po prostu bezpiecznie podziwiać widoki za oknem. W dodatku oszczędzamy czas: dojazd autem z Legionowa do centrum Warszawy w godzinach szczytu trwa co najmniej godzinę, a pociąg jedzie 30 minut. Łatwo policzyć, że oszczędzamy godzinę dziennie, co w skali miesiąca, przy średnio 22 dniach pracujących, daje już 22 godziny. Niemal doba życia.

A przecież korzysta na tym także środowisko naturalne. Każdy samochód pozostawiony

na wielopoziomowym parkingu to mniejsza ilość spalin i mniejsze zanieczyszczenie powietrza w stolicy i okolicach. Nie mówiąc o tym, że gdy decydujemy się na podróż pociągiem, zostawiamy znacznie więcej pieniędzy w kieszeni.

Skąd pomysł, by wnioskować o środki ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy?

Roman Smogorzewski*

- Legionowo od lat potrzebowało nowego dworca, w związku z czym szukaliśmy środków, z których moglibyśmy sfinansować tę inwestycję. Dzięki szwajcarskiemu wsparciu mogliśmy zrealizować marzenia i potrzeby mieszkańców. Nowy dworzec jest teraz wizytówką Legionowa i w dużej mierze wpłynął na zmianę obrazu miasta.

Jakie zmiany zaszły w obrębie dworca dzięki realizacji projektu?

R.S. - Oprócz dworca z otaczającą go infrastrukturą wybudowaliśmy też zewnętrzną obwodnicę miasta, która pozwala samochodom i autobusom szybko dojechać na dworzec bez konieczności przejazdu przez tory kolejowe. Jest to szczególnie ważne dla mieszkańców dzielnic,



które miały utrudnione połączenie komunikacyjne z dworcem.

Sprawną komunikacją z Warszawą to w mieście położonym w aglomeracji kluczowe zadanie samorządu. Dzięki tej inwestycji udało się je zrealizować. Mam nadzieję, że jeszcze więcej mieszkańców będzie docierało do Warszawy z pomocą nowoczesnego Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, do którego serdecznie zapraszam.

Jakie są reakcje mieszkańców na wprowadzone zmiany?

R.S. - Reakcje są bardzo różne, jak różni są mieszkańcy Legionowa. Wielu jest

zachwyconych Poczytalnią, która umożliwia im bezpośredni kontakt z kulturą. Inni z kolei najbardziej cenią wygodę, jaką dają nowe wielopoziomowe parkingi. Przed ich budową często dochodziło do konfliktów i interwencji straży miejskiej, ponieważ pozostawione w niedozwolonych miejscach samochody były bardzo uciążliwe dla osób mieszkających w sąsiedztwie dworca. Dzisiaj samochód można zostawić na bezpiecznym, monitorowanym, osłoniętym od warunków atmosferycznych parkingu.

***Roman Smogorzewski**
prezydent miasta Legionowa

Lepsza ochrona polskich ptaków

Nazwa projektu

Inwentaryzacja kluczowych gatunków ptaków polskich Karpat oraz stworzenie systemu ich monitorowania i ochrony

Instytucja realizująca

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

Partner projektu

SVS BirdLife Schweiz

Kwota dofinansowania

1 070 000 CHF

Okres realizacji projektu

maj 2011 – grudzień 2016



Bielik, sowa puchacz, zimorodek, bocian biały – wiele osób potrafi wymienić przynajmniej kilka najbardziej znanych gatunków ptaków żyjących w Polsce, niewiele jednak ma świadomość, ile z nich wymaga specjalnej uwagi ze względu na zagrożenie wyginięciem. Dzięki działaniom



Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, wspartym w ramach SPPW, wiemy znacznie więcej o dzikim ptactwie żyjącym na terenie polskich Karpat.

Niemal benedyktyńskiego zadania w postaci inwentaryzacji kluczowych gatunków ptaków na terytorium polskich gór podjęło się Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. – *Karpaty są jednym z najcenniejszych przyrodniczo obszarów Polskich, jednocześnie pozostając wciąż jednym z najsłabiej rozpoznanych pod względem przyrodniczym regionów* – tłumaczy dr Tomasz Wilk,

koordynator projektu. – *Ten brak rozeznania wraz z niską wiedzą na temat zagrożeń oraz słabą świadomością wśród społeczeństwa prowadzi do niepełnej i nieefektywnej ochrony środowiska* – dodaje.

Do zadania włączyli się nie tylko członkowie OTOP, ale także ponad stu przeszkolonych wolontariuszy, wśród których znaleźli się miłośnicy ptaków i domorośli ornitolodzy. Musieli spenetrować 20 tys. km kw. polskich Karpat na terenach województw małopolskiego, podkarpackiego i śląskiego, aby zebrać dane o 40 kluczowych gatunkach ptaków. W sumie przeprowadzono ponad 230 tys. obserwacji ptaków na 500



wyznaczonych obszarach. To były tysiące godzin pracy.

Samo liczenie nie było jednak celem samym w sobie – wiedza ta jest wykorzystywana do tworzenia strategii ochrony ptaków w obszarach objętych programem Natura 2000, a także została zawarta w raporcie dotyczącym migracji ptaków na terenie polskich Karpat. Zdobyte dane pozwoliły poznać zagrożenia dla ptaków i ich

siedlisk w południowej Polsce. Można je teraz przedstawiać na szkoleniach, w tym rolników, leśników, samorządowców oraz nauczycieli, by pogłębiać świadomość potrzeby ochrony środowiska wśród społeczności lokalnych. W sumie ponad 1000 osób poszerzyło wiedzę, której zdobycie nie byłoby możliwe bez wsparcia SPPW, a doświadczenia zostały utrwalone w opracowaniach, publikacjach specjalistycznych,

a także przystępnych przewodnikach krajoznawczych, na przykład „Przyroda polskich Karpat”. Dzięki zbudowanej i rozpowszechnionej w ten sposób wiedzy obecnie można nie tylko lepiej chronić unikatową ornitofaunę polskich gór, ale też podnieść atrakcyjność regionu. OTOP wsparło tym samym budowę pozycji Karpat jako obszaru o wysokiej bioróżnorodności.

Warto pamiętać, że dobrze zachowane walory przyrodnicze to także korzyści dla ludzi. Wszyscy potrzebujemy czystego powietrza, nieskażonej wody, zdrowego jedzenia i miejsca do wypoczynku.

Tomasz Wilk, koordynator projektu

Myśl globalnie, działaj lokalnie

Nazwa projektu

Ochrona różnorodności gatunkowej cennych przyrodniczo siedlisk na użytkach rolnych na obszarach Natura 2000 w województwie lubelskim

Institucja realizująca

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach

Partnerzy projektu

Instytut Technologiczno-Przyrodniczy, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny

Kwota dofinansowania

2 424 874 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – luty 2017



Zrównoważone rolnictwo bez niszczenia otaczającej przyrody? Prowadzenie nowoczesnych upraw w sposób, który sprzyja organizmom tworzącym

Środowisko naturalne?

Województwo lubelskie pokazuje, że jest to możliwe, stając się przy tym przykładem dla innych regionów.

Choć rolnictwo ustępuje sektorowi przemysłowemu i usług pod względem udziału w PKB, użytki rolne wciąż są istotnym elementem gospodarki i zajmują aż 60% całkowitej powierzchni kraju. Tę dominację widać zwłaszcza na wschodzie Polski – sama Lubelszczyzna obejmuje 9,5% krajowego areалу użytków rolnych. Na jej terenach znajdują się obszary objęte programem Natura 2000, co oznacza, że szczególniejszej trosce podlega istniejąca tam flora i fauna, której różnorodność wzbogaca środowisko naturalne.

Coraz więcej wiadomo o znaczeniu bioróżnorodności i skomplikowanej naturze relacji człowiek – przyroda i przyroda – człowiek. Przez miliony lat przyroda wykształciła zrównoważony ekosystem, w którym istnienie każdego gatunku ma swoje uzasadnienie i stanowi czasem o być albo nie być innych gatunków, a te – o losie następnych. Natura to sieć zależności, której człowiek jest elementem. To dlatego rolnictwo, na którego potrzeby łąki, lasy i bagna zmieniają się w uprawne

pola, staje obecnie przed zadaniem pogodzenia potrzeb żywnościowych człowieka i ochrony bioróżnorodności. Długotrwała działalność człowieka ma zasadniczy wpływ na otaczającą przyrodę – często tracą na tym rośliny z powodu zmian w charakterystyce gruntów i gospodarce wodnej, a także zwierzęta, jak choćby ptaki, które są pozbawiane miejsc lęgowych. Jednak korzystanie z dobrodziejstw natury wcale nie musi być w opozycji wobec ochrony środowiska. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach podjął się więc wyzwania, jakim jest dążenie do poprawy ochrony różnorodności gatunkowej cennych przyrodniczo siedlisk na użytkach rolnych.

Nauka i praktyka

Inicjatorzy projektu postawili sobie za cel sprawdzenie, jak rolnictwo wpływa na przyrodę, a szczególnie na ptactwo oraz owady i pająki. Chodziło także o wypracowanie praktyk, które pozwolą rolnikom produkować zdrową żywność, wolną od sztucznych środków ochrony roślin i pestycydów, m.in. dzięki sięganiu po wsparcie samej przyrody – czyli korzystaniu z naturalnych wrogów szkodników niszczących uprawy.

Sam projekt odbywał się dwutorowo – pod kątem badawczym oraz edukacyjnym. Podczas gdy eksperci i naukowcy przyglądali się sytuacji wyselekcjonowanych roślin oraz przedstawicielei lokalnej fauny, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa równolegle przeprowadzał szkolenia oraz tworzył publikacje, w których dzielił się zdobytym doświadczeniem oraz wnioskami wysnutymi podczas przeprowadzanych rekonesansów.

Aktywny udział w projekcie dotyczył nie tylko Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (biorącego pod lupę sytuację owadów prostoskrzydłych, a także przeprowadzającego monitoring różnorodności krajobrazu za pomocą latających dronów uzbrojonych w kamery i aparaty fotograficzne) – swój wkład w projekt miały również Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (badające miejsca lęgowe ptactwa), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach (dokonujący inwentaryzacji pajaków) oraz Zakład Ochrony Przyrody i Krajobrazu Wiejskiego w Instytucie Technologiczno-Przyrodniczym w Falentach (przeprowadzający badania botaniczne w celu uporządkowania wiedzy na temat stanu i zmian szaty roślinnej na danych obszarach rolnych).



Warsztaty dla rolników

Praca włożona w projekt wymaga trwałej kontynuacji na poziomie lokalnym. Do osiągnięcia tego celu niezbędne jest dzielenie się wiedzą i zachęcanie do dobrych praktyk ludzi, którzy prowadzą działalność gospodarczą ingerującą w świat przyrody. Stąd 40 szkoleń dla rolników, którzy zadeklarowali gotowość przekazywania wiedzy dalej, oraz 40 warsztatów skierowanych do powiązanych instytucji na temat ochrony bioróżnorodności. Zwieńczeniem tych działań była międzynarodowa konferencja w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach,

połączona z warsztatami w Kazimierzu Dolnym. Doświadczenia i zdobyta wiedza zostały przedstawione nie tylko w obszernym raporcie, ale także ujęte w postaci Kodeksu dobrych praktyk rolniczych sprzyjających ochronie bioróżnorodności (można go pobrać ze strony internetowej www.agropronatura.pl), Rekomendacji zmian do programu rolnośrodowiskowego oraz Metodyki tworzenia systemu monitoringu różnorodności biologicznej na użytkach rolnych. Każda z tych publikacji wspiera pozytywne zmiany na styku człowiek – gospodarka rolna – natura.

Biznes w zgodzie z przyrodą

Nazwa projektu

Karpaty przyjazne ludziom – lokalna inicjatywa partnerska na rzecz równoważonego użytkowania i ochrony górskich obszarów województwa podkarpackiego

Institucja realizująca

Fundacja Karpacka – Polska

Partnerzy projektu

Fundacja „Partnerstwo dla środowiska”,
Bieszczadzki Park Narodowy,
Bieszczadzka Grupa Górskiego Ochronniczego Pogotowia Ratunkowego

Kwota dofinansowania

794 162 CHF

Okres realizacji projektu

styczeń 2012 – październik 2014



Wzrost gospodarczy albo ochrona środowiska - te dwa pojęcia zestawiane są zwykle ze sobą jako skrajnie przeciwstawne, niemożliwe do pogodzenia. Oddolna inicjatywa z Podkarpacia



udowodniła, że wcale nie musi tak być.

Gdy się spojrzy na historię człowieka, widać, że z reguły jego działalność polega na mniejszej lub większej eksploatacji środowiska, a wraz z rozwojem techniki przybiera ona coraz to intensywniejszego charakteru. Poprzez swoją działalność ludzie na różne sposoby zakłócają normalny rytm życia przyrody. Jednak jest możliwe pogodzenie interesów człowieka

z zachowaniem cennych zasobów przyrodniczych. Działania potwierdzające tę tezę są podejmowane na terenie Karpat, regionu zachwycającego swoją urokliwością i różnorodnością przyrodniczą.

Rygor nie musi ograniczać

Fundacja Karpacka – Polska wspierająca walory natury m.in. Bieszczadzkiego Parku Narodowego podjęła się inicjatywy mającej nie tylko na celu dalszą poprawę ochrony cennej przyrody,



ale także uświadomienie mieszkańcom, jak mogą biznesowo i bezpiecznie korzystać z zasobów środowiska – wbrew powszechnemu założeniu, że ochrona środowiska naturalnego musi uderzać w działalność gospodarczą, bowiem nakłada na nią pewien rygor.

Zgodnie z podstawowym założeniem inicjatywy Natura 2000 obszary objęte ochroną nie są całkowicie wyłączone, odizolowane

ani też objęte zakazem prowadzenia działalności. Ochrona zazwyczaj dotyczy konkretnych elementów flory czy fauny, na przykład chodzi o ochronę gatunków zwierząt i ich miejsc występowania. Istnieje możliwość, aby prowadzić na takich obszarach działalność gospodarczą – o ile jednocześnie odpowiednio szanuje się naturę. Ponadto turyści odwiedzający takie tereny oczekują prawdziwego doświadczenia naturalności, a nie przestrzeni zmienionej przez niekontrolowaną i często

degradującą działalność człowieka. Tym samym w interesie wszystkich jest należyta dbałość o takie miejsca. Takie podejście ma szanse sukcesu, o ile istnieje chęć współpracy ze strony lokalnych władz, społeczności i przedsiębiorców.

– Większość samorządów uczestniczyła w realizowanych szkoleniach i korzystała z pomocy technicznej dostępnej w ramach projektu – tłumaczy prezes Zofia Kordela-Borczyk. – Lokalni przedsiębiorcy i osoby

planujące podjęcie działalności gospodarczej zainteresowani są szkoleniami specjalistycznymi w zakresie np. uprawy winorośli i związanej z nią enoturystyki, uprawy roślin miododajnych, pszczelarstwa oraz wykorzystania ziół dla celów kosmetycznych – dodaje. Pomysłów na interes dopasowany do profilu bogatego przyrodniczo regionu nie brakuje.

Działania edukacyjne ... i nie tylko

W efekcie projektu współfinansowanego ze środków szwajcarskich zostały zrealizowane 262 godziny indywidualnych usług doradczych, 15 szkoleń dla niemal 250 uczestników, seminarium międzynarodowe i wizyta studyjna dla 19 uczestników. Podpisano też dwie umowy partnerskie

oraz powstało Centrum Edukacji Przyrodniczej w miejscowości Wołosate. Oprócz tego prowadzono serwis informacyjny Centrum Obsługi Zielonych Inwestycji www.cozi.org.pl, który odnotował 68 tys. wejść.

Jednak sama edukacja nie rozwiąże np. problemów logistycznych. Dlatego sfinansowano też budowę kładek na szlakach pieszych wędrowek, wiat turystycznych, ekologicznych toalet w stylu alpejskim czy specjalnego systemu parkingowego. Pojawił się też system monitoringu ruchu turystycznego na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego, który pozwala na bieżąco śledzić natężenie ruchu turystycznego w kluczowych punktach obszaru chronionego. Zadowoleni są



wszyscy – turyści, lokalna społeczność, inwestorzy, a flora i fauna może bezpiecznie dalej egzystować.

„Karpaty przyjazne ludziom” jest jedną z tych inicjatyw, które udowadniają, że działalność gospodarcza człowieka nie tylko może być w zgodzie z potrzebami ochrony środowiska, ale nawet może sprzyjać zachowaniu bioróżnorodności.

▶▶ Największym wyzwaniem podczas realizacji projektu było przełamanie nieufności i stereotypów dotyczących dyrektywy unijnej Natura 2000. Szczęśliwie udało się przekonać lokalną społeczność, że możliwe jest prowadzenie biznesu przy bioróżnorodności i godzenie pozornie sprzecznych interesów wynikających z chęci rozwoju i konieczności ochrony przyrody. ▶▶

Patrycja Adamska, koordynatorka projektu

Zjednoczeni dla Karpat

Nazwa projektu

Karpaty łączą – mechanizm konsultacji i współpracy dla wdrażania konwencji karpackiej

Instytucja realizująca

Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska – Centrum Informacji o Środowisku UNEP/GRID – Warszawa

Partnerzy projektu

Stowarzyszenie Ekopsychologia, Polskie Biuro Regionalnego Centrum Ekologicznego na Europę Środkowo-Wschodnią, Lokalna Organizacja Turystyczna „Beskid Zielony”, Tatrzańsko-Beskidzka Spółdzielnia Producentów w Gazdowie; Departament Geografii na Uniwersytecie w Genewie

Kwota dofinansowania

1 943 054 CHF

Okres realizacji projektu

styczeń 2012 – grudzień 2016



Widok owiec na górskich halach znów staje się symbolem Beskidów i Podhala – ku radości tak baców, jak turystów. Historia

projektu „Karpaty łączą” pokazuje, jak hasło przestaje być sloganem i staje się inspiracją dla codziennych działań mieszkańców regionu.

Centrum Informacji o Środowisku UNEP/GRID przy Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska podjęło się zadania koordynacji praktycznych działań służących realizacji części postulatów ratyfikowanej przez Polskę w 2006 r. międzynarodowej konwencji karpackiej.

Udało się. Wraz z partnerami projektu: Stowarzyszeniem Ekopsychologia, Polskim Biurem Regionalnego Centrum Ekologicznego na Europę Środkową i Wschodnią, Tatrzańsko-Beskidzką Spółdzielnią Producentów w Gazdowie oraz Lokalną Organizacją Turystyczną „Beskid Zielony”, zostały zrealizowane liczne działania projektowe, w tym m.in. prace tematyczne grup roboczych, warsztaty, konferencje, wydarzenia okolicznościowe i święta społeczne strony zaangażowane w inicjatywę współpracy na rzecz realizacji idei ujętych w konwencji karpackiej.

Szerokie konsultacje

Specjalne zespoły, złożone z ekspertów, naukowców i praktyków, dzieliły się wiedzą i doświadczeniami w zakresie praktycznych aspektów przestrzegania postanowień konwencji karpackiej, w tym m.in. w kwestii zarządzania przestrzenią w Karpatach i ochrony krajobrazu. Odbyło się 11 wykładów Karpackiego Uniwersytetu Otwartego przy udziale studentów, w tym studentów trzeciego wieku, miały miejsce trzy edycje Forum Gmin Karpackich, stworzono Koalicję dla Wdrażania Konwencji Karpackiej „Karpaty Naszym Domem”, skupiającą ponad 70 podmiotów (samorządy, NGO, przedsiębiorstwa i osoby prywatne). Do tego należy doliczyć zorganizowanie trzech Międzynarodowych Konferencji Pasterskich, które zgromadziły 500 osób (naukowcy, liderzy społeczności lokalnych, przedstawiciele służb ochrony przyrody).

Z kolei zespoły badawcze podjęły problematykę wybranych aspektów życia w Karpatach, w tym np. tradycyjnej gospodarki pasterskiej. Przy zachowaniu odpowiednich zasad wypas owiec na halach sprzyja ochronie



bioróżnorodności. Dlatego 15 hal, o łącznej powierzchni blisko 1000 hektarów, zostało objętych czynną ochroną bioróżnorodności poprzez wypas owiec. Ponadto udzielono wsparcia dla odnowy infrastruktury pasterskiej. Do użytku trafiło 65 obiektów, w tym 18 bacówek oraz żłoby

i koszory. Nie mogło też oczywiście zabraknąć samych owiec, które – zakupione w liczbie 730 sztuk – zostały przekazane bacom prowadzącym wypas. Po pięciu latach od podjęcia realizacji programu specjalny monitoring hal potwierdził, że pasterstwo pozytywnie wpływa na zachowanie różnorodności

przyrodniczej. Zagospodarowane hale zaczęły hamować samorzutną, wtórną sukcesję lasu, co miało miejsce na opuszczonych terenach.

Wreszcie, wskrzeszenie tradycyjnej działalności pasterskiej miało również wydźwięk kulturowy – udało się ochronić tradycyjny krajobraz oraz poprawić atrakcyjność turystyczną regionu (powstał np. Szlak Oscypkowy), oraz wesprzeć rękodzieło i lokalne produkty.

Zrównoważona turystyka dla zachowania walorów przyrodniczych

Równocześnie powstała strategia mająca służyć promowaniu wartości turystycznej regionu w sposób zrównoważony, tj. przy zachowaniu walorów przyrodniczych. Przy współpracy z 38 gminami „Magicznej Krainy Łemków i Pogórzan” powstał plan rozwoju turystyki, biorący pod uwagę walory przyrodnicze, edukacyjne i kulturowe regionu.

▲▲ Niewątpliwie największym wyzwaniem dla nas było przekonanie do siebie lokalnej społeczności. Pierwsze miesiące były praktycznie poświęcone na budowanie relacji z samorządami, przedsiębiorcami, mieszkańcami, w tym z pasterzami, którym chcieliśmy pomóc. ▼▼

Patrycja Adamska, koordynatorka projektu



Efektom tych prac jest spójna strategia na lata 2015–2020.

Skutki projektu to m.in.:

- wypracowanie Kodeksu dobrej praktyki planowania przestrzeni w Karpatach, w ramach którego za cel postawiono wypracowanie pozytywnych zasad zmieniających sposób zagospodarowania przestrzennego polskiej części Karpat oraz realizację zasad zrównoważonego rozwoju. Działania te zostały skierowane do szerokiej grupy odbiorców – samorządów, lokalnych społeczności, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych;
- opracowanie Krajowego planu działań do protokołu ds. różnorodności biologicznej i krajobrazowej (w skrócie protokół o bioróżnorodności) do konwencji karpackiej, zakładającego realizację siedmiu celów strategicznych dotyczących szeroko rozumianej ochrony i wsparcia flory i fauny Karpat oraz zachowania jej bioróżnorodności. Propozycja ta była jednym z efektów projektu, realizowanego przez beneficjenta we współpracy z Ministerstwem Środowiska oraz Sekretariatem Konwencji Karpackiej w Wiedniu;
- stworzenie Mapy miłośników Karpat, obejmującej ponad

800 punktów, w tym miejsc czy imprez wartych zobaczenia i doświadczenia.

Wszystkie dokumenty i materiały projektowe zostały udostępnione na stronie www.informatoriumkarpackie.pl.

Jednak najbardziej należy podkreślić to, że pomimo zakończenia finansowania i formalnego zamknięcia projektu sama inicjatywa przetrwała.

W Karpatach poszczególne społeczności kontynuują wypracowaną ideę. Ci sami ludzie, którzy kilka lat temu mówili jakby innymi językami, teraz działają razem dla ochrony przyrody i wspólnego dobra. Karpaty naprawdę łączą.

Raba - naturalna i mniej groźna

Nazwa projektu

Tarliska górnej Raby

Institucja realizująca

Stowarzyszenie „Ab Ovo”

Partnerzy projektu

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie; kanton Zurich

Kwota dofinansowania

1 240 827 CHF

Okres realizacji projektu

styczeń 2012 – grudzień 2016



Wiele metod zagospodarowywania terenów na potrzeby ludzi jest inwazyjnych dla przyrody. Przykładem są hydrotechniczne metody ograniczenia zagrożenia powodzią, które często niszczą naturalne środowisko ryb. Projekt „Tarliska górnej Raby” pokazuje, że w sposób zgodny z naturą i przy znacznie niższych nakładach finansowych można chronić środowisko życia ryb, nie zwiększając ryzyka powodzi.

Zabudowa terenów dotychczas wcześniej niezamieszkałych, w szczególności w dolinach i terasach zalewowych rzek sprawia, że górskie rzeki tworzą zagrożenie związane z zalewaniem terenów zajmowanych przez człowieka. Ryzyko takie rośnie również w przypadku nadmiernej eksploatacji piasku, kamieni i żwiru rzecznego. W takich przypadkach zazwyczaj ochrania się domostwa, sztucznie regulując rzeki. Jednak wszelkie regulacje i umocnienia muszą być stale monitorowane i naprawiane, co wymaga znacznych nakładów finansowych. W dodatku rozwiązania te często degradują wodną florę i faunę, nie wspominając już o tym, że tak uregulowana rzeka jest znacznie mniej atrakcyjna niż naturalna.

Piasek i kamienie zamiast betonu

Przy wsparciu ze środków SPPW został zrealizowany projekt autorstwa Stowarzyszenia „Ab Ovo”, który zakładał przywrócenie naturalnego funkcjonowania fragmentu jednej z małopolskich rzek – Raby, na odcinku w rejonie Lubnia i Pćimia, stanowiącym obszar Natura 2000. W ramach projektu zaniechano odbudowywania umocnień hydrotechnicznych i pozwolono rzece naturalnie kształtować swój korytarz migracyjny. Usunięto też zalegające śmieci, a koryto zasilono żwirem, kamieniami oraz innymi naturalnymi elementami spowalniającymi prędkość nurtu. Bezpośrednie cele, których realizację zakładał

projekt, to odbudowa naturalnego, aluwialnego koryta rzeki i jej dopływów oraz odtworzenie i ochrona terenów zalewowych (tu istotne były dwa aspekty: retencja korytowa i odbudowa biologiczna rzeki). Celem pośrednim było natomiast obniżenie maksymalnych temperatur wody w lecie (zbyt ciepła woda negatywnie wpływała na rozwój charakterystycznej fauny wodnej Raby).

Dużym wyzwaniem okazał się jeden z dopływów Raby, potok Krzczonówka, który wymagał przebudowy zapory i utworzenia – przy użyciu rumoszu skalnego – tzw. bystrzy, czyli elementów powodujących lokalne przyspieszenie wody. Dzięki temu ujście dopływu do rzeki ma teraz zróżnicowaną prędkość wody i głębokość,

co sprzyja odbudowie rzecznej flory i fauny. Dzięki swobodnej rotacji wód gruntowych i rzecznych flora i fauna odbudowują się, możliwa jest swobodna migracja ryb na tarliska w górnym biegu potoku, a bystrza są ulubionym miejscem odpoczynku i żeru ryb prądolubnych. Linie brzegowe znów porastają drzewa i inna roślinność, a zagrożenie powodziewe nie uległo zwiększeniu.

Dobre praktyki w utrzymaniu rzek

Projekt obejmował także organizację serii szkoleń z zakresu utrzymania rzek, zabudowy biologicznej dolin rzecznych, geomorfologii stosowanej, gospodarki przestrzennej i naturalnej retencji dolinowej jako profilaktyki przeciwpowodziowej, a także

inwentaryzację przyrodniczą terenu i szeroką analizę obejmującą m.in. kwestie ochrony środowiska, równości społecznej, aktywności gospodarczej oraz efektywnego wykorzystania zasobów naturalnych. Ponadto we współpracy z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie powstały ciekawe publikacje promujące i wspomagające rewitalizację rzek górskich:

- „Dobre praktyki w utrzymaniu rzek i potoków górskich”,
- „Dobre praktyki planowania gospodarowania wodami na obszarach cennych przyrodniczo”.

Stowarzyszenie „Ab Ovo” wskazuje, że efekty realizacji projektu dotyczą nie tylko poprawy bezpieczeństwa przy linii brzegowej, ale także poprawy jakości wody i polepszenia siedlisk rzecznych i nabrzeżnych. Zdaniem Józefa Jeleńskiego, koordynatora projektu, nakłady finansowe, jakie trzeba było wnieść w projekt, były stosunkowo niewielkie w porównaniu z dotychczasowymi metodami regulowania i utrzymywania korytarzy rzecznych. Do tego należy dodać unikanie dewastacji środowiska, jaka jest efektem całkowitej przebudowy rzek i likwidacji retencji korytowej podczas rutynowych robót regulacyjnych. A ryby znów mają gdzie odbywać swoje tarło.



Operacja korytarze ekologiczne

Nazwa projektu

Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne

Institucja realizująca

11 nadleśnictw, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, Magurski Park Narodowy i Bieszczadzki Park Narodowy

Kwota dofinansowania

1 421 717 CHF

Okres realizacji projektu

styczeń 2012 – grudzień 2016



Podkarpacie to region mogący pochwalić się nie tylko bogatym dziedzictwem kulturowym, ale również wyjątkową fauną – występują tu niemal wszystkie gatunki dużych ssaków rodzimych dla naszego kraju. Projekt, którego celem było wsparcie zachowania ostoi tych zwierząt, obejmował wyznaczenie oraz ochronę istniejących korytarzy

ekologicznych oraz podniesienie poziomu wiedzy i świadomości władz i mieszkańców regionu na ten temat.

Korytarze ekologiczne to niezwykle istotne elementy przyrody – umożliwiają przemieszczanie się różnym gatunkom zwierząt i roślin, co pozwala na zachowanie bioróżnorodności. Niestety działalność człowieka, taka jak rozwój sieci transportowej czy chaotyczna zabudowa obszarów podmiejskich i wiejskich, stwarza zagrożenie dla naturalnej równowagi biocenotycznej.

Aby temu przeciwdziałać, Stowarzyszenie na rzecz Promocji i Rozwoju Podkarpacia „Pro Carpathia” zainicjowało projekt „Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne”, w ramach którego nie tylko określono jakimi trasami obecnie poruszają się zwierzęta, ale także udało się zdefiniować kryteria konieczne do wyznaczenia szlaków migracyjnych. Ze względu na to, iż nie jest możliwe jednoczesne uwzględnienie wymagań wszystkich gatunków fauny puszczańskiej, dla których

istnienie korytarzy migracyjnych jest szczególnie istotne, wyznaczenie ich było oparte na monitoringu wybranych gatunków o szczególnie dużych wymaganiach siedliskowych (gatunków parasolowych, *umbrella species*), tj. dużych drapieżników (wilki, rysie, niedźwiedzie), zwierząt kopytnych (jelenie, dziki, żubry, łosie) oraz ptaków drapieżnych (orlik krzykliwy).

Współpraca przede wszystkim

Projekt realizowany był w partnerstwie 17 instytucji (finansowych i niefinansowych). W skład partnerstwa weszły dwa parki narodowe: Bieszczadzki i Magurski, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, 11 nadleśnictw: Baligród, Bircza, Cisna, Dukla, Komańcza, Kołaczyce, Lesko, Lutowiska, Rymanów, Stuposiany oraz Ustrzyki Dolne, Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych oraz Szwajcarski Park Narodowy. Przy dużej liczbie uczestników niezbędna była koordynacja wspólnych działań.

Dobrze skoordynowany program przyniósł oczekiwane efekty. Dzięki zakupionym nadajnikom GPS udało się zdobyć bardzo



wiele ważnych informacji. Używane były też inne urządzenia: fotopułapki, kamery, a także sprzęt, taki jak lornetki oraz noktowizory. Przykładowo w przypadku orlików naukowcy są teraz w stanie określić arealty osobnicze oraz miejsca żerowisk. – *Dziś wiemy, jakie elementy krajobrazu pełnią fundamentalną rolę w ocenie atrakcyjności żerowisk przez orliki i jaki jest poziom tolerancji ptaków dla funkcjonowania człowieka w ich otoczeniu* – ocenia Damian Nowak, kierownik Zespołu ds. Ochrony Przyrody z Magurskiego Parku Narodowego.

Dalsze działania

Ta cenna wiedza pozwoliła parkom narodowym podjąć

▲▲ Liczne i różnorodne partnerstwo wymaga pogodzenia różnych stanowisk, koncepcji realizacji działań oraz różnego podejścia do rozwiązywania problemów. Z pewnością realizację projektu ułatwiło powołanie komitetu sterującego, w skład którego weszli przedstawiciele władz regionu, wybranych powiatów i gmin objętych działaniami oraz instytucji odpowiedzialnych za procesy planistyczne, inwestycje drogowe, działania związane z ochroną przyrody, jak również przedstawiciele ośrodków naukowych oraz innych podmiotów, których obecność była istotna na różnych etapach projektu. ▼▼

dr Agnieszka Pieniążek, koordynator projektu ze Stowarzyszenia „Pro Carpathia”



kroki, aby lepiej zabezpieczyć tereny zasiedlone przez poszczególne gatunki.
– *Dzięki nowym informacjom wiemy, gdzie zwierzęta przekraczają bariery drogowe, w tym te odcinki dróg, które przebiegają w obrębie areałów grup rodzinnych wilków*
– tłumaczy dr Bartosz Pirga, koordynator merytoryczny

z ramienia Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Nowo zdobyta wiedza została już upowszechniona za pośrednictwem opracowań, artykułów prasowych oraz emisji filmów edukacyjnych.

Projekt „Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne”

jest sukcesem nie tylko dlatego, że pozwolił zgromadzić nową wiedzę zwiększającą szanse przetrwania zagrożonych gatunków. To także przykład dobrej współpracy wielu podmiotów. Tego typu profesjonalizm i oddanie sprawie mogą inspirować innych do podejmowania podobnych wyzwań.

Na ratunek Wiśle

Nazwa projektu

Rewitalizacja, ochrona bioróżnorodności i wykorzystanie walorów starorzeczy Wisły, zatrzymanie degradacji doliny górnej Wisły jako korytarza ekologicznego

Instytucja realizująca

Towarzystwo na rzecz Ziemi

Partnerzy projektu

Instytut Ochrony Przyrody PAN (Polskiej Akademii Nauk w Krakowie) w Krakowie

Kwota dofinansowania

923 500 CHF

Okres realizacji projektu

maj 2012 – grudzień 2016



Wisła potrzebuje pomocy człowieka. Przywrócenie pierwotnego charakteru starorzeczy oraz różnorodności biologicznej w otoczeniu rzeki to korzyść nie tylko dla ekosystemu, ale także odwiedzających te tereny ludzi. Rewitalizacja jest możliwa – jej przykładem są wiślane starorzecza w Małopolsce.

Dawno minęły czasy, gdy Wisła była na tyle czysta, że można było się w niej bezpiecznie kąpać. Choć liczba oczyszczalni ścieków rośnie w Polsce każdego roku, dawne zaniedbania wciąż odciskają piętno na z wolna odbudowującej się florze i faunie królowej polskich rzek. Winę za obecny stan Wisły ponoszą także działania na rzecz jej regulacji oraz rozwój ciężkiego przemysłu i rolnictwa jeszcze w latach PRL. Towarzystwo na rzecz Ziemi postanowiło udowodnić, że Wisłę da się odratować, choćby miało być proces długi i rozłożony na etapy. Pierwszym z nich jest przywrócenie w górnych korytach rzeki jej naturalnych funkcji.

Szczególnie interesujące są małopolskie starorzecza – odcięte od głównego koryta

rzeki meandry wody (z reguły w wyniku ludzkiego działania), tworzące swoiste rozlewiska zwane wiślickami, a tym samym potencjalny dom dla różnych gatunków zwierząt i roślin. Wśród nich są liczne gatunki zagrożone wyginięciem, m.in. grzybieńczyk wodny czy kotewka orzech wodny. Starorzecza stanowią istotny element doliny Wisły, wskazywanej jako najważniejszy korytarz ekologiczny w Polsce. Działacze na rzecz rewitalizacji od początku przekonywali, że odtworzenie bogactwa rzeki nie tylko sprzyja bioróżnorodności, ale też sprawi, że ludzie znów zaczną chodzić nad Wisłę – rozlewiska staną się miejscem chętnie odwiedzanym, gdzie można rekreacyjnie spędzić czas. Warto dodać,



że w momencie rozpoczęcia projektu starorzecza były często zaśmiecone, zachwaszczone i wysuszały się z powodu zakłóconych stosunków wodnych oraz niskiego poziomu wód gruntowych.

Odnowa starorzeczy

We współpracy z Instytutem Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk w Krakowie Towarzystwo na rzecz Ziemi wytypowało 16 starorzeczy, które zaopatrzone w małą infrastrukturę turystyczną, a trzy z nich, na terenie krakowskich Łąg Nowohuckich oraz w okolicy Oświęcimia i Zatora, zostały poddane

gruntownej rewitalizacji. Wykorzystując wiedzę uzyskaną przy rewitalizacji innych rzek w Polsce, a także na bazie szwajcarskich doświadczeń, przeprowadzono odmulanie (co pozwala m.in. uchronić strefy lęgowe ptaków) oraz stałe monitorowanie stanu rewitalizowanych starorzeczy. W międzyczasie informowano media, zorganizowano konferencje (np. w Oświęcimiu), przeprowadzono akcje edukacyjne, przekonując, że unikatowy charakter wiślick poprawi wizerunek regionu oraz stworzy nowe możliwości rekreacyjne, w tym pozwoli na powrót wędkarstwa. 15 zorganizowanych wystaw odkryło piękno i różnorodność starorzeczy. Wokół wiślick powstało kilkanaście ścieżek edukacyjnych, o łącznej długości 75 km; pojawiły się kładki ułatwiające ich przekraczanie i tablice informacyjno-edukacyjne. Z kolei w 36 wizytach studyjnych wzięło udział w sumie 260 osób.



Ratowanie starorzeczy jest możliwe. Dziś dolina Wisły znów staje się miejscem chętnie odwiedzanym, a znaczna część efektów jej degradacji została usunięta. Do zmiany potrzebna była praca na rzecz zbudowania szerszej świadomości społecznej i bardziej

odpowiedzialnej postawy za otaczające środowisko, wsparte szwajcarskim doświadczeniem i współfinansowaniem ze środków SPPW.

W jaki sposób powstały starorzecza na małopolskim odcinku Wisły?

Karol Ciężąk*

- W naturalnym ekosystemie starorzecza wytwarzają się w rzece poprzez zmianę biegu jej nurtu.

W Małopolsce mieliśmy w XX w. do czynienia ze sztuczną regulacją i utworzeniem kaskady górnej Wisły. Tworzyła ona wiele dodatkowych starorzeczy, czyli nowych odcień starego koryta rzeki w sposób sztuczny. Zgodnie z dyrektywami europejskimi starorzecza to siedliska priorytetowe, czyli podlegające ochronie prawnej. W 2011 r. rozpoczęliśmy realizację projektu w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, który miał na celu zachowanie i utrzymanie starorzeczy w dobrym stanie, przywrócenie ich do witalności oraz odtworzenie lustra wody na tych starorzeczach, na których stwierdzono jego brak.

Co zostało zrealizowane w ramach projektu?

K.C. - Cały projekt podzieliliśmy na trzy główne części. Pierwsza dotyczyła badań przyrodniczych na terenie 210 starorzeczy. Druga część miała charakter promocyjny i edukacyjny. Obejmowała produkcję filmów, folderów i albumów, a także budowę galar edukacyjnego. Trzeci, główny człon projektu to rewitalizacja starorzeczy.

Jak podjęte działania wpłynęły na rozwój turystyki?

K.C. - Na każdym starorzeczu pozostawiliśmy informacje z numerem telefonu kontaktowego, po to by zdobyć wiedzę, jak te obiekty turystyczne funkcjonują. Dzięki temu dowiedzieliśmy się m.in. o korzystających z wybudowanej infrastruktury wędkarzach. Co ciekawe, na starorzeczach organizowane są nawet zawody w tej dyscyplinie.

Który z rewitalizowanych obiektów wymagał największej ingerencji?

K.C. - Największego nakładu, także inwestycyjnego, wymagało odmulenie oczka

wodnego położonego na terenie Krakowa - Łąk Nowohuckich. Był to obiekt zanikający, położony nieopodal centrum miasta. Starorzecze oddalone jest od Wisły o ponad 700 m i znajdujące się na nim oczko wodne ulegało sukcesji naturalnej. Odtworzyliśmy je do powierzchni 16 arów, czyli do pierwotnego kształtu z lat 80., który udało nam się zidentyfikować.

Jakie są największe korzyści wynikające ze zrealizowanego projektu?

K.C. - Jeśli chodzi o efekty przyrodnicze, na wszystkich trzech odmulonych obiektach pojawiły się płazy, których liczba wcześniej malała. Zaobserwowano też m.in. błotniaka stawowego, który nie był tam widziany od ponad pięciu lat. Bardzo ciekawym efektem edukacyjnym jest galar „Szwajcarka”, który służy nam jako pomoc w prowadzeniu zajęć edukacyjnych i warsztatów. Jest to wspaniała atrakcja, która zdecydowanie przykuwa uwagę na Wiśle.

*** Karol Ciężąk,**
fundacja Towarzystwo na rzecz Ziemi

Sektor prywatny



13,9%

SEKTOR PRYWATNY

- Rozwój regionalny i ochrona granic
- Środowisko i infrastruktura
- Nauka, zdrowie i pomoc społeczna
- Społeczeństwo obywatelskie i współpraca partnerska
- Fundusz na przygotowanie projektów, pomoc techniczną i zarządzanie SPPW przez stronę szwajcarską



PROJEKTY:

Dostęp do kapitału dla MŚP	114
Biegli jeszcze bardziej biegli	119
CSR w służbie konkurencyjności	121

Dostęp do kapitału dla MŚP

Nazwa projektu

Poprawa dostępu do kapitału dla MŚP

Instytucja realizująca

Krajowy Fundusz Kapitałowy S.A.

Partner

Bank Gospodarstwa Krajowego

Kwota dofinansowania

53 000 000 CHF

Okres realizacji projektu

grudzień 2009 – marzec 2017 /
grudzień 2021



Polskie mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa są motorem rozwoju gospodarczego, stanowią blisko 99% wszystkich przedsiębiorstw i dają pracę 70% zatrudnionych osób. Nie brak im również innowacyjnych i ciekawych pomysłów na prowadzenie biznesu, jednak potrzebują kapitału, który umożliwi im wdrożenie innowacji i ustabilizowanie pozycji na rynku. Dlatego tak

istotnym jest wsparcie dla mikro-, małych i średnich firm – w wysokości 53 mln CHF – udzielone w ramach SPPW za pośrednictwem Krajowego Funduszu Kapitałowego S.A., inwestującego w fundusze *venture capital/ private equity* oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, udzielającego gwarancji bankowych.

Mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz zaawansowane technologicznie start-upy są podstawą innowacyjnej gospodarki. Choć duże przedsiębiorstwa i koncerny przeznaczają nieporównanie więcej pieniędzy na badania i rozwój, zwykle są skupione na swoim *core-biznesie*, a ich skomplikowana struktura i wielkość nie sprzyjają elastyczności – niezbędnej przy inwestycjach w innowacyjność. Start-upy nie podlegają takim ograniczeniom, jednak zazwyczaj nie mają kapitału na przejście od etapu pomysłu, poprzez ocenę jego potencjału biznesowego, do rynkowego wdrożenia. Oszczędności własne (lub rodziny) nie wystarczają, potrzebne są fundusze podwyższonego ryzyka, czyli fundusze *venture capital/ private equity* i tzw. aniołowie biznesu, czyli osoby zamożne, szukające okazji

do zainwestowania kapitału w obiecujące projekty. W Polsce brakuje i jednych, i drugich. Dlatego właśnie, bezpośrednim celem projektu było zwiększenie dostępu przedsiębiorstw będących na wczesnym etapie rozwoju do zewnętrznych źródeł finansowania. Natomiast celem pośrednim – większy poziom inwestycji w innowacje oraz podniesienie pozycji konkurencyjnej polskich przedsiębiorstw i całej gospodarki.

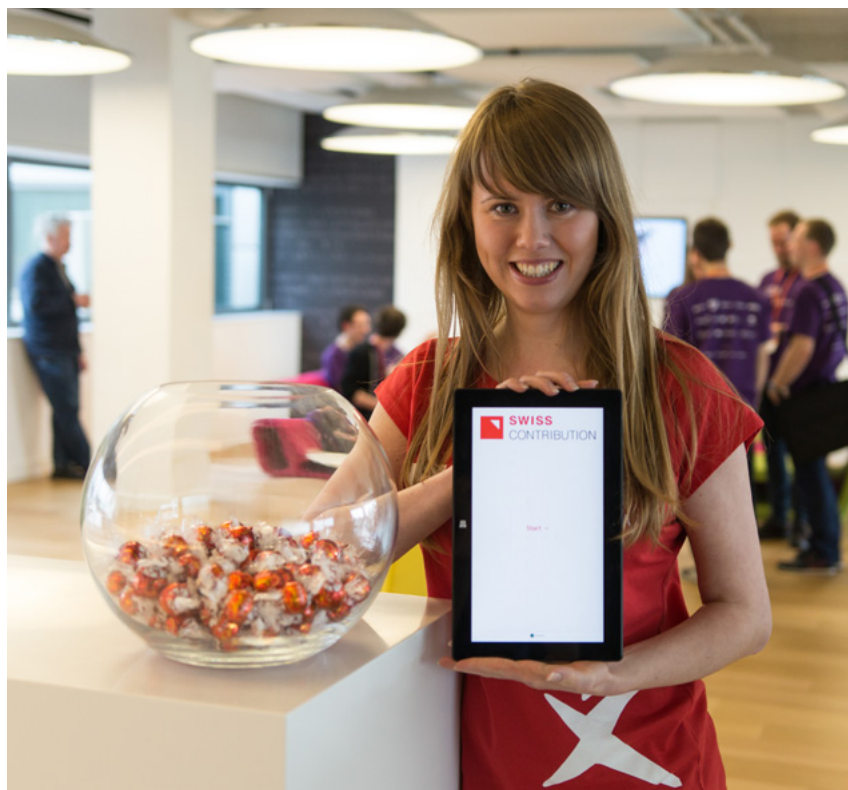
Cel ten realizowany był nie tyle poprzez zapewnienie finansowania bezpośrednio innowacyjnym przedsiębiorstwom, ile poprzez dokapitalizowanie działających na polskim rynku funduszy *venture capital/ private equity*. Zapewniają one przedsiębiorcom nie tylko wsparcie finansowe, ale również możliwość korzystania z wiedzy i doświadczenia inwestorów. Ich pomoc jest szczególnie istotna dla przedsiębiorców, którzy mają innowacyjne pomysły, ale brak im znajomości specyfiki rynku.

– Sektor start-upów to dziś najszybciej rosnący sektor, jeśli chodzi o inwestycje, inspirując

jest tu być, działać, pracować ze zmotywowanymi i ciekawymi przedsiębiorcami, przekazując im doświadczenia, których nie mają, a są niezbędne do zbudowania solidnego biznesu – mówi Kinga Stanisławska, partner zarządzający Experior Venture Fund, jednego z funduszy, które uzyskały wsparcie.

Fundusz funduszy VC/PE

Krajowy Fundusz Kapitałowy S.A. (KFK) jest pierwszym polskim funduszem funduszy kapitału podwyższonego ryzyka. Powstał w 2005 r., a 100% jego udziałów jest własnością Banku Gospodarstwa Krajowego – państwowego banku, którego zadaniem jest wspieranie rozwoju gospodarczego kraju. Zadaniem KFK jest inwestowanie w fundusze *venture capital/ private equity (VC/PE)*. Dzięki temu fundusze te są w stanie zasilić finansowo polskie mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa.



Fundusze *venture capital/ private equity* to podmioty, które swoimi środkami wspierają spółki potrzebujące dofinansowania na realizację nowych pomysłów – w zamian za udziały w spółce. Oznacza to, że fundusz zwykle współuczestniczy w zarządzaniu przedsiębiorstwem, ale również ponosi współodpowiedzialność za niepowodzenia. Przedsiębiorca może więc korzystać nie tylko ze wsparcia finansowego, ale również z wiedzy i doświadczenia inwestorów.

KFK wspiera przede wszystkim te fundusze, które inwestują w przedsiębiorstwa innowacyjne, o wysokim potencjale rozwoju lub prowadzące działalność badawczo-rozwojową. To dlatego właśnie KFK, którego działania w polskiej gospodarce z definicji dają efekt mnożnikowy, otrzymał wsparcie ze środków SPPW.

Innowacje w portfolio KFK

W ramach projektu finansowanego ze środków szwajcarskich zasilono kapitałowo cztery fundusze VC/PE, które udzieliły wsparcia ponad 30 różnym początkującym przedsiębiorcom. Wśród nich znalazły się firmy, którym ta pomoc umożliwiła wejście na międzynarodowe rynki.

Jednym z beneficjentów wsparcia jest firma meblarska nowej generacji **Tylko**, oferująca responsywny design. Firma została założona w 2012 r. przez zespół pięciu osób związanych z różnymi branżami, takimi jak: architektura, projektowanie parametryczne, branding i business development. Założyciele spółki znają świat nowych technologii od podszewki. Przed stworzeniem **Tylko** czworo z nich prowadziło Bridge – agencję, która oferowała usługi kreatywne na podstawie rozszerzonej rzeczywistości, druku 3D, cyfrowej produkcji oraz innych nowych technologii. Choć **Tylko** to wciąż młode przedsięwzięcie, już dziś w Museum of Modern Art

w Nowym Jorku można zobaczyć krzesło zaprojektowane przez jednego z założycieli firmy, wydrukowane w technologii 3d.

Z kolei firma **Zencard** to platforma do tworzenia przez sprzedawców programów rabatowo-lojalnościowych. Spółka powstała w 2013 r. stworzyła rozwiązanie, które ułatwia firmom prowadzenie programów lojalnościowych i obniżenie kosztów wdrożenia tego typu działań. Rozwiązanie to pozwala również firmom mierzyć aktywność swoich klientów i celniej oceniać ich potrzeby.

– *Cała technologia używana do programów lojalnościowych pochodzi z XX w.* – mówi Jarosław Sygitowicz, wiceprezes Zencardu odpowiedzialny za marketing.

– *Uważamy, że te mechanizmy*

nie nadają się do wykorzystywania w przyszłości, w której wszystko idzie w kierunku szybkiego przechodzenia od podjęcia decyzji do zakupu – dodaje.

Rozwiązanie zaproponowane przez **Zencard** pozwala na integrację wielu kart lojalnościowych w jednej aplikacji mobilnej, stanowiącej jednocześnie kartę płatniczą. System działa w czasie rzeczywistym, co umożliwia m.in. automatyczne naliczenie rabatów już na etapie płatności. W 2015 r. firma otrzymała nagrodę dla innowacji roku na VI Poland & CEE Loyalty Summit. Została również wyróżniona tytułem najbardziej innowacyjnej firmy podczas prezentacji start-upów z państw Grupy Wyszehradzkiej We4Startups w Redwood City – sercu Doliny Krzemowej. W 2017



r. platformę *Zencard* kupił PKO Bank Polski. Zaangażowanie inwestorów prywatnych funduszy *venture capital/ private equity* w rozwój firm pozwoliło również na ukierunkowanie oferowanego wsparcia na projekty z dużym potencjałem rozwoju.

– Dzięki mechanizmowi wsparcia z KFK udaje nam się zachęcać coraz więcej prywatnych inwestorów typu *business angels* do angażowania ich środków finansowych oraz unikatowego doświadczenia. Dążymy do stworzenia w Polsce świadomej grupy prywatnych inwestorów typu *business angels*, którzy dzięki tego typu mechanizmom jak KFK oraz obecnie opracowywane mechanizmy wsparcia przez Polski Fundusz Rozwoju będą coraz chętniej, coraz większe kwoty, ale przede wszystkim w sposób profesjonalny inwestować w technologiczne projekty, które są w głównym obszarze zainteresowania funduszu ZMV – podkreśla Jacek Błoński, zarządzający funduszem Zernike Meta – Ventures (ZMV), który również uzyskał wsparcie z KFK.

Fundusz ZMV zrealizował dotychczas kilkanaście inwestycji w projekty w różnych branżach. W portfelu funduszu ZMV znajdują się obecnie między innymi takie projekty jak np. **The Batteries**, którego zespół opracował w skali



laboratoryjnej unikatową na skalę światową technologię wytwarzania cienkowarstwowych baterii litowych cechujących się dwukrotnie wyższą pojemnością niż aktualnie dostępne na rynku. Obecnie dzięki środkom z funduszu ZMV planuje uruchomienie produkcji takich baterii.

Kolejny projekt technologiczny to spółka **Retixa**, która opracowała autorskie rozwiązanie będące połączeniem bardzo zaawansowanej platformy informatycznej oraz urządzeń umożliwiających analizę w czasie rzeczywistym bardzo dużych strumieni danych (ang. *big data analysis*) oraz tworzenie w oparciu o natychmiastową analizę zupełnie nowych rodzajów produktów dla np. operatorów sieci komórkowych, ubezpieczycieli czy sieci

handlowych. Z kolei **Inovamed** to projekt z branży medycznej, którego celem jest opracowanie technologii szybkiej produkcji protez kończyn dzięki wykorzystaniu przemysłowych drukarek 3D.

Gwarancje spłaty kredytów

W 2016 r. do projektu dołączył Bank Gospodarstwa Krajowego, który udziela mikro-, małym i średnim firmom gwarancji spłaty kredytów obrotowych i inwestycyjnych (gwarancje *de minimis*). Do końca 2016 r. BGK udzielił 556 gwarancji na łączną kwotę 87,1 mln zł.

W okresie realizacji projektu pomoc uzyskało już 508 firm. Całkowita wartość wsparcia dla tego projektu z funduszy finansowanego z SPPW to kwota 53 mln CHF.

Zgodnie z założeniami projektu 30% wszystkich środków ma zostać przeznaczonych na dofinansowanie dla przedsiębiorstw w województwach: lubelskim,

małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim. Wsparcie trafia więc w szczególności do przedsiębiorców ze słabiej rozwiniętych gospodarczo obszarów Polski. Pomoc

funduszy VC/PE oraz gwarancje spłaty kredytów dostępne będą również po zakończeniu rzeczowej realizacji projektu i monitorowane przez darczyńców do końca 2021 r.

Promowanie idei *venture capital/ private equity*

Projekt – oprócz samego dofinansowania funduszy – przewidywał również działania polegające na propagowaniu wiedzy na temat potencjału rozwoju, jaki oferują firmom fundusze VC/PE.

Niezbędna okazała się edukacja przedsiębiorców, czyli rzetelna dyskusja o potencjalnych ryzykach, ale i pokazanie szerokiej gamy korzyści płynących z zaangażowania kapitałowego funduszu VC/PE w spółkę. Działania promocyjne i edukacyjne były realizowane zarówno bezpośrednio przez KFK, jak i przy udziale funduszy kapitałowych utworzonych ze środków SPPW. W czasie spotkań z przedsiębiorcami fundusze w sposób praktyczny opisywały korzyści ze współpracy z funduszami podwyższonego ryzyka.

W ramach projektu zrealizowano m.in. konferencję *Venture capital – szansą dla innowacyjnych w regionie*. Została ona zorganizowana w Inkubatorze Technologicznym Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego w Jasionce k. Rzeszowa, przy współpracy KFK z Rzeszowską Agencją Rozwoju Regionalnego SA. Spotkanie poświęcone było roli *venture capital/ private equity* we wspieraniu i rozwijaniu przedsiębiorczości i innowacyjności w województwie podkarpackim. Konferencja rozpoczęła cykl spotkań edukacyjnych mających na celu upowszechnienie wiedzy o kapitale podwyższonego ryzyka.

Biegli jeszcze bardziej biegli

Nazwa projektu

Budowanie zdolności instytucjonalnych i prawnych na poziomie krajowym w zakresie sprawozdawczości i audytu w sektorze prywatnym

Instytucja realizująca

Bank Światowy, Centrum ds. Reformy Sprawozdawczości Finansowej

Instytucja pośrednicząca

Ministerstwo Finansów

Kwota dofinansowania

10 000 000 CHF

Okres realizacji projektu

grudzień 2009 – grudzień 2016



W dynamicznie zmieniającym się międzynarodowym otoczeniu podatkowym i prawnym kluczową rolę odgrywa ciągłe doskonalenie kwalifikacji zawodowych księgowych oraz biegłych rewidentów. To oni są strażnikami rzetelności i dobrej jakości sprawozdań finansowych.

Dzięki projektowi realizowanemu przez Bank Światowy praktycznie wszystkie osoby aktywnie wykonujące zawód biegłego rewidenta mogły podnieść swoje kompetencje. Projekt przyczynił się również do ważnych zmian prawnych w Polsce.

Sprawozdanie finansowe jest zazwyczaj pierwszym dokumentem, po który sięgają potencjalny inwestor lub firma zainteresowana nawiązaniem współpracy. Rzetelne sprawozdanie, zautoryzowane nazwiskiem doświadczonego rewidenta to często zielone światło do dalszych negocjacji. Wysoki poziom sprawozdawczości zwiększa więc transparentność i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, pomaga w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. Słowem, bardzo sprzyja wzrostowi aktywności gospodarczej.

Niezbędne standardy

W profesję biegłego rewidenta – będącego zawodem zaufania publicznego – wpisana jest konieczność uczenia się przez całe życie. Każdy dzień przynosi bowiem nowe zmiany w przepisach, nie tylko krajowych, ale przede

wszystkim międzynarodowych. Polskie podmioty są dziś częścią globalnego krwioobiegu. Znajomość Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej (MSSF) czy Międzynarodowych Standardów Rewizji Finansowej (MSRF) jest niezbędna każdemu specjalistcie związanemu z rachunkowością. Poszczególne kraje wybrały różne modele wyrównywania i aktualizacji wiedzy. Polska, dzięki wsparciu ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, mogła zorganizować bezpłatny cykl szkoleń na bezprecedensową skalę.

Projekt szkoleniowy był realizowany przez wiedeński oddział Banku Światowego (Centrum ds. Reformy Sprawozdawczości Finansowej) przy współudziale Ministerstwa Finansów. W szkoleniach z MSSF oraz Standardów Rachunkowości Sektora Publicznego (IPSAS) wzięło udział ok. 4330 biegłych rewidentów i przedstawicieli administracji publicznej. W cyklu poświęconym MSRF – 4304 specjalistów. Skalę projektu najlepiej oddaje to, iż szkolenia objęły praktycznie wszystkich aktywnie działających w Polsce biegłych rewidentów. Zadbano o kwalifikacje przyszłych specjalistów – zrealizowane zostały bowiem też cztery warsztaty promujące nowe metody



nauczania MSSF wśród nauczycieli akademickich. W ramach projektu zorganizowano także cykl konferencji poświęconych zmianom w MSSF, dobrym praktykom efektywnej współpracy komitetów audytu z biegłymi rewidentami oraz promocji aktywnego udziału polskich interesariuszy w procesie tworzenia MSSF.

Bardzo dobrze ocenianym przez grupę docelową rozwiązaniem było stworzenie linii konsultacyjnej dla biegłych rewidentów. Praktycznym wsparciem na co dzień jest także polsko-angielskie „Kompedium terminów z zakresu rachunkowości, finansów i bankowości”, które przybliży złożone branżowe

pojęcia w zwięzłej, przystępnej formie. Nieocenioną wartością siedmioletniego projektu jest również jego wkład w tworzenie lepszego, bardziej przyjaznego i przejrzystego otoczenia funkcjonowania biznesu. W ramach projektu stworzono m.in. program wspierający prowadzenie rejestru biegłych rewidentów w Krajowej Izbie Biegłych Rewidentów. Powstały także liczne raporty, m.in. analiza rynku usług księgowych w Polsce oraz raport poświęcony zbliżeniu polskiego prawa podatkowego do standardów rachunkowości. Stworzone na jego bazie propozycje zmian legislacyjnych pozwolą choć częściowo wyeliminować konieczność prowadzenia osobnych rejestrów do celów księgowych i podatkowych. To bardzo dobra wiadomość dla wszystkich prowadzących księgi rachunkowe.

▶▶ Dzięki wsparciu Szwajcarii mogliśmy zaoferować realną pomoc biegłym rewidentom. Każdy z nich mógł bezpłatnie zapoznać się z Międzynarodowymi Standardami Rewizji Finansowej, które w trakcie projektu stały się podstawą wykonywania tego zawodu. Uruchomiono też specjalną linię konsultacyjną, dzięki której każdy biegły rewident może liczyć na szybką i fachową poradę zawodową. To bez wątpienia ułatwia pracę biegłych rewidentów i podnosi jakość wykonywanych przez nich badań. ▼▼

Michał Bareja, główny specjalista, Departament Rachunkowości i Rewizji Finansowej, Ministerstwo Finansów

CSR w służbie konkurencyjności

Nazwa projektu

Zwiększenie konkurencyjności regionów poprzez społeczną odpowiedzialność biznesu (CSR)

Instytucja realizująca

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

Kwota dofinansowania

4 866 117 CHF

Okres realizacji projektu

sierpień 2011 – luty 2017



Gospodarka rynkowa łatwo może się zamienić w drapieżny kapitalizm. Mimo to wiele jest przykładów pokazujących, że prywatne przedsiębiorstwa mogą przynosić zyski, jednocześnie wspierając lokalne społeczności, prowadząc działania na rzecz ochrony środowiska czy niosąc pomoc potrzebującym. Przy wsparciu SPPW Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości wspiera takich przedsiębiorców oraz zachęca



innych do wdrażania idei społecznej odpowiedzialności biznesu.

Biznes zazwyczaj koncentruje się na zysku. Zgodnie z tą zasadą zainwestowany kapitał akcjonariuszy powinien dać większe zyski niż te, które mogłyby być uzyskane dzięki podobnym inwestycjom dokonywanym przy tym samym poziomie ryzyka.

Tyle teoria, która w praktyce często oznacza brak wrażliwości

przedsiębiorców na potrzeby otoczenia, w jakim funkcjonują. Zaradzić temu ma idea *corporate social responsibility* (CSR), czyli społeczna odpowiedzialność biznesu. Prawie wszyscy o niej słyszeli, ale jej stosowanie w praktyce nie jest jeszcze w Polsce zbyt popularne – świadczy o tym m.in. to, że do Respect Index, czyli stworzonego na GPW w Warszawie indeksu spółek odpowiedzialnych społecznie, należy zaledwie 25 firm. Tymczasem na świecie coraz głośniejszymi mówi się, że właśnie skupienie na zysku i odcięcie



od potrzeb lokalnych interesariuszy było jedną z przyczyn ostatniego kryzysu finansowego i gospodarczego. Co więcej, obszary, na których działają firmy odpowiedzialne, zazwyczaj są bardziej konkurencyjne od tych, w których nie stosuje się CSR.

Reputacja = konkurencyjność, czyli wyższe dochody

Społeczna odpowiedzialność przynosi same korzyści. Zyskują ludzie, zyskuje środowisko naturalne, ale zyskują również przedsiębiorcy. Dzięki CSR wzrasta reputacja przedsiębiorstwa, staje się ono bardziej innowacyjne

i łatwiej adaptuje się do zmiennej sytuacji rynkowej. Pracownicy przedsiębiorstw odpowiedzialnych są bardziej zmotywowani i czerpią większą satysfakcję z pracy. Dzięki temu przedsiębiorstwo może osiągnąć większe zyski oraz tworzyć większą liczbę stabilnych miejsc pracy.

Dlatego Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) postawiła sobie za cel promocję CSR zarówno wśród przedsiębiorców, jak i administracji publicznej – w szczególności urzędów marszałkowskich i centrów obsługi

inwestora i eksportera, które bezpośrednio współpracują z biznesem.

Głównymi wyzwaniami, jakie stały przed PARP, gdy rozpoczęła realizację projektu, były:

- podniesienie wiedzy przedsiębiorców na temat CSR;
- przekonanie przedsiębiorców z sektora MŚP, że CSR nie jest wyłącznie dla korporacji;
- uświadomienie przedsiębiorcom, że wdrożenie zasad CSR przynosi wiele korzyści – nie tylko wizerunkowych.

W trakcie realizacji projektu pojawiło się jeszcze jedno wyzwanie – zwiększenie zainteresowania społeczną odpowiedzialnością biznesu przedsiębiorców z pięciu województw najsłabiej reprezentowanych w pierwszych dwóch naborach wniosków o udzielenie wsparcia.

Projekt został zaplanowany w taki sposób, aby kompleksowo

odpowiedzieć na te wyzwania – od działań mających na celu propagowanie wiedzy na temat CSR poprzez wsparcie finansowe dla małych i średnich przedsiębiorstw, które zrealizowały swoje pilotażowe projekty z zakresu CSR, po propagowanie najlepszych praktyk CSR zaprezentowanych w filmach oraz publikacji. Warto podkreślić, że

w ramach realizowanych przez przedsiębiorców projektów finansowane były również usługi świadczone przez doradców ds. CSR, co umożliwiło skorzystanie przez beneficjentów z profesjonalnego wsparcia przy wyborze i wdrażaniu rozwiązań z zakresu społecznej odpowiedzialności. Liczne działania promocyjne, obejmujące artykuły prasowe, publikacje

Beneficjenci projektu

Pszczeli biznes

Rynek miodu nie jest łatwy dla prawdziwych pszczelarzy. Produkty miodopodobne, łatwiejsze i tańsze w produkcji, znajdują wielu nabywców, nieświadomych tego, że kupiony tanio produkt nie ma nic wspólnego z prawdziwym miodem, skrupulatnie odsączanym w pasiekach z pachnących pszczelim kitem plastrów. Korzystna dla pszczelarzy zmiana podejścia konsumentów wymaga przede wszystkim informacji, ale też upowszechnienia dobrych praktyk wśród producentów miodu.

Właśnie taką inicjatywę podjęła Joanna Pawłowska-Tyszko, prowadząca w Lubieniu Kujawskim mikroprzedsiębiorstwo – Pasiekę Kujawską APICOM. Dzięki wsparciu z PARP firma zorganizowała konkurs Pszczelarz Roku, promujący dobre praktyki pszczelarskie. Konkurs upowszechniał wiedzę na temat zalet bioróżnorodności oraz był okazją do przedstawienia pszczelarskiego dorobku naukowego i dyskusji o zagrożeniach dla pszczół, jakie powoduje zanieczyszczenie środowiska. W pierwszej edycji wzięło udział ok. 60 pszczelarzy, a obecnie pani Joanna realizuje już trzecią odsłonę imprezy. Wie bowiem, że istotą jej biznesu jest odpowiedzialność za jakość produktów dostarczanych do klientów.

i programy telewizyjne, umożliwiły prezentację najciekawszych przedsięwzięć oraz korzyści, jakie odnieśli beneficjenci wsparcia.

W ramach projektu przeprowadzono spotkania

informacyjne i szkolenia w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu w każdym z 16 województw. W rezultacie przeszkolono ponad 200 przedstawicieli samorządów odpowiedzialnych za rozwój

przedsiębiorczości i inwestycje z urzędów marszałkowskich i centrów obsługi inwestora i eksportera. Dodatkowo w szkoleniach brało udział niemal pół tysiąca przedstawicieli małych i średnich przedsiębiorstw.

Beneficjenci projektu

Zabawki i meble ze ścinków

Historia marki Ragaba, stworzonej przez stolarnię Mega z Wojcieszowa w województwie dolnośląskim, zaczęła się od ekologicznych zabawek powstających z odpadów poprodukcyjnych. Firma – chcąc zmodernizować stary sprzęt i sprostać współczesnym standardom środowiskowym – wymieniła szlifierkę na nowoczesny model. Nowy sprzęt, dzięki zastosowaniu technologii próżniowej, pozwalał również na bardziej dokładną obróbkę małych elementów. Dzięki temu dotychczasowym odpadom można było nadać nowy kształt, produkując z nich zarówno zabawki, jak i meble.

Odpowiedzialne wobec środowiska i pracowników zachowanie pozwoliło spółce Mega nie tylko na oszczędności, ale również na wejście na nowy rynek. Zabawki zdobyły również certyfikat FSC Reclaimed Wood, który jest dowodem na to, że są wytworzone z materiałów, które w innym przypadku mogłyby być wykorzystane tylko jako materiał opałowy. Nowy produkt stał się również świetną okazją do wzmocnienia relacji z mieszkańcami miejscowości, w której mieści się zakład. Firma zorganizowała dla sąsiadów imprezę integracyjną, a głównym motywem spotkania była ochrona środowiska.

- W naszej opinii działalność proekologiczna jest nie tylko opłacalna ze względu na opinię publiczną i ocenę klientów, ale po prostu w dłuższej perspektywie jest opłacalna finansowo – mówi Justyna Bielawska, prokurent w spółce.



CSR, czyli szansa na rozwój

Projekt miał przede wszystkim na celu wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw w działaniach CSR. Dlatego przeprowadzono konkursy dla przedsiębiorców, w których mogli ubiegać się o dofinansowanie pilotażowych projektów z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu powiązanych z bieżącą

działalnością przedsiębiorstwa. Wspierano projekty z obszarów: środowisko, relacje z pracownikami oraz zaangażowanie społeczne firmy.

W efekcie nie tylko wiedza nt. CSR wśród grupy docelowej działań PARP znacząco wzrosła, ale 177 przedsiębiorców z sektora MŚP zrealizowało

również konkretne projekty. W wyniku realizacji tych projektów przedsiębiorcy odnieśli wiele korzyści biznesowych, a dodatkowy nabór wniosków przeprowadzony w regionach wcześniej mniej aktywnych w obszarze CSR okazał się dużym sukcesem.

Jak wynika z badania ewaluacyjnego, dla większości

beneficjentów realizacja projektu CSR była szansą na rozszerzenie zakresu działalności – ponad połowa beneficjentów pozyskała nowych klientów i wprowadziła nowe produkty i usługi, a blisko połowa rozwinęła nowe obszary działalności. Co czwarte przedsiębiorstwo weszło na nowe rynki.

Firmy realizujące projekty z zakresu ochrony środowiska zmniejszyły zużycie surowców i energii oraz ilość

wytwarzanych odpadów. Natomiast firmy, które skupiły się na działaniach ukierunkowanych na poprawę relacji z pracownikami, podkreślają podniesienie satysfakcji i zaangażowania pracowników – co przełożyło się na ich wydajność i chęć do generowania pomysłów na usprawnienie funkcjonowania organizacji.

Dzięki projektom CSR przedsiębiorstwa wzmocniły swoje relacje z otoczeniem

i nawiązały współpracę z partnerami społecznymi, którzy wspierali przedsiębiorców w innych działaniach.

Podsumowując działania, jakie zostały podjęte przy współpracy z SPPW, PARP wydała dwie publikacje: „Odpowiedzialność się opłaca, czyli CSR w MŚP” i „Dobry biznes, czyli CSR w MŚP”, które przedstawiają dobre praktyki w zakresie CSR w Polsce i stanowią przewodnik łącznie po 55 projektach CSR, które uzyskały wsparcie.

Korzyści, jakie odniosły firmy uczestniczące w projekcie (w % uczestników):

- 51% firm uzyskało dodatkowych przychód netto;
- 44% przedsiębiorstw stworzyło dodatkowe miejsca pracy w pełnym wymiarze czasu;
- 25% firm projekt pozwolił wejść na nowe rynki;
- 23,2% beneficjentów zmniejszyło koszty działalności;
- 58,3% przedsiębiorstw pozyskało nowych klientów;
- 47,5% beneficjentów rozwinęło nowe obszary działalności;
- 41,4% firm wprowadziło na rynek nowe usługi;
- 20,2% przedsiębiorstw wprowadziło nowe produkty;
- 64% firm odnotowało skrócenie czasu realizacji zadań przez pracowników.

Czym dokładnie jest CSR?

Anna Kacprzyk* - CSR, czyli *corporate social responsibility*, jest to koncepcja, według której przedsiębiorstwa na etapie tworzenia strategii swojej działalności uwzględniają relacje z otoczeniem, oddziaływanie społeczne, jak również oddziaływanie i relacje z szeroko rozumianymi interesariuszami działającymi na zewnątrz przedsiębiorstwa.

Czy budowanie świadomości polskich przedsiębiorców na temat CSR jest ważnym zadaniem?

A.K. - Jest to niezwykle istotna kwestia, gdyż społeczna odpowiedzialność biznesu nie jest pojęciem powszechnie znanym przedsiębiorcom w Polsce, a skala wykorzystania i realizacji projektów CSR jest niska szczególnie wśród małych i średnich przedsiębiorstw. W związku z tym, biorąc pod uwagę możliwości, jakie dawał Szwajcarsko-Polski Program Współpracy związany ze zmniejszeniem różnic społeczno-gospodarczych między Polską a innymi krajami, zdecydowaliśmy się na

zgłoszenie kompleksowego projektu, który odnosi się do poprawy wiedzy, promocji CSR i wdrożenia tej strategii w mikro-, małych i średnich przedsiębiorstwach.

Jakie działania realizowano w ramach projektu?

A.K. - Na terenie wszystkich województw zorganizowaliśmy cykl spotkań szkoleniowych dla urzędów marszałkowskich, centrów obsługi inwestorów i eksporterów, a także dla przedsiębiorców. W wyniku tych spotkań osiągnęliśmy zwiększenie wiedzy uczestników na temat tego, czym jest CSR, i możliwości zastosowania jego zasad. W następstwie tych działań zorganizowaliśmy trzy konkursy, w wyniku których dofinansowanie uzyskało 177 projektów dotyczących realizacji trzech obszarów CSR. Po pierwsze były to inwestycje poprawiające wpływ działalności przedsiębiorstwa na środowisko, po drugie były to relacje z personelem i po trzecie projekty dotyczące relacji z otoczeniem.

W jaki sposób zastosowanie odpowiedzialnego społecznie biznesu wpłynęło na działalność i otoczenie firm uczestniczących w projekcie?

A.K. - Zdecydowana większość przedsiębiorców odnotowała

realne korzyści z wdrożeń CSR w przedsiębiorstwie. Około połowy wskazało, że poprzez realizację projektów poprawiło swoje relacje z otoczeniem, wprowadziło nowe produkty na rynek, zwiększyło zakres swojego oddziaływania, a ok. 25% przedsiębiorstw zwiększyło również wejście na inne rynki. Projekty, które realizowane były w obszarze ochrony środowiska, wpłynęły na zmniejszenie zużycia surowców i negatywnego oddziaływania na środowisko, a te z obszaru relacji z otoczeniem spowodowały zdecydowane zaangażowanie partnerów lokalnych i współpracujących w działalność przedsiębiorstwa. Bardzo ważnym efektem jest także zdecydowana poprawa relacji wewnętrznych i wpływ pracowników na bieżące działania i funkcjonowanie przedsiębiorstw w firmach wdrażających projekty odnoszące się do relacji z pracownikami.

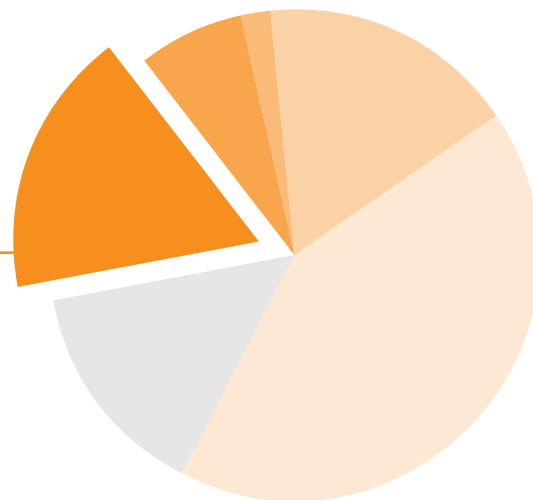
*** Anna Kacprzyk,**
dyrektor Departamentu Usług
Proinnowacyjnych Polskiej Agencji
Rozwoju Przedsiębiorczości

Nauka, zdrowie i pomoc społeczna



14,3%

- **NAUKA, ZDROWIE I POMOC SPOŁECZNA**
- Rozwój regionalny i ochrona granic
- Środowisko i infrastruktura
- Sektor prywatny
- Społeczeństwo obywatelskie i współpraca partnerska
- Fundusz na przygotowanie projektów, pomoc techniczną i zarządzanie SPPW przez stronę szwajcarską



PROJEKTY:

Piękny i zdrowy uśmiech dzieci	130
Walka z nadwagą i otyłością	133
HCV: zatrzymać epidemię profilaktyką	137
Macierzyństwo bez używek	140
Mnożenie przez dzielenie	144
Badania i rozwój w praktyce	152
Wsparcie dla młodych naukowców	158

Piękny i zdrowy uśmiech dzieci

Nazwa projektu

Edukacja, promocja i profilaktyka w kierunku zdrowia jamy ustnej skierowana do małych dzieci, ich rodziców, opiekunów i wychowawców

Institucja realizująca

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Partnerzy

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, Gdański Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Śląski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Jagielloński – Collegium Medicum, Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu

Kwota dofinansowania

5 139 919 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2012 – marzec 2017



O zęby i jamę ustną trzeba dbać już od pierwszych lat życia. Tymczasem nie wszyscy o tym pamiętają. Ukazaniu

wagi problemu i zmianie nawyków służył program „Edukacja, promocja i profilaktyka w kierunku zdrowia jamy ustnej skierowana do małych dzieci, ich rodziców, opiekunów i wychowawców”, przygotowany przez Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, zrealizowany dzięki środkom z SPPW.

O tym, że o stałe zęby trzeba dbać, wiedzą chyba wszyscy. Jednak ze świadomością, że równie ważna jest właściwa pielęgnacja mleczaków, które pojawiają się u dziecka kilka miesięcy po narodzinach, jest już gorzej. Niby korzystamy z nich tylko kilka lat – dorastający młody człowiek traci je w wieku 6–12 lat, jednak bagatelizowanie ich pielęgnacji z racji ich tymczasowości jest wielkim błędem.

Próchnica u połowy trzylatków

Niestety, wiele osób – i to zarówno dzieci, jak i dorosłych – nie wie, jak prawidłowo dbać o zęby. Z badań przeprowadzonych przez inicjatorów projektu przed jego rozpoczęciem wynikało, że aż 58 proc. trzylatków i 85 proc. sześciolatków miało próchnicę.

Było to o tyle niepokojące, że próchnica nie dotyka jedynie jamy ustnej, ale może być również przyczyną chorób zatok, cukrzycy czy nadciśnienia. Z tego powodu został wdrożony największy w Polsce stomatologiczny program profilaktyczno-edukacyjny, skierowany zarówno do najmłodszych, jak i tych, którzy mają wpływ na kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych i higienicznych u dzieci.

Program „Dzieciństwo bez próchnicy” to pomysł Ministerstwa Zdrowia i Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, który zyskał akceptację i wsparcie ze strony Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Do współpracy przy jego realizacji zaproszono kilka innych uczelni: Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, Gdański Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum, Śląski Uniwersytet Medyczny i Państwową Medyczną Wyższą Szkołę Zawodową w Opolu.



Królik pomoże

Projekt, który ruszył w połowie 2012 r., zakładał działania dwutorowe – edukację bezpośrednią, tj. prowadzoną przez edukatorów podczas spotkań z dziećmi i ich rodzicami, oraz pośrednią, czyli szkolenia dla nauczycieli przedszkolnych, którzy – dzięki poszerzeniu wiedzy – mogą przekazywać wiedzę swoim podopiecznym. Maskotką programu był sympatyczny królik Pampis, wraz z którym edukatorzy

odwiedzili 6 tys. przedszkoli w całym kraju. Poprzez zabawę przekazywali 360 tys. maluchów wiedzę o tym, dlaczego warto dbać o małe ząbki. Z edukacji personelu skorzystało dodatkowo 2,9 tys. przedszkoli.

Wyrabianie właściwych nawyków u dzieci to jedno, ale nad ich przestrzeganiem powinni czuwać także rodzice. Dlatego program objął także edukację opiekunów i nauczycieli – stosowne

informacje trafiły do ponad 700 tys. rodziców dzieci w wieku do 6 lat, 15 tys. wychowawców, 285 lekarzy pediatriów oraz niemal 1400 pielęgniarek i położnych. Dla tej grupy, a także dla przedstawicieli organizacji pozarządowych i samorządów przygotowano także poradnik „Zdrowie jamy ustnej małego dziecka” opracowany przez czołowych ekspertów stomatologii dziecięcej.

Aby utrwalać wiedzę, w ramach programu powstał informacyjno-edukacyjny portal www.zebymalegodziecka.pl, na którym można znaleźć wiele informacji i porad dotyczących pielęgnacji dziecięcych zębów. Są tam udostępnione filmy edukacyjne, foldery i ulotki do pobrania, kolorowanki i łąmigłówki dla maluchów, a także blog z artykułami dla rodziców.

Uczą i bawią

Działania pomysłodawców nie ograniczyły się tylko do edukacji w przedszkolach. W ramach programu zorganizowano m.in. tournée „Magiczna podróż królika Pampisia”, promujące dbanie o zęby i jamę ustną najmłodszych. Zajęcia w ramach tournée łączyły edukację i rozrywkę, przekonując, że dbanie o zęby może być dobrą zabawą. W programie pikników przewidziano liczne atrakcje dla najmłodszych, w tym przygotowane specjalnie dla projektu pokazy iluzjonisty, konkursy z nagrodami, a także punkty z grami uczącymi podstaw higieny jamy ustnej. Uczestnicy mieli także możliwość skorzystania z bezpłatnych konsultacji stomatologicznych.

Do promocji efektów programu realizatorzy wykorzystali



również nowoczesne technologie – przygotowano mobilną aplikację „Pampis – zębowa przygoda” dla dzieci w wieku 3–6 lat, w której można znaleźć m.in. grę uczącą regularnego i starannego mycia zębów z opcją ustawienia przypomnień o ustalonych godzinach. Inna gra przygotowuje malucha do wizyty u dentysty. W gabinecie doktora Bobra dziecko poznaje sprzęty i dowiadyuje się, do czego służą. Może również wykonywać specjalne ćwiczenie polegające na trzymaniu otwartej buzi przez określony czas. Z kolei dzięki naukom Dziadka i sympatycznej Zębowej

Wróżki kolejna gra pomaga zdobyć niezbędną wiedzę dotyczącą dbania o zęby i oswoić się z wypadaniem mleczaków.

Całość działań uzupełniła kampania społeczna „Małe zęby, wielka moc”, obejmująca spoty w telewizji i internecie oraz e-mailing. Efekty tych działań zostały poddane ewaluacji – odsetek błędnych odpowiedzi w teście dotyczącym higieny jamy ustnej w ciągu czterech lat spadł dziewięciokrotnie w przypadku rodziców i sześciokrotnie w przypadku nauczycieli.

Walka z nadwagą i otyłością

Nazwa projektu

Zapobieganie nadwadze i otyłości oraz chorobom przewlekłym poprzez edukację społeczeństwa w zakresie żywienia i aktywności fizycznej

Instytucja realizująca

Instytut Żywności i Żywienia
im. prof. dr. med. Aleksandra Szczygła

Partnerzy

Instytut „Pomnik-Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Polskie Towarzystwo Dietetyki Oddział Wojewódzki w Warszawie

Kwota dofinansowania

4 500 000 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2011 – marzec 2017



Nadwaga i otyłość ze względu na swój charakter są nazywane chorobami cywilizacyjnymi. Instytut Żywności i Żywienia wdrożył projekt, którego celem było promowanie zdrowego odżywiania u osób dorosłych,

w tym szczególnie kobiet w ciąży, oraz dzieci i młodzieży – grupy, która obecnie jest szczególnie zagrożona skutkami niezdrowego stylu życia.

Zachowanie prawidłowej masy ciała i jej właściwy przyrost w okresie ciąży są niezwykle istotne dla zdrowia – zarówno przyszłej mamy, jak i jej dziecka. Prawidłowe odżywianie i regularna aktywność fizyczna mają pozytywny wpływ na samopoczucie kobiety w ciąży i ułatwiają przygotowanie organizmu kobiety do karmienia piersią, co przynosi korzyści dziecku. Zachowanie właściwej wagi jest też niezmiernie ważne w przypadku dzieci i młodzieży: młody organizm obciążony dodatkowymi kilogramami źle się rozwija, a niewłaściwe nawyki żywieniowe nabyte w młodości bardzo ciężko zmienić w późniejszym wieku.

Jednym z celów projektu Instytutu Żywności i Żywienia było wdrożenie w Polsce globalnej strategii Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dotyczącej propagowania zdrowego stylu życia i zapobiegania otyłości oraz innym przewlekłym chorobom niezakaźnym poprzez edukację społeczeństwa w zakresie żywienia

i aktywności fizycznej. Promowano świadome dokonywanie wyborów – m.in. podczas robienia zakupów. Projekt miał na celu między innymi upowszechnianie wśród konsumentów wiedzy o składzie i wartości odżywczej żywności oraz znakowaniu produktów spożywczych. Działania w ramach projektu skierowane były do najbardziej wrażliwych grup społecznych: kobiet ciężarnych i karmiących, dzieci i młodzieży, osób dorosłych z nadmierną masą ciała, a także – co bardzo ważne – do producentów żywności i pracowników służby zdrowia.

Zdrowe mamy

Przygotowano materiały edukacyjne pokazujące kobietom, jak powinny prawidłowo się odżywiać oraz jak bezpiecznie ćwiczyć w okresie ciąży. Przeszkolono też 128 pracowników służby zdrowia w zakresie udzielania porad żywieniowych kobietom w ciąży. Dzięki temu łącznie udzielono porad ponad 12 tys. pacjentek.

Pomocnym narzędziem jest aplikacja mobilna „Zdrowa mama”, która zawiera m.in. słowniczek ważniejszych pojęć z zakresu żywienia i ciąży oraz planner zakupów. Rozwiewa ona wiele wątpliwości dotyczących zachowań w ciąży i obala fałszywe



metry żywieniowe. Kalkulator przyrostu masy ciała wizualizuje przybieranie na wadze w kolejnych tygodniach ciąży.

Zdrowe dzieci

W ramach projektu uruchomiono program „Szkoła/ przedszkole przyjazne żywieniu i aktywności fizycznej”. Uczestniczyły w nim 1683 przedszkola i szkoły, do których uczęszcza 400 tys. dzieci i młodzieży. Także i w tym wypadku kluczowym elementem projektu było upowszechnianie wiedzy: przeprowadzono szkolenia dla koordynatorów programu oraz przygotowano, a placówkom przekazano, pakiety materiałów edukacyjnych – ulotek, broszur i plakatów.

We współpracy ze specjalistami z Akademii Wychowania Fizycznego przygotowana została seria krótkich filmów edukacyjnych pod tytułem „Hiperaktywny instytut eksperymentów nad aktywnością fizyczną”. Film zawiera pomysły na aktywność fizyczną i promuje zdrowe odżywianie się. Natomiast znany z programów telewizyjnych kucharz Pascal Brodnicki wystąpił w filmach promujących wśród młodzieży zbilansowaną dietę. Filmy rozpowszechniane były przede wszystkim w internecie.

Zdrowi dorośli

Dzięki wdrożonemu przez Instytut projektowi 14 tys. pacjentów mogło skonsultować się ze specjalistami

w dietetycznych punktach konsultacyjnych. Zrealizowano też 42 edycje 12-tygodniowego programu redukcji masy ciała, którymi objęto 2111 pacjentów, z czego 1739 osób zakończyło program z sukcesem.

Specjalna aplikacja mobilna „Asystent zdrowego żywienia” uczy prawidłowego odżywiania i dbania o swoje zdrowie; jest ona przeznaczona nie tylko dla osób walczących z nadmiernymi kilogramami. Udostępniono wiele funkcji ułatwiających dokonywanie codziennych zdrowych wyborów żywieniowych, np. kalkulator wartości odżywczej diety czy funkcję poszerzania bazy produktów, która zachęca do zwracania uwagi na etykiety produktów podczas zakupów. Aplikacja zawiera słowniczek pojęć żywieniowych i praktyczne porady – m.in. proponuje konkretne jadłospisy i zestawy ćwiczeń pozwalających spalić określoną ilość kalorii. Jej użytkownicy mogą też korzystać ze specjalnego quizu, który pozwala na sprawdzenie własnej wiedzy, przy czym każda odpowiedź opatrzona jest komentarzem, który pomaga utrwalić wiedzę. W przeciwdziałaniu otyłości zostali włączeni także sprzedawcy żywności. W największej w Polsce sieci sklepów spożywczych przeprowadzono akcję „Czytajmy etykiety”. W sklepach sieci dostępni byli dietetycy, którzy pomagali

konsumentom świadomie wybierać produkty żywnościowe. Na swoich stronach internetowych partner umieścił materiały informacyjne i kalkulator prawidłowej masy ciała. Sfinansowana przez SPPW akcja została wyróżniona w 18. edycji Raportu Społeczna Odpowiedzialność Biznesu przygotowanego przez tygodnik „Gazeta Finansowa”.

Czy otyłość jest w dzisiejszych czasach poważnym problemem?

prof. dr hab. n. med.

Mirosław Jarosz* - Otyłość jest największym zagrożeniem zdrowotnym i cywilizacyjnym w Polsce i na świecie. Jest źródłem wielu powikłań takich jak cukrzyca, nowotwory, ale również zaburza rozwój psychospołeczny. Narastanie fali otyłości zwłaszcza u dzieci i młodzieży, ale również i dorosłych to główna przyczyna, która spowodowała, że wystąpiliśmy o środki finansowe na realizację projektu w ramach szwajcarsko-polskiej współpracy.

Dlaczego tak potrzebne jest promowanie dobrych nawyków żywieniowych już na początkowym etapie rozwoju dziecka?

M.J. - Jest to niezwykle ważne w kontekście zapobiegania epidemii otyłości. Dzieci, które odżywiają się prawidłowo



i podejmują aktywność fizyczną, zdecydowanie rzadziej chorują. Poza tym prawidłowe żywienie wpływa na rozwój intelektualny – dzieci, które zjadają pięć posiłków dziennie, spożywają warzywa i owoce oraz przestrzegają zasad zbilansowanej diety, mają lepszą koncentrację, co często przekłada się na poprawę wyników w nauce. Wpływa to także na rozwój emocjonalny, gdyż dzieci, które żywią się nieprawidłowo, miewają problemy z nadpobudliwością, a niekiedy także z agresywnymi zachowaniami. Promowanie dobrych nawyków żywieniowych jest więc ważne nie tylko ze zdrowotnego punktu widzenia, ale również edukacyjnego.

Jakie są największe korzyści wynikające ze zrealizowanego projektu?

M.J. - Największym osiągnięciem projektu jest zmniejszenie występowania nadwagi i otyłości wśród uczniów szkół podstawowych biorących udział w projekcie o 3%. Jest to bardzo obiecujący rezultat. Zmieniliśmy nawyki żywieniowe wielu dzieci i ich rodzin, zwiększyliśmy ich aktywność fizyczną i wiedzę nauczycieli oraz dyrektorów, czyli całego środowiska szkolnego, na temat prawidłowego żywienia i roli aktywności fizycznej w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Czy projektem były objęte również osoby dorosłe, które mają problemy z nadwagą?

M.J. - Tak, redukcja masy ciała u dorosłych jest kolejnym ważnym osiągnięciem projektu. Stworzyliśmy modelowe rozwiązanie, które może być wdrażane w podstawowej opiece zdrowotnej, czyli w sektorze państwowym albo prywatnym. 95% uczestników tego programu zmniejszyło masę ciała średnio o 5 kg. Równoległe z tą redukcją masy ciała nastąpiła u wielu chorych redukcja zaburzeń lipidowych, zaburzeń gospodarki węglowodanowej oraz normalizacja



podwyższonych wartości ciśnienia tętniczego krwi, czyli czynników ryzyka chorób układu sercowo-naczyniowego takich jak udar mózgu czy zawał serca.

Czy uczestnicy programu redukcji masy ciała zmienili swój styl życia i udało im się utrzymać wypracowane efekty?

M.J. - Osoby, które uczestniczyły w programie, zmieniły swoje nawyki żywieniowe i zwiększyły aktywność fizyczną. Wspólnie z edukatorami żywieniowymi i organizatorami naszego programu stworzyli także grupy wsparcia, dzięki którym chętni mają większą szansę

na utrzymanie pozytywnych efektów dotyczących redukcji masy ciała i zdrowego stylu życia.

Kolejnym etapem jest Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej. Będziemy organizowali tam różnego rodzaju formy pomocy edukacyjnej, a także warsztaty z psychologami, rehabilitantami czy dotyczące np. umiejętności zdrowego gotowania. Daje to pacjentom możliwość dialogu, wymiany poglądów, a także odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

***prof. dr hab. n. med. Mirosław Jarosz,**

dyrektor Instytutu Żywności i Żywienia,
kierownik projektu „Zachowaj równowagę”.



HCV: zatrzymać epidemię profilaktyką

Nazwa projektu

Zapobieganie zakażeniom HCV

Instytucja realizująca

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny

Partnerzy

Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Główny Inspektorat Sanitarny

Kwota dofinansowania

3 969 421CHF

Okres realizacji projektu

kwiecień 2012 – marzec 2017



Choroby bezobjawowe często się bagatelizuje. Dowiadujemy się o nich zwykle, gdy są już w bardzo zaawansowanym stadium, co utrudnia skuteczne leczenie. Dlatego tak istotne są profilaktyka oraz odpowiednia informacja. Wsparcie z SPPW pozwoliło nie tylko przeprowadzić

szerokie badania profilaktyczne wśród potencjalnych nosicieli wirusa HCV, ale też podjąć działania edukacyjne, podnoszące społeczną świadomość zagrożeń zdrowotnych.

Według danych WHO w regionie europejskim konsekwencją zakażenia wirusem HCV (wirusowego zapalenia wątroby typu C) jest 86 tys. zgonów rocznie, czyli dwa razy więcej niż w przypadku AIDS. Choć wirus został zidentyfikowany już wiele lat temu, to fakt, że po zakażeniu nie daje on zwykle żadnych specyficznych objawów, sprawia, że trudno go zdiagnozować na wczesnym etapie, zanim jeszcze doprowadzi do poważnych komplikacji zdrowotnych, a nawet do śmierci.

HCV systematycznie uszkadza wątrobę, co w niektórych przypadkach prowadzi do stłuszczenia, marskości, a nawet raka wątrobowo-komórkowego. Szybkie wykrycie wirusa pozwala zakażonym zgłosić się do hepatologa, jeszcze zanim wystąpią poważne objawy uszkodzenia tego organu. Jest to kluczowe, bowiem wprowadzenie nowoczesnych leków poprawiło nie tylko skuteczność leczenia,

ale zdecydowanie zwiększyło bezpieczeństwo terapii. Aktualnie zarejestrowane leki działające bezpośrednio na wirusa HCV pozwalają na wyleczenie ponad 90 proc. pacjentów. Im wcześniej zostanie rozpoczęta terapia, tym jest skuteczniejsza i mniej kosztowna.

„Cicha epidemia”

Choć wykrycie wirusa HCV nie wymaga żadnych specjalistycznych metod diagnostycznych – wystarczy wykonać badanie przesiewowe krwi na obecność przeciwciał, to jednak brak świadomości ryzyk wynikających z potencjalnego zarażenia sprawia, że wiele osób zagrożonych nie podejmuje działań profilaktycznych. Dlatego też WZW typu C nazywane jest cichą epidemią.

Aby zmienić tę sytuację, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny w Warszawie, dzięki funduszom z SPPW, opracował program „Zapobieganie zakażeniom HCV”. Jego głównym celem było stworzenie podstaw do przygotowania długofalowej strategii przeciwdziałania zakażeniom HCV i zwalczania WZW-C w Polsce. Aby to się udało, niezbędne było określenie



sytuacji epidemiologicznej, ocena ryzyka zakażeń w placówkach medycznych i w sektorze usług o zwiększonym ryzyku transmisji zakażeń krwiopochodnych (np. punkty wykonujące tatuaże), przygotowanie założeń rutynowych badań diagnostycznych, zwłaszcza wśród użytkowników substancji psychoaktywnych podawanych drogą dożylną, jak również opracowanie i przeprowadzenie programu edukacyjnego, podkreślającego wagę problemu zakażeń HCV i popularyzującego zasady zapobiegania zakażeniom, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników ochrony zdrowia.

Analiza problemu

Państwowy Zakład Higieny szacuje, że w Polsce może być do 200 tys. osób zakażonych HCV, z czego 80 proc. nie wie, że jest nosicielem HCV.

Największym wyzwaniem, z jakim trzeba się było zmierzyć podczas realizacji projektu, była skala zaplanowanych działań. Dlatego tak ważne było zaangażowanie właściwych partnerów. Działaniami w ramach projektu „Zapobieganie zakażeniom HCV” objęto wszystkie obszary zagrożeń wirusem HCV, zrealizowano też kampanię społeczną.

W efekcie podjętych działań ponad 26 tys. losowo wybranych pacjentów zostało zbadanych pod kątem nosicielstwa HCV, dodatkowo objęto nimi także ponad 8 tys. kobiet w ciąży. Aby lepiej ocenić ryzyko zakażenia HCV w placówkach medycznych, zrealizowano 1580 ankiet podstawowych w zakładach opieki zdrowotnej i ponad 50 ankiet kierowanych do zespołów kontroli zakażeń szpitalnych. Przeprowadzono także 1319 badań terenowych na obecność przeciwciał HCV wśród aktywnych użytkowników narkotyków podawanych dożylnie (IDU, czyli *injecting drug users*). Wszystkie te działania pozwoliły wiarygodnie ocenić poziom ryzyka zarażeń HCV w Polsce, a zebrane dane umożliwiają rozpoczęcie działań ograniczających ryzyko transmisji zakażeń w przyszłości.

Projekt miał również podnosić wiedzę i umiejętności personelu medycznego (lekarze, pielęgniarki) i pozamedycznego (np. kosmetyczki, fryzjerzy, tatuażyści), zwłaszcza w kwestii skutecznej dezynfekcji oraz sterylizacji wszelkich narzędzi zabiegowych wielorazowego użycia. Specjalnie dla nich zrealizowano 134 darmowe szkolenia bezpośrednie, w których wzięło udział ponad 6 tys. osób, w tym blisko 1,5 tys. pracowników sektora medycznego, a także szkolenia e-learningowe, kończące się testem i certyfikatem.

Edukacja to klucz

Kampania społeczna „HCV – jestem świadom” pomogła podnieść ogólny poziom wiedzy o HCV i promować odpowiednie zachowania prozdrowotne. Jej przygotowanie poprzedziły badania sprawdzające, co Polacy wiedzą o HCV. Wyniki nie były najlepsze. Skrót HCV rozpoznało tylko 51 proc. badanych, a jedynie co 20 ankietowany wiedział, że są już leki pozwalające skutecznie wyeliminować wirusa.

Zrealizowana kampania miała zapoznać z objawami infekcji, skutkami choroby i jej leczeniem, promowała także nawyki, które pozwolą unikać zakażenia. Na potrzeby działań edukacyjnych powstała strona internetowa „HCV – jestem świadom” (www.jestemswiadom.org), w telewizji pojawiły się informacyjne spoty, w programach informacyjnych w radiu i telewizji o chorobie dyskutowali eksperci, temat pojawiał się także na piknikach, m.in. „Lata z radiem”. Działania edukacyjne widoczne były także

w internecie, m.in. na Facebooku, Twitterze, YouTube czy Instagramie. Kampanię wsparli także blogerzy i youtuberzy. Program ruszył w 2012 r. i trwał do końca 2016 r. Dziś może być traktowany jako wzorzec zintegrowanych działań prozdrowotnych na rzecz ograniczania zakażeń krwiopochodnych w Polsce. Dzięki osiągniętym efektom możliwe jest także opracowanie kompleksowych działań prowadzących do ograniczenia a nawet wyeliminowania zjawiska zakażeń HCV w Polsce.

Ze względu na kosztowność i zakres zaplanowanych działań ich realizacja nie byłaby możliwa bez wsparcia Szwajcarii. Dzięki środkom uzyskanym z funduszy szwajcarskich przebadaliśmy na obecność wirusa HCV ponad 30 tys. osób. Były to badania nakierowane na identyfikację osób zakażonych, które nie są tego faktu świadome. Osoby te były odpowiednio dobierane, by były reprezentatywne dla całej populacji. Także uwrażliwianie społeczeństwa na problem HCV jest niezwykle potrzebnym działaniem. Dlatego też w trakcie projektu prowadziliśmy kampanię, dzięki której ogół społeczeństwa może dowiedzieć się, co to takiego jest HCV. Staraliśmy się również pokazać, że osoby zarażone nie powinny być społecznie piętnowane.

Dr hab. n. med. Rafał Gierczyński, prof. nadzw. NIZP-PZH, kierownik Zakładu Bakteriologii Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie

Macierzyństwo bez używek

Nazwa projektu

Profilaktyczny program w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych

Instytucja realizująca

Główny Inspektorat Sanitarny

Partnerzy

Instytut Medycyny Wsi w Lublinie, Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera w Łodzi, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Kwota dofinansowania

3 438 691 CHF

Okres realizacji projektu

lipiec 2012 – marzec 2017



Picie alkoholu, palenie tytoniu czy zażywanie narkotyków i dopalaczy w czasie ciąży jest ogromnym zagrożeniem dla rozwijającego się dziecka. Tymczasem wiele kobiet nie wie dokładnie, jaką krzywdę mogłyby w ten

sposób wyrządzić swojemu przyszłemu potomstwu. Zmienić ten stan rzeczy ma sfinansowany dzięki środkom z SPPW program szkoleniowo-edukacyjny przygotowany przez Główny Inspektorat Sanitarny.

Choć informacje o tym, że wszelkiego rodzaju używki i ciąża powinny się wykluczać, są dostępne, świadomość wpływu alkoholu, tytoniu czy narkotyków na zdrowie dziecka w okresie prenatalnym jest na tyle niska, że nie można tego uznać za problem marginalny. Według badań Głównego Inspektoratu Sanitarnego z 2012 r. 2,2 proc. polskich kobiet w ciąży przyjmuje środki uspokajające lub nasenne, a 3,35 proc. inne środki psychoaktywne (narkotyki, dopalacze, środki pobudzające), 7 proc. pali papierosy, a co dziesiąta kobieta w ciąży sięga po alkohol. Ponadto aż 22,5 proc. ciężarnych jest biernymi palaczami, wdychając dym tytoniowy w domu.

Co istotne, o ile 90,2 proc. kobiet uznało palenie za wysoki czynnik ryzyka dla rozwijającego się płodu, to świadomość szkodliwości picia

nawet niewielkich ilości alkoholu jest dużo niższa – o tym, że jest to ryzykowne dla matki, było przekonanych jedynie 45,8 proc. badanych pań, zaś dla płodu – 62,1 proc. Co gorsza, aż 56,5 proc. kobiet ciężarnych nie uzyskało od lekarza prowadzącego informacji na temat skutków picia alkoholu w czasie ciąży. W konsekwencji w 2012 r. u 0,5 proc. badanych dzieci z wadami wrodzonymi stwierdzano cechy alkoholowego zespołu płodowego (FAS). Wnioski z tych badań były na tyle niepokojące, że skłoniły GIS do przygotowania „Profilaktycznego programu w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych”, który uzyskał dofinansowanie ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Partnerami przedsięwzięcia są: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Instytut Medycyny Pracy oraz Instytut Medycyny Wsi.

Dziewięć zdrowych miesięcy

Głównym celem programu, który ruszył w połowie 2012 r., było ograniczenie używania tytoniu, alkoholu i innych



substancji psychoaktywnych wśród kobiet w wieku prokreacyjnym, czyli między 15. a 49. rokiem życia. Ale nie tylko – komunikaty i działania skierowane były także do członków ich rodzin, lekarzy, nauczycieli, uczniów szkół ponadgimnazjalnych, pracowników wybranych zakładów pracy, a także przedstawicieli Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Aby podnieść świadomość wśród lekarzy, GIS zorganizował dla nich 10 dwudniowych

szkoleń. Uczestniczyło w nich 897 lekarzy pierwszego kontaktu, ginekologów, pielęgniarek i położnych. Przeszkolony personel medyczny został przygotowany do monitorowania zachowań zdrowotnych kobiet. Pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej prowadzili dodatkowo na oddziałach ginekologiczno-położniczych ewaluacyjne badania ankietowe, służące monitorowaniu skali problemu. Do działań związanych z promocją zdrowia i tworzenia programów przeciwdziałania uzależnieniom

wśród pracowników zachęcano także firmy – włączyło się do nich 209 przedsiębiorstw działających w Polsce. Źródłem merytorycznej wiedzy są utworzone specjalnie na potrzeby realizacji programu trzy portale informacyjno-edukacyjne oraz platforma e-learningowa. Główną stroną projektu jest zdrowiewciazy.pl, na której zgromadzono zbiór materiałów badawczych i edukacyjnych dla wszystkich grup docelowych, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet w ciąży.



Portal e-zdrowiewpracy.pl to strona informacyjno-edukacyjna dla pracodawców i pracowników, na której m.in. można znaleźć informację, jak stworzyć w firmie program przeciwdziałania uzależnieniom i jak go skutecznie wdrożyć. Z kolei e-stawiamnazdrowie.pl to strona informacyjno-edukacyjna dla młodzieży. Dopełnieniem tych działań jest strona szkolenia zdrowiewciazy.pl – platforma e-learningowa, przeznaczona dla kadr medycznych, pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej i nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych.

O zainteresowaniu podnoszeniem wiedzy na temat skutków uzależnień w ciąży świadczą liczby – założono na niej ok. 6600 kont e-learningowych.

Kierunek: młodzież

Działania profilaktyczne wsparli także nauczyciele realizujący program edukacyjny dla młodzieży, poświęcony wpływowi zażywania substancji psychoaktywnych na zdrowie, relacji z najbliższymi i rodzicielstwo. Skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych program „ARS, czyli jak dbać o miłość?”,

miał przede wszystkim utrwalić dobre wzorce postępowania w wieku, w którym młodzi ludzie bardzo często mają kontakt z różnego rodzaju używkami.

Program został przygotowany niezwykle starannie. Zanim ruszył, podczas jednodniowych szkoleń zapoznano z nim wojewódzkich i powiatowych koordynatorów – w sumie uczestniczyło w nich 356 osób. Do jego realizacji przygotowano także nauczycieli – odbyło się 49 szkoleń dla 1783 przedstawicieli kadry pedagogicznej. Szkoły otrzymały specjalne pakiety z materiałami edukacyjnymi i ulotkami informacyjnymi dla uczniów i dla rodziców. O tym, jak jest to ważna tematyka, świadczy fakt, że zdecydowana większość szkół ponadgimnazjalnych realizujących program zadeklarowała chęć udziału w kolejnej jego edycji. Zebrał on dobre opinie zarówno od młodzieży, jak i szkolnych koordynatorów.

W ramach projektu zrealizowano także ogólnopolską kampanię „Melanż. Oczekiwania vs. rzeczywistość”, której głównym celem było uświadomienie młodzieży zagrożeń wynikających z uzależnienia od różnych substancji, pokazanie negatywnych skutków

korzystania z używek oraz promocja zdrowego stylu życia. Powstało 10 spotów wideo, które obejrzało ponad 5 mln młodych ludzi. Równie ważnym elementem kampanii była strona internetowa www.melanz.tv, którą odwiedziło ponad 1,3 mln osób. Do projektu zaangażowano także popularnych wśród młodzieży influencerów. Do kobiet i ich rodzin skierowana była z kolei kampania „Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu”.

Dużą wartością projektu jest nie tylko jego treść, ale również zasięg. Wśród niewątpliwych korzyści trzeba wymienić przeszkolenie 900 lekarzy, dotarcie z informacjami do 58 tys. pracowników w 200 zakładach pracy oraz zrealizowanie ponad 8 tys. eventów, zorganizowanych na poziomie lokalnym i regionalnym, w których wzięło udział ponad 1,2 mln osób.

Czy korzystanie z używek przez kobiety w ciąży stanowi duży problem społeczny?

Marek Posobkiewicz*

- Główny Inspektorat Sanitarny już w 2009 r. we współpracy z partnerami przeprowadził badania na temat używania substancji psychoaktywnych – alkoholu, tytoniu oraz narkotyków – przez kobiety w ciąży. Badanie to wykazało

problem używania substancji psychoaktywnych w populacji kobiet w wieku prokreacyjnym. Problem ten jest duży i stanowi wyzwanie dla budowania wielopłaszczyznowych działań, w tym kampanii edukacyjnych skierowanych do kobiet w wieku prokreacyjnym, a także szkoleń dla personelu medycznego, który pozostaje w stałym kontakcie z kobietami poprzez cały okres ciąży. Po przeprowadzeniu tych badań staraliśmy się pozyskać środki na realizację kompleksowych działań. Nasze propozycje zostały wsparte przez stronę szwajcarską i dzięki temu od roku 2012 realizowaliśmy projekt w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Jednym z elementów projektu jest program edukacyjny „ARS, czyli jak dbać o miłość?” skierowany do młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych – czy mógłby Pan o nim coś więcej powiedzieć?

M.P. - Program „ARS, czyli jak dbać o miłość” koncentrował się na na profilaktyce używania substancji psychoaktywnych takich jak alkohol, tytoń, narkotyki, dopalacze.

Programem objętych zostało około pół miliona nastolatków. Każda szkoła otrzymała specjalny pakiet z materiałami edukacyjnymi i ulotkami informacyjnymi dla uczniów i dla rodziców. Dodatkowo młodzież, nauczyciele i koordynatorzy programu skorzystali z platformy e-learningowej, na której znajduje się wiele ciekawych informacji.

Jakie inne działania podjęto w ramach projektu?

M.P. - Zrealizowaliśmy kampanię społeczną pod nazwą „Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu”, a także zrealizowaliśmy kampanię w internecie, która jest skierowana do ludzi młodych w wieku 16–19 lat. Obecnie kierowany do tej grupy wiekowej przekaz w mediach tradycyjnych jest mało skuteczny i niewystarczający. Jest to pierwsze tego typu działanie na taką skalę realizowane w naszym kraju. Wspomniane kampanie mają na celu zwiększenie świadomości społeczeństwa oraz zmianę zachowań w zakresie szkodliwych skutków zażywania środków psychoaktywnych.

***Marek Posobkiewicz,**
główny inspektor sanitarny

Mnożenie przez dzielenie

Obszar

Poprawa jakości usług i infrastruktury domów pomocy społecznej i placówek opiekuńczo-wychowawczych

Nazwy projektów

- A. Poprawa jakości usług świadczonych w domach pomocy społecznej i placówkach opiekuńczo-wychowawczych
- B. Poprawa infrastruktury domów pomocy społecznej i/ lub placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz podnoszenie kwalifikacji personelu w tym również pielęgniarek i pielęgniarzy
- C. Podniesienie jakości usług świadczonych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej w celu wzmocnienia podmiotowości i aktywności życiowej podopiecznych
- D. Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem
- E. Poprawa jakości życia osób niepełnosprawnych poprzez modernizację Zespołu Szkół Specjalnych oraz budowę Centrum Integracji Kulturalnej w Łodygowicach

Instytucje realizujące

- A. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie,
- B. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie,
- C. Wojewoda Świętokrzyski za pośrednictwem Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach,
- D. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie
- E. Gmina Łodygowice

Sumaryczna kwota dofinansowania
22 431 907 CHF

Okres realizacji projektów

- A. styczeń 2012 – wrzesień 2016
- B. styczeń 2012 – październik 2015
- C. styczeń 2012 – grudzień 2016
- D. styczeń 2012 – lipiec 2016
- E. lipiec 2012 – czerwiec 2014



Projekty społeczne zdają się przeczyć zasadzie arytmetyki: choć wiążą się z dzieleniem (funduszy), tak naprawdę służą mnożeniu – jakości życia tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. Realizując działania społeczne, warto czerpać ze szwajcarskich doświadczeń wrażliwości na innych. Nieprzypadkowo to właśnie Szwajcar – Jean Henri Dunant, słynny kupiec i filantrop, założyciel Czerwonego Krzyża – został w 1901 r. pierwszym w historii laureatem Pokojowej Nagrody Nobla.



▶▶ Dzięki komponentowi inwestycyjnemu udało nam się rozwinąć infrastrukturę na zewnątrz i wewnątrz DPS, zakupić niezbędny sprzęt do pracy z naszymi podopiecznymi. Dopuszczenie poprawiło efektywność i jakość pracy zatrudnionego personelu. W znacznej mierze poprawiliśmy warunki życia mieszkańców i jakość świadczonych usług. Komponent szkoleniowy został bardzo dobrze oceniony przez beneficjentów. Kursy i szkolenia pozwoliły wprowadzić nowe metody pracy z podopiecznymi. Za najbardziej przydatne uznano szkolenia wykorzystywane w bezpośredniej pracy z mieszkańcami DPS, szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej, ale także warsztaty z Alternatyw Edenu oraz oligofrenopedagogiki. ▶▶

Damian Zając, p.o. kierownik Oddziału Administracyjno-Organizacyjnego ROPS : Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie

Demografia jest nieubłagana: w miarę starzenia się społeczeństwa instytucje wsparcia dla seniorów, osób niesamodzielnych i niepełnosprawnych będą nabierały coraz większego znaczenia. Tym bardziej że obszar ten przez wiele lat był w Polsce niedofinansowany. Dlatego tak ważne jest wsparcie – przede wszystkim finansowe, ale także merytoryczne – udzielone w ramach SPPW.

Objęte programem projekty społeczne stały się w naturalny sposób punktem odniesienia, jak w tej wrażliwej sferze realizować zmiany na tak dużą skalę. Wszyscy zaangażowani w projekty SPPW

podkreślali, że za suchymi nazwami projektów i wyliczeniem efektów kryją się ludzie i ich potrzeby.

Jak Eden

Zacznijmy wędrówkę polsko-szwajcarskim szlakiem solidarności społecznej od Podkarpacia. Realizowany w latach 2012–2015 projekt „Poprawa infrastruktury domów pomocy społecznej i/lub placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz podnoszenie kwalifikacji personelu w tym również pielęgniarek i pielęgniarzy” zmienił nie do poznania dziewięć domów pomocy społecznej (DPS) i jedną placówkę opiekuńczo-wychowawczą (POW). Łączna

wartość projektu sięgnęła niemal 19 mln zł. Dzięki SPPW mieszkańcy regionu zyskali dostęp do DPS-ów o wysokim standardzie, realizujących wiele nowoczesnych terapii. DPS-y, doceniając znaczenie aktywności fizycznej w terapii, mocno zainwestowały w zewnętrzną infrastrukturę rekreacyjno-sportową: alejki, boiska, siłownie, z których mogą korzystać ich mieszkańcy. Ciekawą ideą, zaszczerpioną m.in. w DPS w Krośnie (jako pierwszym w Polsce) i Mocarach, jest Alternatywa Edenu. To holistyczny model prowadzenia tego typu ośrodków, zakładający istotną partycypację mieszkańców we współtworzeniu unikatowego charakteru DPS.



Mieszkańcy mają wpływ na otoczenie, opiekują się ogrodem i zwierzętami. Hortiterapia, czyli leczenie poprzez pracę fizyczną w ogrodzie, pomaga w leczeniu wielu dolegliwości, w tym tych o podłożu psychicznym. Nie od dziś wiadomo, że bliskość natury wyzwala hormon szczęścia.

Innowacyjne terapie

Siostrzany projekt był realizowany w województwie lubelskim. Trzypięcioletni projekt o wartości ponad 6 mln franków objął 11 placówek: 8 DPS-ów oraz 3 placówki opiekuńczo-

wychowawcze (POW). Podobnie jak na Podkarpaciu, także i tu zmiany miały kompleksowy charakter. Uwzględnili poprawę infrastruktury i rozbudowę obiektów o łącznej powierzchni 14 tys. mkw., podnoszenie kompetencji personelu bezpośrednio pracującego z mieszkańcami i personelu pielęgniarskiego oraz wyposażenie DPS-ów w 152 specjalistyczne urządzenia medyczne oraz 224 zestawy medyczne. W DPS-ach stworzono 103 nowe miejsca dla podopiecznych. W kilkuset kursach, studiach i innych formach szkolenia wzięło udział 562

pracowników DPS i POW oraz 300 pielęgniarek. Dzięki projektowi Lubelskie zyskało pierwszy specjalistyczny oddział dla osób z chorobą Alzheimera i zaburzeniami pamięci.

– Poza nowoczesną infrastrukturą, a także nowoczesnym wyposażeniem domu pomocy społecznej, zostali przeszkoleni również pracownicy, dzięki czemu możliwe jest stosowanie innowacyjnych metod pielęgnacji i pracy z osobami z zaburzeniami pamięci, chorobą Alzheimera i schorzeniami pokrewnymi – podkreśla Damian Kozik, pracownik Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lublinie.

Na podopiecznych czekają nowoczesne pracownie integracji sensorycznej czy leczenia przez sztukę oraz innowacyjne metody terapii, takie jak biofeedback, NDT Bobath, ogrodnictwo.

Placówki przykładają bardzo dużą wagę do integracji międzypokoleniowej poprzez pikniki dla dzieci z POW, mieszkańców DPS oraz lokalnych społeczności. Dla podopiecznych placówek to forma terapii i atrakcyjna możliwość spędzania wolnego czasu; dla ich sąsiadów – bezcenna lekcja wrażliwości.

By chciało się chcieć

Wśród problemów charakterystycznych dla obszaru polityki społecznej podnosi się często kwestię niskiego

odsetka mieszkańców DPS uczestniczących w zajęciach terapeutycznych i rehabilitacji. Rzadko mają oni też możliwość aktywizacji życiowej stwarzającej szansę na powrót do samodzielności. Dlatego Świętokrzyskie zdecydowało się właśnie na aktywizację podopiecznych DPS.

Wzmocnienie podmiotowości i aktywności życiowej podopiecznych odbywa się na wiele sposobów. Inną przetestowaną z dużym powodzeniem w województwie świętokrzyskim są lokale aktywizujące. – *Stanowią one pośrednią formę wsparcia pomiędzy umieszczeniem w domu pomocy społecznej a pozostawianiem w dotychczasowym środowisku. Dodatkowo będą one służyły*



usamodzielnianiu osób, których stan zdrowia na to pozwala – tłumaczy Mariusz Pasek, zastępca dyrektora

Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego.

▶▶ Działania w projekcie „Podniesienie jakości usług świadczonych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej w celu wzmocnienia podmiotowości i aktywności życiowej podopiecznych” koncentrowały się na poprawie warunków bytowych mieszkańców oraz podnoszeniu kwalifikacji zawodowych personelu zatrudnionego w poszczególnych jednostkach pomocy społecznej. W latach 2012–2016 zmodernizowano 9 jednostek na terenie województwa. W efekcie powstały m.in. lokale aktywizujące – innowacyjna forma pomocy osobom wymagającym wsparcia. ▼▼

Mariusz Pasek, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego

►► We wszystkich 15 placówkach w wyniku realizacji podprojektów inwestycyjno-szkoleniowych nastąpiły znaczące zmiany, powodujące, że placówki te stały się swoistego rodzaju punktami odniesienia dla innych placówek, a osiągnięte efekty stały się elementem motywującym dla pozostałych. Placówki biorące udział w projekcie zyskały nowe lub zmodernizowane pomieszczenia mieszkalne, pomieszczenia do rehabilitacji medycznej i terapii zajęciowej wraz z nowoczesnym wyposażeniem. Wykonano wiele udogodnień dla przemieszczania się i funkcjonowania osób niepełnosprawnych, a także zwiększono bezpieczeństwo mieszkańców. Przełożyło się to na wzrost jakości oferowanych przez te placówki usług. ▼▼

Aneta Kosiba, kierownik Działu Polityki Społecznej ROPS: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

Projekt ten, wzorem innych regionów, składał się z trzech komponentów. Kadra merytoryczna i medyczna wzięła udział w ponad 200 kursach, szkoleniach i studiach podyplomowych. Nowe kwalifikacje zdobyło ponad 300 pracowników. Zmodernizowano 9 jednostek; DPS-y w Zgórsku i Łagiewnikach zyskały nowoczesną infrastrukturę sportową. W pozostałych placówkach objętych wsparciem znacząco poszerzyła się oferta terapeutyczna i rehabilitacyjna. Jednocześnie wdrożony został pilotażowy program budowania mechanizmów *resilience* u wychowawców i wychowanków przebywających w placówkach

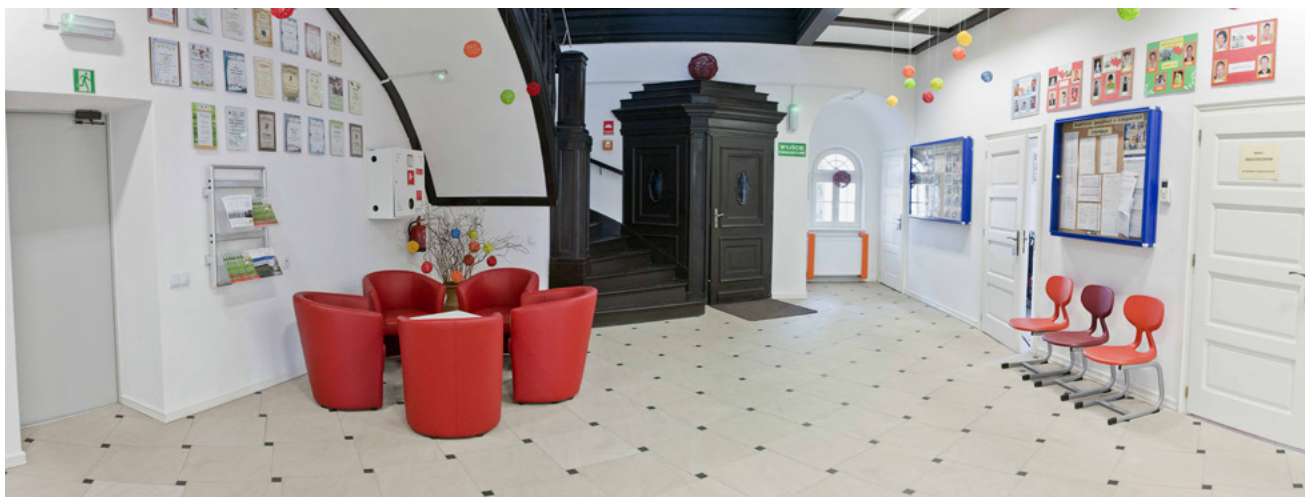
opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego na terenie województwa świętokrzyskiego. Jest to działanie innowacyjne w skali europejskiej. Polega na budowaniu i kształtowaniu u dzieci i wychowawców odpowiednich mechanizmów i zachowań, tak aby przygotować ich do radzenia sobie z trudnymi wyzwaniami w przyszłości. Projektem objęto ok. 150 uczestników z 16 POW typu rodzinnego.

Ponadto dla wszystkich jednostek organizacyjnych pomocy społecznej (JOPS) z terenu województwa świętokrzyskiego zorganizowano rozgrywki sportowe w dyscyplinie boccia dla osób niepełnosprawnych.

Jest to dyscyplina sportowa dla osób z różnymi dysfunkcjami, w tym dla osób z czterokończynowym porażeniem. Sport ten cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców JOPS. W rozgrywkach wzięło udział 132 uczestników wraz z ich opiekunami.

By chciało się chcieć

W województwie małopolskim, w ramach projektu Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie „Pomocna dłoń pod bezpiecznych dachem”, zrealizowano 15 podprojektów – w 10 DPS-ach oraz 5 POW-ach. Dzięki 259 nowym miejscom w DPS-ach, głównie o profilu dla osób przewlekle psychicznie



chorych (160 w ramach projektu; 99 ze środków własnych beneficjentów) udało się znacząco zmniejszyć kolejkę osób oczekujących na przyjęcie do placówki.

W ramach projektu powstały również 2 mieszkania chronione z 6 miejscami, które stanowią cenne poszerzenie dotychczasowej oferty wsparcia ze strony DPS i pełnią ważną rolę w podtrzymywaniu zdolności osób chorych do względnie samodzielnego funkcjonowania.

Różnorodne szkolenia (w ponad 200 formach) objęły ponad 1000 pracowników i przyczyniły się do lepszej opieki i wyższej jakości usług terapeutyczno-rehabilitacyjnych oraz pielęgnarskich. Komponent inwestycyjny pozwolił ponadto na utworzenie lub modernizację sal terapeutycznych i rehabilitacyjnych. Pojawiły się nowe

pracownie: ceramiczna, stolarska, informatyczna, fotograficzna, twórczości artystycznej, choreoterapii, muzykoterapii czy kulinoterapii, czyli terapii przez gotowanie. Utworzono lub zmodernizowano ponad 18 tys. mkw. terenów rekreacyjnych i ogrodów wokół placówek.

Dodatkowym wyzwaniem była skala projektu – projekt „Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem” charakteryzował się najwyższą wartością spośród wszystkich, jakie były realizowane w obszarze pomocy społecznej w ramach SPPW w całym okresie realizacji tego programu. Jego wartość to blisko 25 mln zł. – *Ważną formą wsparcia dla beneficjentów było doradztwo prowadzone na etapie ubiegania się o dofinansowanie i realizacji podprojektów. Doświadczenie*

zespołu projektowego ROPS oraz wypracowane procedury pozwoliły nie tylko na sprawną realizację poszczególnych podprojektów, ale także przyczyniły się do tego, że wykonały one dodatkowe działania wykraczające poza pierwotne plany – podkreśla Aneta Kosiba, kierownik Działu Polityki Społecznej ROPS w Krakowie.

By chciało się chcieć

Ciekawym przedsięwzięciem z szeroko pojętego obszaru społecznego jest oświatowy projekt placówki w Łodygowicach. Dzięki specjalnej alokacji (500 tys. franków dofinansowania z SPPW) leżące w powiecie żywieckim Łodygowice zyskały szkołę marzeń. Tutejszy zespół szkół specjalnych jest jedyną placówką w okolicy oferującą



możliwość nauki osobom niepełnosprawnym umysłowo i fizycznie w wieku od 7 do 25 lat. Zabytkowy obiekt przeszedł metamorfozę – gruntowny remont pozwolił na poszerzenie korytarzy, montaż wind, eliminację przeszkód, dzięki czemu w każde miejsce można dotrzeć na wózku. Wszystko w żywych, optymistycznych barwach, stymulujących zmysł wzroku. Zachwył budzi nowa sala gimnastyczna oraz zewnętrzna część rekreacyjna z altaną, huśtawką, grillem. Ogromną wartością projektu jest nowoczesne, przeszklone, nowo wybudowane Centrum Integracji Kulturalnej – miejsce wyposażone w nowoczesny sprzęt do ćwiczeń, arena lokalnych wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.

Co było przyczyną zmian, jakie zaszły w Domu Pomocy Społecznej w Moczarach?

Stanisław Leszeга*

- Pomysł modernizacji naszego ośrodka zrodził się już bardzo dawno temu. Przede wszystkim był on wynikiem przeprowadzonych wywiadów i rozmów, w których pracownicy i mieszkający w ośrodku pensjonariusze wskazywali swoje potrzeby. W związku z tym postanowiliśmy wnioskować o środki w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, dzięki którym zrealizowaliśmy niezwykle potrzebny projekt. Wkład własny został sfinansowany

przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, co pozwoliło nam na realizację projektu z zewnętrznych środków w stu procentach.

Co zostało zrealizowane w ramach projektu?

S.L. - W ramach projektu przede wszystkim stworzyliśmy ogród terapeutyczny. Jest to ok. 2,5 ha ogrodzonego terenu, na którym jest prowadzona ogrodoterapia. Poza tym przeprowadziliśmy również docieplenia 30-letnich budynków mieszkalnych i pomalowaliśmy dachy, zabezpieczając je w ten sposób przed korozją. Dzięki szwajcarskiemu wsparciu możliwy był również zakup sprzętu ogrodowego oraz urządzeń do odśnieżania – znajdujemy się na terenie bieszczadzkiem, w związku z czym zimą występują tu duże opady śniegu. Z kolei latem zakupiony ciągnik i kosiarki pomagają nam w utrzymaniu naszego ogrodu w należytym ładzie.

Jakie są największe korzyści wynikające ze zrealizowanego projektu?

S.L. - Pieniądże z Funduszu wpłynęły



bardzo pozytywnie na komfort życia mieszkańców i warunki pracy pracowników Domu Pomocy Społecznej w Moczarach. Co ważne, otrzymane środki zostały wydane przede wszystkim na te potrzeby,

które w dużej mierze zostały przez nich samych zgłoszone. Ponadto realizacja projektu przyniosła także efekty ekonomiczne, ponieważ dzięki termomodernizacji wydajemy obecnie mniej pieniędzy np. na zakup

oleju opałowego. Znacząco poprawił się też wygląd naszych budynków, co istotnie wpłynęło na estetykę otoczenia.

***Stanisław Leszega,**
dyrektor Domu Pomocy Społecznej
w Moczarach

Badania i rozwój w praktyce

Nazwa programu

Polsko-Szwajcarski Program
Badawczy

Operator

Ośrodek Przetwarzania Informacji
– Państwowy Instytut Badawczy

Kwota dofinansowania

30 200 000 CHF

Okres realizacji projektu

grudzień 2009 – marzec 2017



Technologie informacyjne i komunikacyjne, odnawialne źródła energii, nanotechnologie, zdrowie i środowisko to pięć kategorii tematycznych, w których zostały zrealizowane projekty badawcze przy wsparciu SPPW. Głównym kryterium wyboru projektów była ich innowacyjność i potencjał badawczy.



Polsko-Szwajcarski Program Badawczy to szeroko zakrojone przedsięwzięcie, mające na celu rozwój sektora B&R w Polsce oraz jego zintegrowanie z sektorem B&R na arenie międzynarodowej, a także budowanie współpracy pomiędzy naukowcami z Polski i Szwajcarii. Za wdrażanie i promocję projektów odpowiedzialny był Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy. Nabór do programu rozpoczął się w 2010 r. Warunkiem koniecznym do złożenia wniosku była współpraca

w ramach projektu naukowców polskich ze szwajcarskimi. Spośród zgłoszonych projektów dofinansowano 31. Łącznie w programie udział wzięło 31 polskich instytucji oraz 17 szwajcarskich.

7 tysięcy badań

Współpraca ponad 500 polskich i szwajcarskich naukowców w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Badawczego zaowocowała blisko 7 tysiącami badań o wartości ponad 96 milionów złotych. Pojawiła się szansa na nowe leki, czystsze środowisko i innowacyjne technologie.

Owoce współpracy naukowców są 22 zgłoszenia patentowe, prawie 170 publikacji o zasięgu międzynarodowym, ponad 240 seminariów, warsztatów oraz konferencji naukowych przybliżających uczestnikom efekty badań. Ponad 200 osób uczestniczyło w wizytach studyjnych.

Dzięki publikacjom w międzynarodowych

czasopismach naukowych wyniki wspólnych badań zostały zauważone przez międzynarodową społeczność naukową. Ponadto w efekcie realizacji programu powstało wiele prac magisterskich i rozpraw doktorskich. Program przyczynił się do rozwoju potencjału naukowego w obu krajach, transferu wiedzy i technologii. Polskie jednostki naukowe uzyskały wsparcie

finansowe przeznaczone na rozwój infrastruktury naukowej. Program wspierał budowanie relacji nie tylko pomiędzy naukowcami polskimi i szwajcarskimi, ale również pomógł w nawiązaniu kontaktów z szeroką międzynarodową społecznością naukową. Dodatkowo, dzięki programowi nawiązano współpracę między jednostkami naukowymi a biznesem i administracją

Beneficjenci programu

Zarządzanie multimediami

Mimo ogromnego stopnia zaawansowania technologicznego komputery traktują zdjęcia tylko jako zbiory pikseli. Naukowcy polscy z Politechniki Częstochowskiej wraz ze szwajcarskimi partnerami z Uniwersytetu w Genewie współpracowali nad projektem „Nowe perspektywy inteligentnego zarządzania multimediami z zastosowaniami w systemach medycznych i ochrony prywatności”, którego celem było nauczenie maszyn interpretowania otrzymywanych obrazów. Tworzone w ramach projektu algorytmy można podzielić na dwie grupy: do szukania podobnych zdjęć w ogromnych zbiorach oraz pozwalające na klasyfikowanie zdjęć, czyli określanie, jaką klasę obiektu reprezentuje to, co jest na danej fotografii (np. budynki, konie, idący ludzie itp.). Rozwiązania te mogą znaleźć zastosowanie nie tylko w systemach segregujących informacje w internecie, ale także w medycynie, przy stawianiu diagnozy na podstawie porównania zdjęcia pacjenta z bazą danych.



publiczną oraz organami samorządowymi.

Istotnym elementem programu było również szerzenie wiedzy o prowadzonych badaniach.

W zorganizowanych w ramach programu konferencjach uczestniczyło prawie 13 tys. osób. Przygotowano również 59 warsztatów dla niemal 1300 osób. Wielu naukowców uczestniczyło w wydarzeniach popularnonaukowych,

takich jak Piknik Naukowy czy festiwale nauki.

Kontakty, wiedza i sprzęt

Oczywiście wsparcie w zakresie zakupu aparatury naukowej jest dla polskich placówek badawczych nie do przecenienia. Mimo to uczestnicy programu wskazują, że ich największy zysk to możliwość nawiązania nowych kontaktów w ramach

społeczności naukowej oraz, co za tym idzie, wymiana doświadczeń, wiedzy i umiejętności. Jednym z najważniejszych sukcesów programu jest zintensyfikowanie relacji między krajami w obszarze nauki i wymiana kadry naukowej. Uczestnicy programu podkreślają, że dzięki niemu do polskich placówek badawczych uczestniczących w programie wkroczył nowy standard, który może stać się punktem odniesienia dla przyszłej działalności naukowej.

Podsumowaniem wszelkich działań promocyjnych i niejako wartością dodaną realizacji PSPB – bo pomysł zrodził się podczas panelu na konferencji kończącej Polsko-Szwajcarski Program Badawczy – było przygotowanie i wydanie publikacji pt. „Sztuka promocji nauki”. To książka, która zawiera porady, wskazówki dla naukowców, doktorantów i studentów, którzy chcieliby udoskonalić swoje

Wynikiem prac naukowców jest aż są aż 22 zgłoszenia patentowe. Dokonane przełomy naukowe to inwestycja w polską gospodarkę opartą na wiedzy.

Olaf Gajl, dyrektor Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowego Instytutu Badawczego

umiejętności w publicznej prezentacji swoich badań naukowych.

Czy astma jest dziś poważnym wyzwaniem cywilizacyjnym?

prof. dr. hab. Marek

Sanak* - Kiedy 30 lat temu zaczynałem swoją praktykę jako lekarz pediatra, często przyjmowałem pacjenta

z ostrą dusznością, który wymagał podawania tlenu, zmiany sposobu leczenia, nawilżania powietrza. Dziś taka sytuacja raczej się nie zdarza, takie zaostrzenie tej choroby to rzadkość. Obecnie na astmę cierpi ok. 8% ludzi w Polsce. Liczba chorych rośnie, ale ciężkich przypadków

jest proporcjonalnie mniej. Dokonałiśmy olbrzymiego postępu w medycynie, a dzięki naszemu projektowi będzie on jeszcze większy.

Na czym polegają Państwa badania?

M.S. - Wprowadziliśmy zupełnie nową technikę oceny rodzaju odporności,

Beneficjenci programu

Inteligentny most

Współcześni inżynierowie zakładają już nie tylko to, że mosty powinny być trwałe i bezpieczne, ale również inteligentne. Takie założenie przyświecało m.in. polskim i szwajcarskim naukowcom realizującym projekt „Innowacyjne systemy monitoringu w strategii zrównoważonego rozwoju infrastruktury”. Owoce projektu były nowoczesne wzmocnienie oraz monitoring mostu w Szczercowej Wsi. To działania pionierskie nie tylko w Polsce, ale też na świecie. Eksperti z Uniwersytetu Łódzkiego pracowali wspólnie z EMPA Swiss Federal Laboratories for Materials Science and Technology. Oprócz technologii szybkiego i efektywnego wykonania wzmocnienia żelbetowego mostu przy użyciu bezkrotwowego systemu naprężonych kompozytów węglowych (zrezygnowano z typowych, stalowych elementów mocujących) naukowcy opracowali system monitoringu naprężeń i odkształceń konstrukcji mostu, powstających pod wpływem przejeżdżających pojazdów. Innowacyjny system monitorujący jest wykorzystywany do analizy użytego wzmocnienia.



która pojawia się w przypadku zaostrzenia astmy. Ta metoda jest oparta na cystometrii komórkowej. Polega na ustalaniu obecności komórek, których zadaniem jest wygaszanie odczynu zapalnego. Udowodniliśmy, że kiedy są zaostrzenia, to tych komórek brakuje, jest ich za mało. To jest pierwszy krok do rozwoju nowego sposobu leczenia, który by przywrócił kontrolę nad chorobą.

Równolegle badaliśmy substancje, które są odpowiedzialne za przekazywanie sygnałów międzykomórkowych – mediatory lipidowe. Tak to było zaprojektowane, że tworząc model choroby, będziemy szukać odpowiedzi odpornościowej i również substancji wpływających na te komórki – limfocyty. Odkryliśmy jedną z nowych substancji działających w taki sposób, że wyzwała skurcz oskrzeli, przypuszczalnie leży ona u podłoża jednej z postaci astmy z nietolerancją niesteroidowych leków przeciwzapalnych.

Skąd wziął się pomysł współpracy ze Szwajcarią przy tym projekcie?

M.S. - Nasza współpraca trwała w od bardzo dawna. Inicjatorem naszego badania był pan profesor Andrzej Szczeklik, który przez ponad 20 lat bywał w Davos, w słynnej klinice wysokogórskiej specjalizującej się w leczeniu

chorób płuc, głównie o podłożu alergicznym. Ja sam również przez kilka miesięcy 1996 r. pracowałem w Davos. Podjęcie współpracy było dla nas naturalne. Już wcześniej wymienialiśmy się doświadczeniami, odwiedzaliśmy się, wymienialiśmy próbki, pisaliśmy wspólne prace.

***prof. dr. hab. Marek Sanak,** Uniwersytet Jagielloński – Collegium Medicum, kierownik polskiego zespołu zaangażowanego w projekt „Przewlekła infekcja wirusowa w astmie: udział układu immunologicznego i lipidowej ścieżki sygnałów”. realizowanym w partnerstwie ze Szwajcarskim Instytutem Badań nad Alergią i Astmą (SIAF).

Beneficjenci programu

Zagrożenie powodziowe na przedpolu Tatr

Jeszcze parędziesiąt lat temu, kiedy Podtatrze było słabo zaludnione, powódź nie stanowiła aż tak poważnego zagrożenia jak współcześnie, kiedy intensywne opady deszczu oznaczają ryzyko zniszczenia domów, pensjonatów, dróg, szkół czy obiektów sportowych. Aby temu zapobiec, polscy uczeni z Instytutu Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk we współpracy z Uniwersytetem w Bernie i Uniwersytetem Śląskim w Katowicach prowadzili projekt „Zagrożenie powodziowe na przedpolu Tatr” (FLORIST). Badania z pogranicza wielu dziedzin naukowych, m.in. klimatologii, hydrologii, dendrogeomorfologii, dendroklimatologii i geografii historycznej, pozwoliły usystematyzować wiedzę o czynnikach, które wywołują powódzie i wpływają na ich przebieg. W ramach projektu naukowcy badali, jak w przeszłości zmieniło się zagrożenie powodziowe na przedpolu Tatr, a także podjęli próbę odpowiedzi na pytanie, jak zagrożenie powodziowe może wyglądać w przyszłości.

Wsparcie dla młodych naukowców

Nazwa Operator

Fundusz Stypendialny Sciex-NMSch

Główny beneficjent

CRUS – Konferencja Rektorów
Uniwersytetów Szwajcarskich

Kwota dofinansowania

12 000 000 CHF

Okres realizacji projektu

kwiecień 2009 – kwiecień 2016

**135 polskich doktorantów
i młodych naukowców
prowadzących prace**

**badawcze w różnych
dziedzinach naukowych
otrzymało stypendia o
wartości ogółem prawie 12
mln franków szwajcarskich.
Dzięki tym środkom
stypendyści Funduszu
Stypendialnego Sciex-
NMSch mogli przeprowadzić
swoje innowacyjne projekty
badawcze w najlepszych
jednostkach naukowych
w Szwajcarii.**



Beneficjenci programu

Podejmowanie decyzji

Dr Szymon Wichary jest adiunktem w Interdyscyplinarnym Centrum Stosowanych Badań Poznawczych Uniwersytetu Humanistyczno-Społecznego Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, prowadzącym badania na pograniczu psychologii podejmowania decyzji, psychologii poznawczej i psychologii emocji oraz fizjologii. W czasie pobytu naukowego na Uniwersytecie w Bazylei (Centre for Economic Psychology) na podstawie badań empirycznych opisał związki między stresem emocjonalnym a podejmowaniem decyzji oraz stworzył model komputerowy procesu podejmowania decyzji, objaśniający, w jaki sposób ludzie przetwarzają informacje przed podjęciem decyzji pod wpływem stresu i jakiej strategii decyzyjnej wtedy używają.

▶▶ **Podczas półrocznego pobytu w Szwajcarii zdobyłam nowe umiejętności organizacyjne. Nauczyłam się, jak budować relacje z ludźmi, jak tworzyć nowe rzeczy od podstaw. Stypendium bardzo wzbogaciło moje życie zawodowe, jednocześnie nie przeszkadzając temu prywatnemu. Dodatkowo nawiązałam nowe kontakty, nauczyłam się komunikować w obcym języku, poznałam region.** ▼▼

dr hab. Aleksandra Dziurosz, stypendystka w Zurich University of Arts

Szwajcaria przeznaczona znaczące środki publiczne na badania i rozwój. Między innymi dzięki temu wsparciu szwajcarskie uniwersytety regularnie zajmują czołowe miejsca w międzynarodowych rankingach. Szwajcaria jest również jednym z liderów listy najbardziej innowacyjnych państw świata, a szwajcarskie ośrodki naukowe mogą dzielić się swoim potencjałem z naukowcami z innych krajów Europy.

Pieniądze na transfer wiedzy
Fundusz Stypendialny Sciex-NMSch został uruchomiony w 2009 r. Jego celem było zacieśnienie kontaktów między pracownikami naukowymi ze Szwajcarii i z państw przyjętych do Unii Europejskiej w 2004 r., w tym Polski. Dzięki

Beneficjenci programu

Wstyd w kontekście kulturowym

Dr Karolina Krawczak jest adiunktem w Zakładzie Językoznawstwa Kognitywnego Wydziału Anglistyki UAM (Uniwersytetu Adama Mickiewicza). Projekt, który realizowała na Uniwersytecie w Neuchâtel (Université de Neuchâtel), dotyczył pojęcia wstydu w kontekście trzech odmiennych kultur, tj. brytyjskiej, amerykańskiej oraz polskiej. Jednym z jego celów była identyfikacja społecznie i kulturowo uwarunkowanych tendencji w użyciu języka w obrębie podlegającym badaniu. W rezultacie projektu dr Karolina Krawczak wyłoniła trzy profile dla pojęcia wstydu typowe dla badanych grup językowych.

rozwijanym partnerstwom naukowym pomiędzy polskimi i szwajcarskimi naukowcami fundusz wsparł postęp naukowy i innowacyjność oraz stworzył unikalne możliwości rozwoju dla polskich pracowników naukowych. Program miał na celu stworzenie partnerstw

badawczych oraz dzielenie się rezultatami projektów badawczych. Dodatkowo fundusz wspierał rozwój osobisty stypendystów, ich umiejętności interpersonalne i społeczne oraz pomagał w wykorzystaniu nowych technik badawczych.

Podczas rekrutacji stypendyści Sciex-NMSch byli wybierani zgodnie z Europejską Kartą Naukowca i Kodeksem Postępowania. Warto podkreślić, że pieniądze skierowano do naukowców ze wszystkich dziedzin – od nauk ścisłych, poprzez społeczne, po humanistyczne.

Beneficjenci programu

Wczesna diagnostyka choroby Alzheimera

Dr Artur Marchewka jest kierownikiem Pracowni Obrazowania Mózgu w Centrum Neurobiologii w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego Polskiej Akademii Nauk. Projekt, który realizował w Uniwersyteckim Szpitalu w Lozannie (Lousanne University Hospital), dotyczył metodologii badań strukturalnych mózgu z wykorzystaniem metody rezonansu magnetycznego w chorobie Alzheimera. Sprawdzano potencjał skanów strukturalnych mózgu przy wczesnym diagnozowaniu tej choroby – jeszcze przed wystąpieniem objawów behawioralnych. Wykazano, że wykorzystując dane strukturalne mózgu oraz metodę *voxel-based morphometry*, można analizować informacje pochodzące z różnych skanerów oraz ośrodków. Udowodniono także, że tę metodę można stosować w odniesieniu do różnych źródeł, co pozwala wyciągać wnioski dotyczące całej populacji, niezależnie od kraju, z którego pochodzą dane, i pokazywać, jak wygląda pełne spektrum przebiegu choroby.

Stypendyści mieli możliwość wyjechać na okres od 6 do 24 miesięcy do szwajcarskiej instytucji goszczącej, gdzie pod okiem swoich host-mentorów realizowali projekty badawcze. W programie wzięło udział 135 naukowców – 60 doktorantów, 73 doktorów i 2 docentów. Reprezentowali 44 uczelnie z 18 polskich miast. Znaczna większość, bo 80% z nich, zajmuje się naukami ścisłymi lub przyrodniczymi.

Dla niemal połowy stypendystów Sciex-NMSch był pierwszym w ich karierze naukowej programem wymiany. Wielu spośród uczestników programu kontynuowało już rozpoczętą współpracę naukową, ale niektórzy naukowcy uczestniczący w programie przed wyjazdem nie mieli żadnych kontaktów ze stroną szwajcarską. Prawie wszystkie stypendia zaowocowały co najmniej jednym artykułem naukowym.

Co więcej, jak podkreślali niektórzy z uczestników programu, dzięki zawiązanym kontaktom doprecyzowali swoje zainteresowania badawcze, a niektórzy nawet je zmienili. Warto zauważyć, że stypendyści Sciex-NMSch po powrocie nie tylko stali się inicjatorami nowych projektów badawczych, ale również zdobywali nowe środki grantowe na kolejne badania realizowane przez ich jednostki naukowe.

Beneficjenci programu

Zamienniki mleka

Dr inż. Joanna Bryś jest wykładowcą katedry Chemii Wydziału Nauk o Żywności Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W ramach współpracy z Politechniką w Zurichu (ETH Zurich – Swiss Federal Institute of Technology in Zurich) próbowała uzyskać zamienniki tłuszczu mleka matki z innych tłuszczów, m.in. smalcu i tłuszczu mleka krowiego czy koziego. Projekt zakończył się sukcesem i pozwolił na praktyczne zapoznanie się z tematyką modyfikacji tłuszczów i metodami ich analizy.

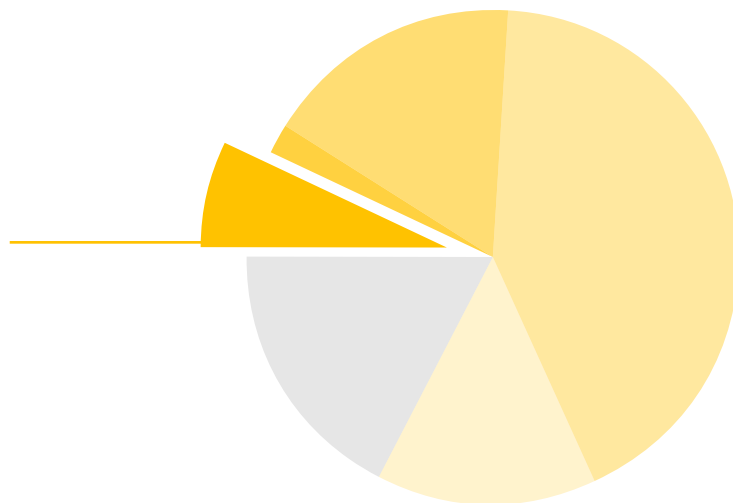
Spółeczeństwo obywatelskie i współpraca partnerska



8,2%

● **SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE I WSPÓŁPRACA PARTNERSKA**

- Rozwój regionalny i ochrona granic
- Środowisko i infrastruktura
- Sektor prywatny
- Nauka, zdrowie i pomoc społeczną
- Fundusz na przygotowanie projektów, pomoc techniczną i zarządzanie SPPW przez stronę szwajcarską



PROJEKTY:

"TAK" dla dobra wspólnego

164

Partnerstwo dla jakości życia

170

„Tak” dla dobra wspólnego

Nazwa funduszu
Fundusz dla Organizacji
Pozarządowych

Operator
Ecorys Polska Sp. z o.o.

Główni beneficjenci
organizacje pozarządowe

Kwota dofinansowania
24 701 153 CHF

Okres realizacji funduszu
grudzień 2010 – marzec 2016



W Polsce działa ok. 100 tys. stowarzyszeń i fundacji – od gigantów, jak choćby Polska Akcja Humanitarna, Caritas Polska czy Stowarzyszenie Wiosna, po niewielkie, kilkuosobowe stowarzyszenia, związane w odruchu potrzeby rozwiązania konkretnego problemu społecznego. Są jak gleba, w której zakorzenia się społeczeństwo obywatelskie. Na 336 projektów wspierających

budowanie społeczeństwa obywatelskiego przez polskie NGO-sy przeznaczono ponad 24 mln franków szwajcarskich z funduszy SPPW.

Jak zbudować społeczeństwo obywateli zaangażowanych w działania społeczne? Skąd czerpać wzorce społeczeństwa obywatelskiego, jeśli nie z kraju z wysoką frekwencją udziału w referendum?

Szwajcaria od lat ma jeden z najwyższych wskaźników zadowolenia mieszkańców z życia – według badań Sustainable Development Solutions Network (SDSN). Jednym z czynników wpływających na wynik tego badania jest rozwinięte społeczeństwo obywatelskie. Projekty realizowane w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych zbliżyły nieco polskie otoczenie do panującego w Szwajcarii – dzięki przekazanim doświadczeniom, know-how i środkom finansowym wykorzystywanym przez polskie NGO-sy na realizację zgłaszanych projektów.

Po pierwsze: dzieci i młodzież
Lekcje obywatelskości zaczęto od szkół. Dzięki projektowi „Młody obywatel na scenie

życia” młodzież po 13. roku życia uczestnicząca w spektaklach odbywających się w 10 gimnazjach powiatu świdnickiego dowiedziała się, jak korzystać z przysługujących jej praw i jak zaangażować się w działania na rzecz lokalnej społeczności. Podobna inicjatywa skierowana do osób w wieku 16–30 lat w ramach projektu „Raz, dwa, trzy – działaj Ty! Zwiększanie partycypacji społecznej młodzieży” pomogła w aktywizacji i podnoszeniu świadomości obywatelskiej ponad 100 uczestników szkoleń z województw: lubelskiego, wielkopolskiego i łódzkiego.

Z kolei dzięki grze w „Gminowo” młodzież z 20 gmin na terenie całej Polski dowiedziała się, jak sprawdzać działania lokalnych samorządów terytorialnych i wpływać na ich pracę. Zarządzanie tą wirtualną miejscowością pokazało uczestnikom specyfikę pracy samorządu. Internetowa gra „Gramy w RADEę, damy RADEę” przygotowana w ramach innego projektu również trafiła do młodzieży, która mogła samodzielnie zaprojektować inicjatywy społeczne, a zdobyte w grze umiejętności wirtualne przenieść do realu.

Po drugie: wykluczeni
Wiek nie wyklucza obywateli

ze świadomego korzystania ze swoich praw, podobnie jak bezdomność, o czym przekonali się osoby pozbawione domów z 14 miast z województw: lubelskiego, małopolskiego i podkarpackiego. Mogły one również skorzystać z pomocy rzeczników osób bezdomnych w ramach projektu „Rzecznictwo – wzmocnienie głosu osób bezdomnych”.

Projektem wyróżniającym szanse była też skierowana do osób niewidomych inicjatywa „Świadomi niewidomi”. W spotkaniach integracyjnych, w trakcie których poruszano tematykę samoorganizacji środowisk osób niepełnosprawnych, wzięło udział

tysiąc niewidomych obywateli z całego kraju. W ich ręce trafiły też napisany brajlem „Informator Obywatelski” oraz płyta z nagraniem treścią informatora. Z myślą o nich powstał też Serwis Obywatelski dla Osób Niewidomych, na którym mogą one odnaleźć ważne informacje dotyczące świadczeń socjalnych i rehabilitacyjnych, ulg oraz praw konsumenckich. W działania na rzecz niewidomych włączyli się też gimnazjaliści z 16 szkół biorących udział w projekcie „Szkolne grupy wolontariatu na rzecz uczniów niewidomych”. Podczas szkoleń młodzież uczyła się techniki audiodeskrypcji, która pozwoli im niewidomym koleżankom i kolegom dowiedzieć się, co znajduje się na ilustracjach

uzupełniających tekstowe informacje w podręcznikach. Wyrównało to szanse w edukacji 650 niepełnosprawnych uczniów, a 300 ich widzącym kolegom pomogło zrozumieć potrzeby niewidomych przyjaciół.

Po trzecie: urzędnicy

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego wspierają też przyjazne urzędy. W województwach małopolskim i śląskim przeprowadzono badania polegające na zadawaniu wszystkim 349 urzędom gmin i miast z dwóch województw pytań telefonicznie, mailowo i za pośrednictwem listów poleconych. Na wysłane pocztą pytania, na przykład

Beneficjenci programu

Srebrne lata

W Polsce żyje ponad 8,5 mln osób powyżej 60. roku życia. Wiele inicjatyw społecznych zrealizowanych dzięki dofinansowaniu ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy pokazuje, że seniorzy coraz częściej po przejściu na emeryturę aktywnie uczestniczą w życiu społecznym i nabywają nowe umiejętności. Przykładowo Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych Jaworzno zorganizował kurs komputerowy, na którym seniorzy uczyli się m.in., jak dołączyć do portali społecznościowych, jak używać komunikatorów, jak założyć i prowadzić konto w banku internetowym czy robić zakupy w internecie. Uczestnicy kursu mogli również dowiedzieć się, w jaki sposób znaleźć opinie o lekarzu przed zapisaniem się na wizytę czy wyszukać najtańsze wycieczki.

dotyczące wynajmowania lokali mieszkalnych, większość urzędów udzieliła pełnej odpowiedzi, ale wskaźniki nie były do końca zadowalające. Badania przeprowadzono wspólnie ze szkoleniami na temat możliwości dostępu do informacji publicznej, w których wzięło udział prawie 350 przedstawicieli urzędów gmin i miast oraz tyle samo mieszkańców. W ramach projektu „Przyjazny urząd – dostęp do informacji publicznej na wniosek w urzędach gmin i miast woj. śląskiego i małopolskiego” uczestnicy zajęć uczyli się pisania odwołań od decyzji

administracyjnych i egzekwowania odpowiedzi na zadawane pytania.

Po czwarte: liderzy

Aby skutecznie zaktywizować ludzi do podejmowania inicjatyw obywatelskich, potrzebni są liderzy. Ich kształceniem zajęli się beneficjenci programu „Bez liderów się nie da! Uwalnianie energii w społecznościach lokalnych”, ucząc m.in. wykorzystywania nowych technologii w dialogu i mobilizowania mieszkańców lokalnych społeczności. Podobnymi działaniami w projekcie „Akcja – aktywizacja”

objęci zostali działacze z parafii, szkół, NGO-sów i radni województwa lubelskiego. 45 absolwentom Akademii Liderów Obywatelskich udało się w ramach późniejszych działań zaangażować w różnorodne inicjatywy obywatelskie ok. 600 mieszkańców.

150 tys. obywateli

Mieszkańcy Lublina mieli okazję wziąć udział m.in. w projekcie „Lubelskie forum – aktywni obywatele”, dzięki któremu powołano Lubelskie Porozumienie Organizacji Pozarządowych, które pomogło w aktywizacji lokalnych

Beneficjenci programu

Pomóc chorym na syndrom Tourette'a

Osoby chore na syndrom Tourette'a są narażone na wykluczenie społeczne i nietolerancję. Często nie korzystają ze swoich praw obywatelskich i są dyskryminowane – dotyczy to także sytuacji publicznych, np. w urzędach. W latach 2013–2014 Polskie Stowarzyszenie Syndrom Tourette'a zrealizowało duży projekt edukacyjny „Tourette de Pologne – program aktywizujący chorych na zespół Tourette'a i ich bliskich”, którego częścią była kampania społeczna. Powstały trzy spoty z udziałem osób z zespołem Tourette'a, które pokazywały, że mimo tej choroby można sobie dobrze radzić, odnosić sukcesy, realizować swoje pasje. Oprócz tego osoby z zespołem Tourette'a zaangażowały się jako wolontariusze w bezpośrednie spotkania z ludźmi, na których opowiadały o swojej chorobie. W sumie, w ramach „Tourette de Pologne” zostały zorganizowane 42 szkolenia w całym kraju.

społeczności. Stworzono również portal Obserwatorium Inicjatyw Społecznych prezentujący wyniki badań inicjatyw społecznych. Mieszkańcy mogli odwiedzać dzielnicowe punkty porad obywatelskich, udzielające konsultacji dotyczących możliwych form partycypacji społecznej. Duża liczba beneficjentów realizujących

projekty, a także beneficjentów końcowych, których łączna liczba to prawie 150 tys. osób, oraz olbrzymi zakres działań wpisujących się w szeroko rozumianą aktywność obywatelską była sporym, ale przynoszącym ogrom satysfakcji wyzwaniem dla operatora funduszu, firmy doradczej Ecorys Polska Sp. z o.o.

Fundusze szwajcarskie pozwoliły na realizację aż 336 projektów w obszarach dotyczących edukacji obywatelskiej, działań kontrolnych i partycypacji w polityce publicznej, przede wszystkim na poziomie lokalnym: w szkołach, parafiach, wsiach, gminach i powiatach. To tam rodzi się społeczeństwo obywatelskie, zaangażowane w sprawy lokalne.

Do każdego projektu przydzielony był opiekun/ mentor, który czuwał nad jego powodzeniem, korygował ewentualne błędy, popełniane głównie przez młode, niedoświadczone jeszcze organizacje, polegające np. na stworzeniu nieodpowiednio dobranej grupy odbiorców czy określeniu niewłaściwych terminów zaplanowanych działań. Każdy beneficjent czuł, że się nim opiekujemy, na każdym etapie realizacji jego projektu.

Violetta Korcuś, z Ecorys Polska Sp. z o.o.

Beneficjenci programu

„Akcja konsultacja!”

Głównym założeniem projektu realizowanego przez Fundację Stabilo był świadomy udział mieszkańców Torunia w konsultacjach społecznych. W związku z tym prowadzono liczne działania edukacyjne, które promowały zaangażowanie obywatelskie wśród mieszkańców miasta, a także szkolenia dla lokalnych liderów, urzędników oraz uczniów. Ciekawym efektem projektu były również odbywające się w plenerze konsultacje społeczne dotyczące wybranych przez mieszkańców tematów.

Jakie problemy najczęściej dotyczą osób chorych na syndrom Tourette'a?

Katarzyna Wróbel*

- Problemy wykluczenia społecznego, nietolerancji. Osoby z zespołem miewają także problemy w urzędach. Wynika to głównie z niewiedzy, czym jest ta choroba.

Co można zrobić, żeby ta świadomość wzrosła?

K.W. - Przede wszystkim edukować. Filmy z udziałem chorych na ten syndrom, jakie zrealizowaliśmy przy wsparciu SPPW, obejrzało sporo osób w internecie, były one też pokazywane np. na festiwalach czy pokazach filmowych. Dzięki temu świadomość społeczna naprawdę wzrosła.

Co jeszcze udało się zrobić?

K.W. - W projekcie chodziło o zaktywizowanie osób chorych, żeby stały się pełnowartościowymi obywatelami, żeby mogły realizować swoje pasje – w myśl hasła „Mam Tourette'a, ale Tourette nie ma mnie”. Zaczęliśmy od zwerbowania wolontariuszy. Udało się pozyskać 12 osób w całej Polsce, które pełniły funkcje liderów. Ich zadaniem było przeprowadzenie działań skierowanych do

lokalnych społeczności, takich jak pogadanki w szkołach, wsparcie społeczne osób chorych, organizowanie spotkań integracyjnych. W zorganizowanych szkoleniach uczestniczyło wiele osób: podopieczni przedszkoli, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i liceów, studenci, kadra pedagogiczna (nauczyciele, pedagodzy,

psycholodzy, dyrektorzy szkół), wykładowcy, osoby dorosłe, funkcjonariusze straży miejskiej i policji. Liderzy lokalni oraz ich pomocnicy zorganizowali, współorganizowali lub uczestniczyli w ok. 20 imprezach lokalnych – jak pikniki rodzinne czy pokazy filmowe, podczas których m.in. rozpowszechniali materiały



edukacyjne.

W ramach projektu „Tourette de Pologne” powstała również nowa wersja strony internetowej www.tourette.pl oraz liczne publikacje: ulotki, miniporadniki dla chorych oraz ich otoczenia.

Te materiały miały również pomóc wolontariuszom w trakcie spotkań, cały czas są zresztą wykorzystywane w działalności stowarzyszenia.

Jakie wyzwania napotkali Państwo w trakcie realizacji projektu?

K.W. Musieliśmy znaleźć i przekonać osoby z zespołem Tourette’a, żeby poświęciły swój czas i jako wolontariusze zaangażowały się w bezpośrednie spotkania, na których opowiedzą o swojej chorobie. Wolontariusze wcześniej odbyli cykl

szkoleń motywacyjnych – z zakresu komunikacji, rozwijania cech liderskich, a także na temat choroby i jej wpływu na osobę chorą i jej otoczenie oraz możliwych form pomocy, np. zasad tworzenia grup wsparcia i prowadzenia telefonu zaufania.

***Katarzyna Wróbel**
wiceprezes Polskiego
Stowarzyszenia Syndrom Tourette’a



Partnerstwo dla jakości życia

Nazwa funduszu
Fundusz Partnerski

Operator
Ecorys Polska Sp. z o.o.

Główni beneficjenci
jednostki samorządu terytorialnego

Kwota dofinansowania
3 400 000 CHF

Okres realizacji funduszu
grudzień 2010 – grudzień 2015



W Szwajcarii różnice kulturowe i narodowościowe umiejętnie wykorzystuje się dla budowy wspólnoty, a innowacyjne metody zarządzania mikroprocesami ekonomicznymi ułatwiają mieszkańcom odniesienie sukcesu w gospodarce rynkowej. W szwajcarskich miastach podziwiać można ogrody na dachach. Transfer wiedzy i doświadczeń w tak różnych obszarach wsparł Fundusz Partnerski, który

był oparty na bezpośredniej współpracy między partnerami, często bliźniaczymi, w Polsce i Szwajcarii.

Drzewa, kwitnące kwiaty, pszczoły, a nawet rzadkie ptaki na dachach budynków dużych miast to nie fantasmagoria, ale rzeczywistość, w jakiej żyją m.in. mieszkańcy Bazylei. W ramach projektu partnerskiego „Ogród nad głową, czyli szwajcarskie zielone dachy i żyjące ściany modelem i inspiracją dla innowacyjnych działań polskich samorządów na rzecz oszczędności energii i ochrony klimatu” zaczęły rozkwitać dachy m.in. w Bielawie, Warszawie i Niepołomicach.

Bazylea, miasto dziesięciokrotnie mniejsze od Warszawy, może się poszczycić dwoma milionami metrów kwadratowych zielonych dachów, co stanowi aż 1/4 całej powierzchni dachowej w mieście. Wszystko to dzięki temu, że projekt budynku z płaskim dachem w Bazylei nie uzyska akceptacji, jeśli w planach nie będzie na nim ogrodu. Gdyby w polskich miastach dachy pokrywała roślinność, moglibyśmy zaoszczędzić nawet 30% energii, poradzić sobie z nadmiernymi opadami, zmniejszyć ilość dwutlenku węgla w powietrzu, wyciszyć hałas miasta i przy okazji wesprzeć florę i faunę.

„Ogród nad głową” to tylko jeden z 31 projektów (21 projektów i 10 miniprojektów wzmacniających osiągnięte rezultaty w tych pierwszych) zrealizowanych w ramach Funduszu Partnerskiego SPPW. Kolejny zaangażował Urząd Miasta Krakowa, Fundację Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Krakowskie Biuro Festiwalowe i University of Applied Sciences of Western Switzerland Valais, do zbadania wpływu turystycznych eventów: konferencji, konwencji, seminariów, kongresów oraz różnego rodzaju targów i wystaw, na gospodarkę Krakowa.

Zarządzanie turystyką

W ramach projektu „Sterowanie przemysłem spotkań w Krakowie: ocena i monitorowanie wpływu ekonomicznego przemysłu spotkań na gospodarkę Krakowa przy wykorzystaniu dobrych praktyk ze Szwajcarii” zostały przedstawione rozwiązania stosowane przez Genewę, miasto słynące z największych ośrodków konferencyjnych i wystawienniczych. Badanie trendów w rezerwacjach i wyborach obiektów na organizację spotkań biznesowych i konferencji wsparło w działaniach organizatorów turystyki, firmy szkoleniowe,

przedsiębiorstwa, hotele i inne obiekty konferencyjne. Docelowi beneficjenci dzięki dokładnej znajomości rynku sektora MICE (skrót od *Meetings, Incentives, Conferences and Exhibitions*, czyli szeroko rozumiana turystyka szkoleniowo-konferencyjna) mogą podejmować świadome działania w celu rozwijania branży opartej na turystyce biznesowej, a co za tym idzie – gospodarki całego miasta.

Szwajcaria wsparła też polską turystykę ekologiczną, pokazując, jak wykorzystywać technologię elektromobilności w ramach projektu „Polsko-szwajcarska platforma benchmarkingowa dla turystyki ekologicznej i elektromobilności regionów górskich”. Wykorzystanie doświadczeń szwajcarskiego turystycznego regionu Goms wsparło górskie rejony w Polsce: Bukowinę Tatrzańską, Zakopane, Niepołomice i Miękinię.

Dla tych regionów stworzono plan zastosowania technologii pojazdów elektrycznych oraz uruchomiono platformę benchmarkingową umożliwiającą stałą wymianę informacji pomiędzy regionami.

Różnorodne twarze Lublina

Doświadczenia kantonu Neuchâtel pomogły z kolei mniejszościom narodowym w Lublinie. Powstała w ramach projektu „Lublin dla wszystkich.

Beneficjenci programu

Marka regionu

Beneficjent: Stowarzyszenie Euroregion Karpacki Polska
Partner szwajcarski: Instytut Turystyki przy Uniwersytecie Nauk Stosowanych Zachodniej Szwajcarii HES-SO w Sierre

W województwie podkarpackim rozwój turystyki stoi przed wieloma wyzwaniami dotyczącymi bazy turystycznej, ofert wypoczynkowych, profesjonalnego marketingu, informacji o zasobach i atrakcjach oraz koordynacji działań w tym obszarze. Z kolei w Szwajcarii kwitnie turystyka wypoczynkowa, kwalifikowana (np. narty) czy kongresowa. Celem projektu „Alpejsko-karpacki turystyczny klaster wiedzy” było stworzenie podstaw rozwoju partnerstw polsko-szwajcarskich działających na rzecz współpracy podmiotów alpejskich i karpackich w dziedzinie turystyki. W jego ramach stworzono długookresową strategię marki karpackiej, opierając ją na zasadach dążenia do zachowania środowiska naturalnego i zrównoważonego korzystania z jego zasobów. Służyły temu konsultacje społeczne i rozległa analiza systemów wsparcia turystyki w Polsce i w Szwajcarii.

Partycypacyjny model zarządzania różnorodnością” specjalna Grupa Wsparcia Integracji, zajęła się wypracowaniem strategii wspierającej aktywizację organizacji, instytucji i innych nieformalnych grup zaangażowanych w sprawy międzykulturowości Lublina, bazując na analizach eksperckich i badaniach socjologicznych preferencji mieszkańców i ich nastawienia do różnorodności.

Wypracowaną strategią Lublin podzielił się z innymi polskimi miastami: Łodzią, Katowicami, Wrocławiem, Szczecinem, Warszawą, Gdańskiem, Krakowem, Bydgoszczą i Poznaniem. Każdy natomiast może się zapoznać z mieszkańcami Lublina należącymi do różnych kultur dzięki stronie Twarze Lublina, na której sfotografowane osoby dzielą się swoim doświadczeniem i opiniami

na temat różnorodności swojego miasta. Kampania objęła również przystanki i ekrany autobusowe oraz lokalne wydania gazet.

Fundusz Partnerski obejmował też promowanie przekazywania wiedzy. Znaczenia tej umiejętności uczyły się:

- biblioteki – w projekcie „Mamo, tato, zabierz mnie do biblioteki” promującym czytelnictwo wśród

Beneficjenci programu

Edukacja obywatelska

Beneficjent: gmina Koźuchów

Partner szwajcarski: Stowarzyszenie InteGreat

Partner polski: Fundacja Porozumienie Wzgórz Dalkowskich

Projekt „Europejska Koalicja Partycypacji Obywatelskiej – czyli polsko-szwajcarski transfer wiedzy i doświadczeń na rzecz społeczności lokalnych” miał na celu wzmocnienie partnerstwa polsko-szwajcarskiego w zakresie aktywizacji społeczności lokalnej i promocji wolontariatu, w szczególności wśród młodzieży. Równie istotne było przeniesienie do Polski najlepszych szwajcarskich doświadczeń w obszarze zrównoważonego zagospodarowania przestrzennego obszarów miejsko-wiejskich. W związku z tym zrealizowano 50 inicjatyw podnoszących ich estetykę. Powstała także edukacyjno-rekreacyjna ścieżka zdrowia dla młodzieży na Wzgórzach Dalkowskich. Realizacja projektu przyczyniła się do budowy społeczeństwa obywatelskiego, dbającego o wizerunek polskiej wsi i małych miasteczek.

- najmłodszych poprzez odpowiednie przygotowanie bibliotekarzy i wyrobienie w dzieciach nawyku korzystania z wypożyczalni (Miejska Biblioteka Publiczna im. Jarosława Iwaszkiewicza, Fundacja Bibliomedia Suisse z Lozanny);
- gminy – np. w projekcie „Wymiennikownia – innowacyjna przestrzeń współpracy na rzecz

młodzieży”, który wsparł władze gminy Gdynia w przygotowywaniu działań angażujących młodzież w życie tego miasta. Kontynuacją tego projektu było rozszerzenie działań o rozwój polityki młodzieżowej w Gdyni oraz wdrożenie nowych pomysłów skierowanych do tej grupy w ramach projektu „Gdynia miasto młodych (GMM)

- – płaszczyzna współpracy na rzecz rozwoju młodzieżowych innowacji społecznych” (gmina Gdynia, Social Entrepreneurship Initiative & Foundation ze Szwajcarii);
- euroregiony, stowarzyszenia i spółdzielnie socjalne – np. Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu „Bug” w projekcie „Czynniki rozwoju euroregionów

Beneficjenci programu

„Supraśl – polskie okno na Szwajcarię”

Beneficjent: Urząd Miasta i Gminy w Supraślu
Partner szwajcarski: gmina Balsthal

Projekt oparty na wieloletniej współpracy gmin Supraśl i Balsthal miał na celu umocnienie partnerstwa poprzez zainicjowanie nowych wspólnych działań i wymiany doświadczeń w sferze kulturalnej, społecznej i przyrodniczej. Organizacja spotkań grup liderów społecznych i regionalistów z obu krajów, Festiwalu „Kanton – Supraśl” wraz z konkursem kulinarnym „W supraszkim i balsthanowskim garncu”, nakręcenie wspólnego filmu promującego obu partnerów, a także organizacja dwóch konferencji międzynarodowych pozwoliły na rozszerzenie horyzontów współpracy i zacieśnienie więzi. Dzięki oryginalnym inicjatywom, np. wymianie przez kucharzy obu państw regionalnych przepisów kulinarnych, wypromowano wspólne inicjatywy oraz zwiększono zainteresowanie partnerstwem polsko-szwajcarskim mieszkańców regionów i turystów. Współpraca wsparła dzielenie się dobrymi praktykami w dziedzinie zrównoważonej turystyki oraz transfer wiedzy związanej z ochroną środowiska i promocją walorów kulturowych.

- wymiana doświadczeń pomiędzy Euroregionem Basiliensis i Euroregionem Bug”, dzięki któremu możliwe były spotkania partnerskie w obydwu krajach, organizacja imprezy w Szwajcarii, podczas której promowano produkty turystyczne Lubelszczyzny, oraz organizacja seminariów dotyczących wymiany doświadczeń z obszaru zrównoważonego rozwoju oraz współpracy transgranicznej pomiędzy beneficjentem i jego szwajcarskim partnerem (Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu „Bug”, Euroregion Basiliensis).

Trwała współpraca

Współpraca w ramach Funduszu Partnerskiego zaowocowała trwałymi relacjami pomiędzy stroną polską i szwajcarską, jak w przypadku projektu „Edukacja z zakresu bezpieczeństwa i pierwszej pomocy w powiecie myślenickim i kantonie Valais – wymiana dobrych praktyk instytucjonalnych, samorządowych i szkolnych”,



którego lider, powiat myślenicki, i partner, Kanton du Valais, zacieśniły znajomość, kontynuowaną do dziś nie tylko na płaszczyźnie zawodowej. Cykl przeprowadzonych szkoleń z zakresu pierwszej pomocy wśród 150 uczniów myślenickich gimnazjów przez wolontariuszy Szkoły Młodych Ratowników został wysoko oceniony przez stronę szwajcarską, zarówno ze względu na wartość merytoryczną, jak i organizację działań po polskiej stronie. Nadal współpracowali ze sobą również partnerzy przedsięwzięcia „Innowacyjne metody i możliwości pozyskiwania

odnawialnych źródeł energii na Lubelszczyźnie na przykładzie dobrych praktyk i doświadczeń partnera szwajcarskiego”, czyli województwo lubelskie oraz Laboratory for Energy Conversion ETH Zürich.

Działania partnerów doprowadziły do bardziej skutecznego rozwoju projektów wiatrowych na terenie województwa. Cel został osiągnięty poprzez przeprowadzenie w Zurychu warsztatów, sporządzenie opinii dotyczących projektu oraz zorganizowanie seminarium.

Te organizacje nadal są ze sobą w kontakcie, wymieniają się doświadczeniami i zapraszają się nawzajem do udziału w kolejnych przedsięwzięciach.

Violetta Korkuś, z Ecorys Polska Sp. z o.o.

Szwajcaria, czyli siła różnorodności

Przywiązanie do tradycji i zapierające dech w piersi widoki. Luksusowe marki zachwycające cały świat. Dom dla wielu naukowców i noblistów. Nowoczesne technologie – począwszy od samochodów elektrycznych i termalnych baterii zdolnych magazynować energię cieplną w czasie lata i wyzwać ją zimą, a skończywszy na implantach, które w przyszłości mogą pomóc osobom niepełnosprawnym odzyskać sprawność. Ojczyzna silnego sektora finansowego oraz Światowego Forum Ekonomicznego z jednej strony, a z drugiej – humanitaryzmu w postaci Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. Państwo, które oddelegowuje swoich rodaków, by służyli kolejnym papieżom w słynnej Gwardii Szwajcarskiej (*Cohors pedestris Helvetiorum a sacra custodia Pontificis*). Kraj, którego złożona organizacja oraz różnorodność kulturowa sprawiają, iż określa się go Unią Europejską w skali mikro. Szwajcaria.

Osiem milionów mieszkańców, z czego aż 20% stanowią imigranci z różnych zakątków świata ze stałym pozwoleniem na pobyt. Tak duży odsetek ludności napływowej stawia Szwajcarię, wraz z Australią, w pozycji liderów krajów zachodniego świata pod względem stosunku liczby ludności urodzonej poza granicami kraju do lokalnej społeczności. Szacunek dla pracy i godne zarobki, brak uwikłania w konflikty międzynarodowe, wysoki poziom życia, małe rozwarstwienie społeczne, szkolnictwo wyższe na światowym poziomie – jest wiele czynników urzekających i przyciągających obcokrajowców do Helwecji.

Konfederacja małych ojczyzn

Cztery języki urzędowe, kultywowana tradycja dialektów i subdialektów, cała ta mozaika kulturowa ulokowana jest na niedużym terytorium mniej więcej wielkości połączonych województw warmińsko-mazurskiego i małopolskiego. Wielokulturowy charakter tego państwa jest dostrzegalny jeszcze wyraźniej w środowiskach akademickich, gdzie przy kawiarnianych spotkaniach można usłyszeć swobodne przechodzenie między językiem francuskim, niemieckim, włoskim, angielskim. Ojczyzna legendarnego Wilhelma Tella mimo niewielkiego terytorium składa się aż z 26 kantonów, które cieszą się znaczącą autonomią. Oczywiście są kwestie, które leżą w gestii rządu federalnego, jak na przykład wojsko, polityka zagraniczna, prawo gospodarcze, elementy polityki społecznej (status służby zdrowia, zasady ubezpieczeń). Każdy z regionów posiada jednak swoją konstytucję, lokalny parlament, egzekutywy prawa oraz reguluje wiele aspektów gospodarczych, jak podatki czy poziom autonomii gmin.

Kantony bardziej zurbanizowane (Zurych, Genewa), głównie ze względu na większą liczbę mieszkańców, prowadzą bardziej scentralizowaną politykę, zaś wśród pozostałych można dostrzec daleko idącą demokrację bezpośrednią, gdzie podstawowym narzędziem podejmowania decyzji są referenda. Za ich pośrednictwem lokalne społeczności decydują w większości spraw bezpośrednio dotyczących ich miejsca zamieszkania. Fakt, że społeczeństwo ma duży, oddolny wpływ na to, jak się żyje w regionie, sprzyja wzmocnieniu poczucia odpowiedzialności, a co za tym idzie – zaangażowaniu w rozwiązywanie kwestii dotyczących ich mikroojczyzny.



Taki system ma swoje odbicie także w polityce: reprezentanci wybrani przez lokalne społeczeństwo, mający silne poczucie społecznej odpowiedzialności, zorientowani są przede wszystkim na rozwiązywanie konkretnych problemów. To oznacza, że są w stanie stworzyć koalicję trwającą nawet dekady, skupiającą teoretycznie przeciwne sobie frakcje. Poczucie wspólnego dobra i kooperacja to główne filary szwajcarskiego cudu.

Rozwój bez surowców naturalnych

Szwajcaria jest niemal pozbawiona surowców naturalnych. Większość terytorium, przez znaczną część roku pokryta śniegiem, nie nadaje się pod uprawy roślin. Przez stulecia w gospodarce tego kraju najważniejsze były produkty mleczne, w tym sery (w XVII w. stały się pierwszą szwajcarską marką o globalnym zasięgu, docierając do większości krajów europejskich, Afryki Północnej, a nawet Stanów

Zjednoczonych). Dwa wieki później dołączyła do nich czekolada mleczna. Mniej więcej w tym samym czasie okazało się, że Szwajcaria ma jednak wielki zasób naturalny – majestatyczne góry, które w okresie romantyzmu wzbudzały szczególny podziw i fascynację. To w tamtych czasach należy szukać korzeni alpinizmu.

Współczesność, czyli innowacje

Helweci nie mieli statusu mocarstwa kolonialnego, zatem korzystali z dobrodziejstw rewolucji przemysłowej w ograniczonym stopniu, w stosunku do np. Zjednoczonego Królestwa. Maszyny parowe pojawiły się u nich stosunkowo późno, ale za to wcześniej udało im się udoskonalić metody pozyskiwania energii dzięki turbinom wodnym, a skomplikowany system transmisyjny maszyn prądniczych z Winterthur został uznany za ówczesny cud techniki.

Nie chcąc powtórzyć niektórych błędów z czasów rewolucji przemysłowej, alpejski kraj mocno postawił na innowacje, w szczególności z zakresu inżynierii przemysłowej, ale nie tylko. Helweci szukają nowych rozwiązań m.in. w farmaceutyce, w której dokonali wielu odkryć (m.in. suplement diety w postaci pigułek witaminy C, morfina, a także środek uspokajający valium czy niektóre leki psychotropowe). Takie firmy farmaceutyczne, jak Novartis czy Roche, rok w rok trafiają na listę 500 największych globalnych firm magazynu „Fortune”. Z kolei politechniki federalne stają się swoistymi inkubatorami nowych myśli i rozwiązań, które zadziwiają świat – na przykład projekt Solar Impulse prowadzony przez Bertranda Piccarda, którego celem jest stworzenie szybowca zasilanego wyłącznie energią słoneczną. Jego ojciec i dziadek również są zasłużonymi pionierami w świecie nauki. Pierwszy z nich, Jacques, to badacz głębin Rowu Mariańskiego w 1960 r., zaś drugi, August, stoi za projektowaniem i konstruowaniem batyskafów. Lista wielkich naukowców ze Szwajcarii jest bardzo

długa. Z samą Politechniką Federalną w Zurychu jest powiązanych 21 noblistów, w tym Albert Einstein czy Wilhelm Röntgen.

Homo Helveticus, czyli szwajcarska jakość

Praktycznie wszystkie stereotypy dotyczące Szwajcarii mają wydźwięk pozytywny. Z jednej strony mówi się o markach – symbolach rzetelności, z drugiej o społeczeństwie opartym na solidności, pracowitości i poczuciu odpowiedzialności za swoje miniojczyzny.

Wśród 2000 ogólnie największych prywatnych firm na świecie (wg Forbes Global 2000) 44 są ze Szwajcarii, co plasuje ją na 11. miejscu w klasyfikacji. Niezmiennie na pierwszym miejscu z najsilniejszych spółek szwajcarskich jest Glencore – choć Szwajcaria praktycznie nie posiada zasobów mineralnych, firma ta zajmuje się dostarczaniem surowców naturalnych. Firma Nestlé jest w czołówce producentów słodczy, wspomniany Rolex jest jednym z symboli luksusu, a Novartis i Roche to giganci farmaceutyki. Można

Szwajcarzy doskonale rozumieją, że stanowią wspólnotę: żyją ze sobą zgodnie i współpracują wręcz modelowo. Żeby zrozumieć fenomen i rolę neutralności w polityce zagranicznej Szwajcarii, warto przyjrzeć się panującemu w tym kraju modelowi różnorodności. Obowiązują tam cztery języki urzędowe: niemiecki, francuski, włoski oraz romansz (retoromański), a społeczność, która się nimi posługuje, dzieli również różnice kulturowe i wyznaniowe. Na przestrzeni wieków naród szwajcarski wypracował wiele mechanizmów wspierających osiąganie kompromisu pomimo różnorodności. Należą do nich: decentralizacja władzy, oparcie ważnych decyzji na demokracji bezpośredniej czy zapisana w konstytucji tego kraju zasada wieczystej neutralności.



odnieć wrażenie, że jak się Szwajcarzy nad czymś pochylą, rozwiną to do perfekcji.

W wielu rankingach i raportach (m.in. według banku HSBC, World Happiness Report, US News and World Report, Y&R's BAV Consulting, Wharton School of the University of Pennsylvania) często wskazuje się Szwajcarię jako kraj najlepszy do życia. Trudno się dziwić: skonsolidowane i współpracujące społeczeństwo oraz brak przeszkód stawianych przez państwo są kluczowe dla wspólnego wypracowywania poczucia bezpieczeństwa i dobrobytu.

Co istotne, kraj rozwija się bez obciążania kolejnych generacji wysokim długiem publicznym i bez wzrostu nierówności społecznych. W 2015 r. produkt krajowy brutto na głowę Helweta przekraczał 75 tys. dol. (wyprzedzając tym samym takie kraje, jak Francja czy Stany Zjednoczone), a w społeczeństwie nie widać dużego rozwarstwienia pod względem majątności. W efekcie, w Szwajcarii istnieje wykształcona, silna i świadoma klasa średnia, zorientowana na dalszy rozwój i nieulegająca populistycznym hasłom.

Szwajcaria to szczęśliwy kraj szczęśliwych ludzi, który warto naśladować.

Wydawca:
Ministerstwo Rozwoju
Departament Programów Pomocowych

Plac Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Fotografie:
zasoby Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Zdrowia, instytucji realizujących, partnerów projektów, Fabryki Komunikacji Społecznej
oraz banków zdjęć Fotolia i Shutterstock

ISBN: 978-83-7610-619-9

Egzemplarz bezpłatny

Warszawa, maj 2017 r.

Publikacja współfinansowana przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu
współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej





Publikacja współfinansowana przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej



MINISTERSTWO
ROZWOJU